

# WIADOMOŚCI

Narodowego Banku Polskiego

---





## SPIS TRESCI

### DZIAŁ ARTYKUŁOWY

#### KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

- Inwestycje własne przedsiębiorstw a zagadnienie reprodukcji środków trwałych (cz. II) . . . . . 177

#### JERZY LASOCKI

- Kierunki i metody analizy oraz optymalizacji programów rozwoju branż 187

#### TADEUSZ WYSZOMIRSKI

- Problemy kredytowania indywidualnych gospodarstw rolnych w świetle badań Instytutu Ekonomiki Rolnej . . . . . 191

#### ZBIGNIEW STUDNIAREK

- Wstępna ocena wdrażania nowych zasad finansowania środków obrotowych w budownictwie (cz. I) . . . . . 196

#### WITOLD SZCZEREK

- O nowe metody analizy bilansu . . . . . 201

#### JERZY WESOŁOWSKI

- Zagadnienie wymienialności walut . . . . . 206

### INFORMACJE Z ZAGRANICY

- Informacje z zagranicy (styczeń—luty 1968 roku) . . . . . 210

### Z DOŚWIADCZEŃ I PRAKTYKI BANKOWEJ

#### JÓZEF KOŁTOWSKI

- Współpraca międzyoddziałowa w zakresie kontroli gospodarki inwestycyjno-remontowej przedsiębiorstw przemysłu tartaczno . . . . . 215

#### JADWIGA DANIELCZYKOWA

- Gospodarka opakowaniami w spółdzielniach . . . . . 217

#### BIBLIOGRAFIA

- Reformy gospodarcze w krajach socjalistycznych . . . . . 219

Artykuły prosimy nadsyłać w dwóch egzemplarzach maszynopisu pisanego po jednej stronie, z dużym marginesem, podwójnym odstępem między wierszami oraz podawać oddział, imię, i nazwisko autora

*Nadesłanych maszynopisów Redakcja nie zwraca*

Adres redakcji i administracji: Warszawa 1, ul. Świętokrzyska 11/21, tel. 20-03-21 w. 11-46

Wydawca: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 28-60-71, w. 91

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: redaktor naczelny — L. Laskowski; sekretarz redakcji — J. Domagalska. redaktorzy działowi: J. Gniewaszewski, W. Kiełun, W. Machowski, W. Pruss, S. Przywecki

Rada Programowa: E. Boroń, W. Boratyński, Z. Fedorowicz, L. Gluck (przewodniczący), A. Kiesler, K. Niemiński, G. Ogryczak, W. Pawlik, Z. Pirożyński, P. Sulmicki.

Druk ukończono w maju 1968 r. Nakład 5.000 egz. Pap. dr. sat. VII. 65 g. Ark. wyd. 8,2. Ark. druk 5,5.

Zakłady Graficzne „Tamka”-Z. 2. Zam. 311. — N-67.



KAZIMIERZ CZYŻNIEWSKI

## Inwestycje własne przedsiębiorstw a zagadnienie reprodukcji środków trwałych

### Część II

1

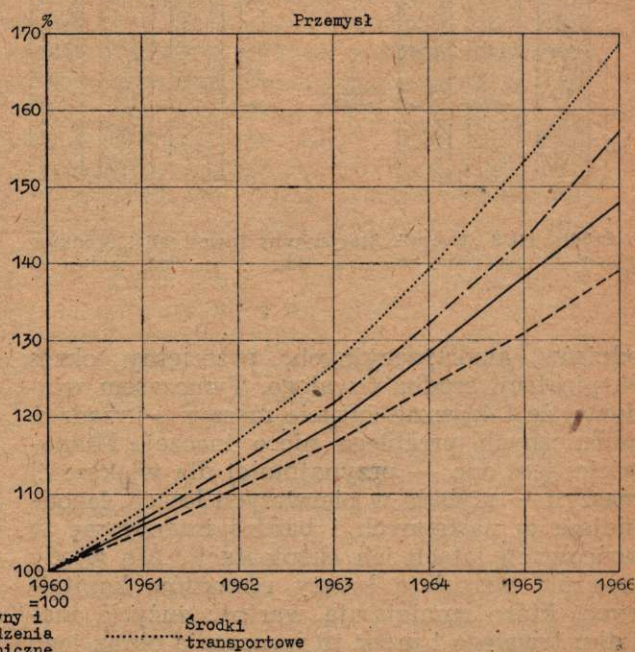
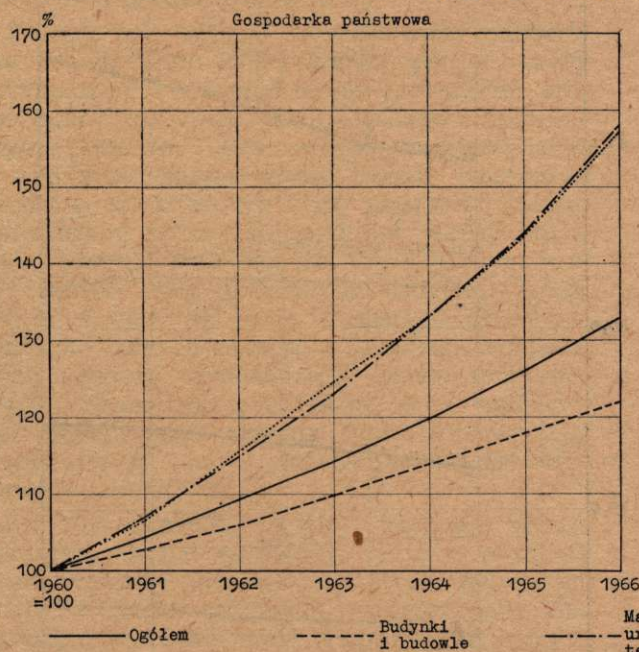
Przystępując do dalszych rozważań na podjęty temat warto zilustrować — przynajmniej za pomocą niektórych wskaźników syntetycznych — dynamikę wartości brutto i netto środków trwałych, ich strukturę oraz wartość zużycia środków trwałych przedsiębiorstw państwowych, z wyodrębnieniem przemysłu.

Z danych tych wynika, że szybkiemu przy-

(wykres 4). Oczywiście różny jest ten odsetek w poszczególnych gałęziach przemysłu. Wyższy od średniego notujemy np. w przemysłach: włókienniczym (63,1), poligraficznym (63,1), materiałów budowlanych (60,6), drzewnym (60,6), papierniczym (59,3), spożywczym (58,9) i odzieżowym (58,8), przy czym w niektórych zakładach duża część maszyn i urządzeń produkcyjnych osiągnęła wiek bardzo wysoki. Na taką ocenę nie ma zasadniczego wpływu fakt,

Wykres 1

Dynamika wartości brutto środków trwałych



Zródło: GUS „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946—1966”. Warszawa 1968 r., str. 325, tablica 17.

rostowi wartości środków trwałych (wykres 1 i 2) towarzyszy ze wszech miar pozytywne zjawisko poprawy ich struktury: zwiększa się udział maszyn i urządzeń technicznych, a więc część bezpośrednio produkcyjna majątku trwałego (wykres 3).

Stopień zużycia maszyn i urządzeń technicznych jest wysoki; w przemyśle uspołecznionym wynosił on w 1966 roku (średnio licząc) 51,2%

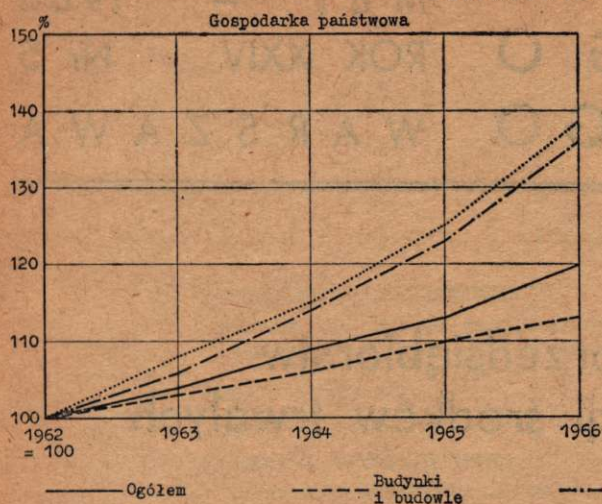
\*) Część I artykułu zamieszczona w nr 4/68.

że wartość umorzenia nie dość dokładnie reprezentuje stopień zużycia fizycznego (technicznego), a tym bardziej zużycia ekonomicznego (moralnego) środków trwałych. Inaczej mówiąc, techniczna sprawność i wydajność maszyn i urządzeń technicznych nie spada proporcjonalnie do ich umorzenia. Wynika to z posługiwania się w naszej praktyce metodą amortyzacji liniowej, która przyjmuje jako podstawę do określenia zużycia, a następnie wysokości

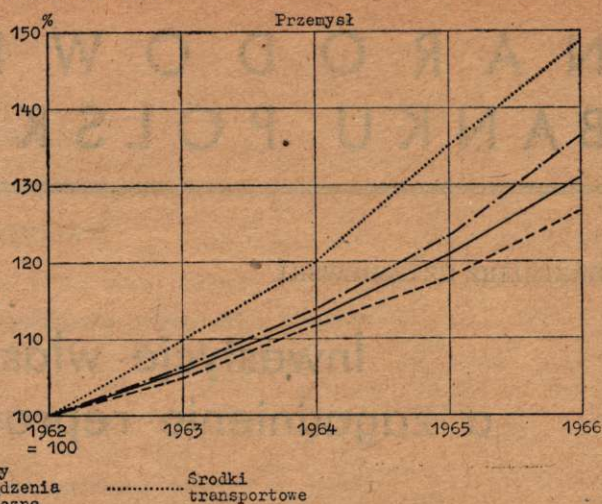


Dynamika wartości netto środków trwałych

Wykres 2

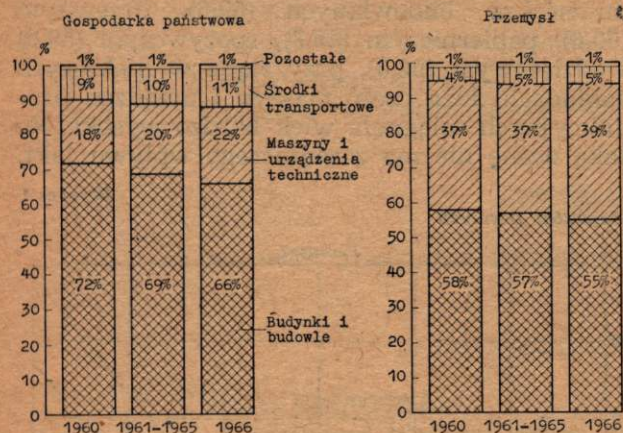


Zródło: GUS „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966”. Warszawa 1968 r., str. 335, tablica 20.



Wykres 3

Struktura wartości brutto środków trwałych



Zródło: GUS „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966”. Warszawa 1968 r., str. 323, tablica 16

odpisów amortyzacyjnych, przeciętny okres eksploatacji środka trwałego. Tymczasem wiadomo, że faktyczne zużycie maszyn i urządzeń technicznych przebiega nieco inaczej. Mianowicie, jest ono — przynajmniej dla większości maszyn — szybkie w pierwszych latach, łagodniejsze w następnych i bardzo intensywne w końcowych latach ich eksploatacji. Ale wtedy znacznie wzrastają koszty remontów kapitałowych, które zmniejszają wartość zużycia majątku trwałego i przez to wypaczają obraz jego rzeczywistego zużycia.

Nawet jeśli się przyjmie pewną poprawkę w zakresie oceny stopnia zużycia maszyn i urządzeń technicznych w przemyśle, nie zmieni to ogólnego obrazu. Wynika z niego, że aparat produkcyjny szeregu zakładów jest przestarzały, hamując w nich postęp techniczny i ekonomiczny. Wskutek bardzo zróżnicowanego stopnia zużycia (nowoczesności) aparatu wytwórczego (nie tylko w poszczególnych gałęziach przemysłu, ale nawet w poszczególnych zakładach), hamowany jest „zryw” do

Wykres 4

Wartość zużycia środków trwałych — w odsetkach wartości brutto



Zródło: GUS „Rocznik Statystyczny Inwestycji i Środków Trwałych 1946–1966”. Warszawa 1968 r., str. 341, tablica 21.

podnoszenia jakości i nowoczesności w szerokim zasięgu. Skutki tego zróżnicowania potęgują się wraz z tym, im większy jest krąg za-



kładów kooperujących, których produkcja składa się na produkt finalny. Nierzadko niekorzystne parametry techniczne oraz niskie efekty ekonomiczne zakładów o wysokiej przeciętnej zużycia parku maszynowego wpływają w decydujący sposób na wyniki produkcyjne i ekonomiczne produkcji finalnej.

Jakkolwiek w ostatnich latach proces wymiany i modernizacji środków trwałych rozwija się intensywniej, co jest niewątpliwie rezultatem przyjętych założeń w polityce inwestycyjnej bieżącej pięciolatki, niemniej tempo odnowy parku maszynowego jest niedostateczne. Dla uzasadnienia takiej oceny można posłużyć się także — w uzupełnieniu przytoczonych już tutaj danych — porównaniem wartości amortyzacji środków trwałych w społecznych przedsiębiorstwach przemysłowych (w odsetkach wartości brutto środków trwałych) do wartości zlikwidowanych środków trwałych.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że zagadnienie przyspieszenia planowej renowacji aparatu wytwórczego nabrało szczególnie doniosłego znaczenia. Od prawidłowego rozwiązania tego zagadnienia zależą nie tylko możliwości szybkiego wzrostu produkcji oraz poprawy jej struktury. Efekty tego procesu powinny się przyczynić do unowocześnienia procesów technologicznych i tym samym wywrzeć korzystny wpływ na wiele dziedzin ekonomiki przedsiębiorstw.

Jednak tak ogólnie sformułowany postulat nie mówi, jakie kroki trzeba podjąć, ażeby przyspieszyć i racjonalnie przeprowadzić proces odnowy aparatu produkcyjnego i tym samym podnieść jego sprawność techniczną i wydajność ekonomiczną. Przede wszystkim chodzi o to, gdzie, co i jak poprawić; jakimi narzędziami należy się posłużyć, ażeby dokonać wyboru? Wiadomo, że cel, o którym mowa, można osiągnąć różnymi drogami. Zależnie od okoliczności może to nastąpić przez: zastąpienie starych maszyn i urządzeń technicznych nowymi; modernizację parku maszynowego; rekonstrukcję zakładów oraz wszelkiego rodzaju usprawnienia typu technicznego i organizacyjnego, a więc za pomocą środków pozainwestycyjnych.

Na zbyt powolny, a przy tym nie zawsze należycie zharmonizowany, proces wymiany i modernizacji środków trwałych składa się wiele — bardzo złożonych — przyczyn<sup>1)</sup>. Decydujące znaczenie mają oczywiście te spośród nich, które dotyczą strony technicznej i materialnej tego procesu. Wiadomo, że polityka w zakresie odtworzenia oraz modernizacji istniejącego aparatu produkcyjnego stanowi tylko część ogólnej problematyki wzrostu gospodarczego. Obok reprodukcji prostej środków trwałych ma miejsce nieustanny proces reprodukcji rozszerzonej. W jego rezultacie następuje z jednej strony łagodzenie dysproporcji w rozwoju gospodarczym poszczególnych dzie-

dzin i regionów, z drugiej zaś strony postępuje nieustanny proces tworzenia nowych gałęzi produkcji i usług. Wymaga to poważnych środków na budownictwo inwestycyjne, ponieważ tworzenie i zasadniczy rozwój potencjału gospodarczego wymaga z reguły budowy nowych zakładów lub obiektów.

Wydaje się, iż niemałe znaczenie w procesie renowacji i modernizacji aparatu produkcyjnego mają: wybór efektywnej formy reprodukcji środków trwałych; racjonalne metody określania — w dłuższej perspektywie — optymalnych potrzeb w tym zakresie oraz prawidłowe podstawy do programowania i planowania działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw.

## 2

Rozwój poszczególnych form reprodukcji środków trwałych zależy od generalnych założeń polityki inwestycyjnej danej branży czy gałęzi gospodarki narodowej. W jej ramach określa się między innymi tempo odtworzenia zużywających się środków pracy, a więc rozmiary i strukturę ekonomiczną podstawowej części nakładów na inwestycje przedsiębiorstw. Jednakże aktualna sytuacja może dyktować — i jak dotychczas dość często dyktuje — potrzebę stosowania odchyleń od generalnych kierunków polityki inwestycyjnej. Przykładowo, w przemysłach które przejściowo nie nadążają — w stosunku do rosnących zadań produkcyjnych — z budową nowych zakładów (obiektów) bądź w których występują opóźnienia w oddawaniu inwestycji do użytku, część środków, które trzeba by przeznaczyć na inwestycje restytucyjne, zużywa się na uzyskiwanie przyrostu zdolności produkcyjnych między innymi drogą powiększenia wyposażenia w maszyny i urządzenia techniczne na istniejących powierzchniach produkcyjnych. Prowadzi to — rzecz jasna — do ograniczenia nakładów na odtworzenie i modernizację istniejącego aparatu produkcyjnego. W związku z tym udział nakładów na tego rodzaju przedsięwzięcia jest odpowiednio mniejszy. W pewnej mierze można to odnieść, zwłaszcza w świetle omówionych — w pierwszej części artykułu — wyników badań ankietowych, między innymi do przedsiębiorstw przemysłu lekkiego.

Podobna sytuacja może oczywiście zaistnieć — i przez dłuższy bądź krótszy okres się utrzymywać — również w niektórych innych gałęziach przemysłu. Dotyczyć to będzie przede wszystkim gałęzi charakteryzujących się zarówno szerokim asortymentem wytwarzanych wyrobów, jak i — a raczej przede wszystkim — zmiennością zapotrzebowania na nie (tak ze strony rynku krajowego, jak i eksportu). Te czynniki wywoływać będą coraz częściej potrzebę operatywnych — niekiedy nawet doraźnych — posunięć w zakresie przeznaczenia środków inwestycyjnych, a to w celu szybkiego uzyskania wzrostu mocy oraz konkretnych efektów produkcyjnych. Po prostu, w jakiejś mierze trzeba zaspokajać tą drogą ujawniające się w toku realizacji planu dodatko-

1) Patrz np. A. Płocica: Problemy wymiany i modernizacji parku maszynowego, „Nowe Drogi” 1968, nr 2.



we zapotrzebowanie na wyroby służące konsumpcji.

Nierzadko przyczyną takiej polityki inwestycyjnej mogą być zaniedbania w dziedzinie gospodarki remontowej, rodzące niekorzystne zjawisko przedwczesnego bądź niespodziewanego (awaryjnego) „wypadania” maszyn z produkcji. Taka sytuacja może powstać także wskutek źle pojętej „troskliwości” i „gospodarności” prowadzących do remontowania maszyn przestarzałych, których eksploataowanie — poza niezadowalającą produktywnością — znacznie obniża jakość i atrakcyjność wyrobów oraz powoduje wysoki procent odpadów, nie mówiąc o niskiej wydajności pracy i wysokich kosztach wytwarzania. W praktyce ostatnio opisane zjawisko może się nasilać z jednej strony pod wpływem rosnącego udziału maszyn i urządzeń technicznych w wartości majątku trwałego, z drugiej zaś strony wskutek utrzymujących się wciąż jeszcze pewnych zaniedbań i nieprawidłowości w dziedzinie gospodarki remontowej środków trwałych (szerzej będzie o tym mowa w odrębnym opracowaniu).

Ten krótki przegląd niektórych czynników mogących zakłócić racjonalny proces odtworzenia i modernizacji środków trwałych potwierdza potrzebę poszukiwania takich rozwiązań w systemie programowania i planowania, które by: 1) sprzyjały dokonywaniu wyboru właściwej — z punktu widzenia opłacalności — formy reprodukcji środków trwałych; stabilizacji warunków, umożliwiających przedsiębiorstwom prowadzenie prawidłowej — w perspektywie kilku lat — polityki w zakresie reprodukcji częściowej i wymiany środków trwałych; 2) umożliwiały realizację dodatkowych — a więc bez uszczerbku dla planowej wymiany i modernizacji środków trwałych — inwestycji przez przedsiębiorstwa, które dają szanse stosunkowo szybkiego uruchomienia efektywnej, wysoce opłacalnej produkcji, mogącej służyć zarówno na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego, jak i eksportu.

Wydaje się, iż są to postulaty bardzo ważne.

Po pierwsze, chcąc prowadzić racjonalną politykę inwestycyjną trzeba znać potrzeby w zakresie odtworzenia i modernizacji, ażeby określać właściwe proporcje podziału środków inwestycyjnych na budowę nowych zakładów, a więc na inwestycje rozwojowe i na inwestycje restytucyjne. Z drugiej strony wiadomo, że również w zakresie wymiany istnieją określone ramy, ograniczone przede wszystkim rozmiarami własnej produkcji i importu nowoczesnych maszyn i urządzeń. A zatem procesu wymiany nie można prowadzić zbyt szerokim frontem, słowem trzeba dokonywać wyboru, w jakich gałęziach gospodarki narodowej należy wykorzystać stojące do dyspozycji nowe środki pracy.

Po drugie, istnieje ważne zagadnienie programowania produkcji nowoczesnych maszyn i urządzeń technicznych przeznaczonych na odtworzenie zużytych środków pracy. Szcze-

gólnie sprawa określania właściwej struktury tej produkcji nabiera coraz większej wagi nie tylko pod wpływem szybkiego przyrostu ilościowego, lecz przede wszystkim wskutek rozszerzania się i różnicowania rodzajów (typów) użytkowanych środków pracy. Wynika stąd potrzeba doskonalenia metod bilansowania maszyn i urządzeń dla celów odtworzenia, zabezpieczającego racjonalne — tak z punktu widzenia ilości i jakości, jak i korzystnych parametrów techniczno-ekonomicznych — potrzeby w zakresie maszyn i urządzeń technicznych. W przeciwnym wypadku mogą powstać tak niekorzystne sytuacje, że całkowicie zużyte maszyny, a więc wymagające natychmiastowego zastąpienia, trzeba będzie pozostawić w produkcji przy jednoczesnej konieczności poniesienia niewspółmiernie wysokich — w stosunku do efektów techniczno-ekonomicznych — nakładów na remonty. Ponadto utrzymanie takich maszyn w produkcji przynosi — jak łatwo dostrzec — niskie efekty produkcyjne przy wysokich jej kosztach, o czym była już mowa.

Po trzecie, trzeba „odłożyć” odpowiedni potencjał produkcyjny i zaopatrzenie dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które mają przeprowadzić montaż nowo instalowanych maszyn i urządzeń. Wiadomo przy tym, że najczęściej wraz z wymianą prowadzi się roboty o charakterze modernizacyjnym; te z kolei pociągają za sobą jakiś zakres robót typu budowlanego. Jak wykazują doświadczenia, poważne trudności piętrzą się zwłaszcza w dziedzinie zleconego wykonawstwa robót budowlanych i montażowych. Każde zatem rozszerzenie rozmiarów nakładów w tym zakresie — zwłaszcza tych pierwszych — potęguje napięcie przede wszystkim w bilansach materiałowych i wykonawczych budownictwa. Istnieją co prawda pewne możliwości rozszerzenia wykonawstwa sposobem gospodarczym; może to jednak dotyczyć przede wszystkim specjalistycznych robót instalacyjnych i montażowych w zakresie inwestycji realizowanych w przedsiębiorstwach posiadających zorganizowany aparat wykonawczy.

Znalezienie efektywnej metody określania optymalnych potrzeb w zakresie reprodukcji środków trwałych nie jest łatwe, jeśli nie wręcz niemożliwe. Niemniej istnieje możliwość stworzenia odpowiednio szerokiego wachlarza przesłanek, za pomocą których można by lepiej potrzeby te określać (pamiętając, że chodzi nam o taki kierunek i strukturę nakładów, które maksymalnie podnoszą nie tylko sprawność, ale przede wszystkim efektywność aparatu wytwórczego). Przede wszystkim należy wskazać na celowość szerszego opierania się przy programowaniu zamierzeń w dziedzinie reprodukcji środków trwałych na wynikach kompleksowej analizy ekonomicznej. Trzeba bowiem podkreślić, że w dotychczasowej praktyce w zbyt małym stopniu wykorzystuje się to źródło informacji. Tymczasem metody kompleksowej analizy ekonomicznej dają możliwość przetworzenia danych statystycznych



i sprawozdawczych na układy przystosowujące je dla potrzeb programowania.

Celem rozwiniętej analizy ekonomicznej powinna być ocena produktywności i efektywności istniejącej bazy technicznej przedsiębiorstwa oraz na tym tle ocena zamierzeń w zakresie reprodukcji środków trwałych. W szczególności analiza powinna pozwolić na wyciągnięcie wniosków, jaki wpływ na wydajność i efektywność aparatu produkcyjnego będą miały planowane nakłady na jego reprodukcję. Chodzi przede wszystkim o takie zagadnienia jak: wielkość, jakość i asortyment produkcji, poziom kosztów, rentowność itp.

Jest oczywiste, że taka analiza nie powinna być prowadzona w układzie organizacyjnego podziału działalności inwestycyjnej, a więc odrębnie w zakresie inwestycji centralnych, zjednoczeń i przedsiębiorstw. Co więcej, analiza taka nie może być prowadzona w oderwaniu od planowych zamierzeń w dziedzinie częściowej reprodukcji środków trwałych, a więc remontów. Przeciwnie właśnie szerokie wykorzystanie możliwości alternatywnych rozwiązań powinno nie tylko sprzyjać osiągnięciu oszczędności środków na reprodukcję majątku trwałego, ale ponadto zwiększyć ich efektywność.

Prowadzenie rozwiniętej analizy o takim zakresie jest nieodzowne zwłaszcza w stosunku do tych przedsiębiorstw, w których planuje się szerszy zakres inwestycji o charakterze modernizacji, rekonstrukcji bądź też rozbudowę istniejącego aparatu wytwórczego. Tutaj na czoło zagadnień wymagających szerszej oceny wysuwają się przede wszystkim takie zagadnienia: stopień wykorzystania środków trwałych<sup>2)</sup>; ich struktura (rodzajowa i funkcjonalna) i okres eksploatacji; działalność remontowa; polityka w zakresie likwidacji środków trwałych. Te badania powinny doprowadzić do ustalenia pewnych współzależności.

Należy jednak podkreślić, że dane i informacje, o których mówiliśmy, mogą stanowić jedynie materiał uzupełniający, aczkolwiek już dziś — jak powiedzieliśmy — niezbędny. Natomiast podstawowym, wyjściowym materiałem do racjonalnego programowania poczynają w dziedzinie reprodukcji środków trwałych powinny stać się programy organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi oraz regionów. Mają one — jak wiadomo — wytyczyć kierunki kompleksowej polityki technicznej, organizacyjnej i ekonomicznej<sup>3)</sup>. Powinno to stworzyć warunki do dalszego optymalnego rozwoju i wszechstronnej intensyfikacji efektów działalności gospodarczej przedsiębiorstw za pomocą przedsięwzięć nie wymagających w zasadzie — mowa o przedsiębiorstwach czynnych — większych nakładów na nowe budownictwo inwestycyjne. Droga do urzeczywistnienia tego postulatu jest wymiana zużytych bądź

mało sprawnych maszyn i urządzeń technicznych na nowoczesne oraz modernizacja aparatu wytwórczego. Z kolei warunkiem efektywnego przeprowadzenia tego procesu jest opracowanie — w oparciu o powyższe źródła informacji — wieloletniego programu renowacji i modernizacji środków trwałych. W jego ramach powinno się dokonywać wyboru kolejności przedsięwzięć oraz konkretyzacji działalności inwestycyjno-remontowej w rocznych planach przedsiębiorstw.

Dobrze opracowany program organizacyjno-technicznej rekonstrukcji to klucz do racjonalnego rozwiązania wielu zagadnień nie tylko inwestycyjnych, ale takich między innymi jak: zatrudnienie, wydajność pracy, transport. Stanowi on także właściwą podstawę do opracowania projektów dotyczących usprawnienia organizacji i zarządzania, warunkujących prawidłowe zrealizowanie przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych zawartych w programie.

Wydaje się, iż istotnym mankamentem części opracowanych programów organizacyjno-technicznej rekonstrukcji jest niedostateczne oparcie ich treści między innymi na analizie stanu i struktury środków trwałych i niewystarczające powiązanie z bilansami zdolności produkcyjnych, z uwzględnieniem ich planowego ubytku wskutek zużycia fizycznego i ekonomicznego środków pracy. A zatem, ażeby programy, o których mowa, mogły spełniać tak rozległe funkcje trzeba, aby wynikały one z odpowiedniej koncepcji ekonomicznej, uwzględniającej łańcuch zjawisk, jakie powinny się ujawnić w rezultacie poniesionych nakładów. W tej mierze niezmiernie ważnym czynnikiem powinna stać się wynikowa analiza efektywności zastosowania środków przeznaczonych na reprodukcję trwałego majątku produkcyjnego, uwzględniająca współzależność między pozostałymi czynnikami produkcji i jej efektami techniczno-ekonomicznymi. Wiadomo, że majątek trwały eksploatowany jest dla celów produkcyjnych w kombinacji z innymi czynnikami produkcji, tj. siłą roboczą i przedmiotami pracy. Stąd też zdolność produkcyjna aparatu wytwórczego oraz stopień jego sprawności technicznej i obciążenia wyznaczają — w pewnym zakresie — wielkość i skład pozostałych czynników produkcji, a więc zatrudnienia oraz rozmiarów niezbędnych środków obrotowych. Chodzi więc o wyprowadzenie odpowiednich relacji oraz dokonanie oceny produktywności i efektywności zaangażowanych środków produkcji. Dopiero na tej podstawie można ocenić słuszność przyjętych kierunków rozwoju zdolności produkcyjnych, zarówno z punktu widzenia założeń planu perspektywicznego jak i aktualnych założeń polityki inwestycyjnej.

Jest zrozumiałe, że konieczność zastępowania starych środków pracy nowymi, bardziej sprawnymi technicznie i efektywniejszymi ekonomicznie oraz podnoszenie poziomu technicznego istniejącego aparatu wytwórczego — w tym także budynków i różnych urządzeń produkcyjnych — jest procesem ciągłym. W

<sup>2)</sup> Na razie brak jest — zarówno w planowaniu, jak i w sprawozdawczości — wskaźnika wykorzystania produkcyjnych środków trwałych.

<sup>3)</sup> Porównaj uchwałę nr 225 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 r. w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki uspołecznionej oraz regionów (Monitor Polski nr 55, poz. 261).



jego wyniku pojawiają się — przede wszystkim dzięki rozwojowi nauki i techniki — doskonalsze środki pracy, pozwalające na wprowadzenie nowoczesnych i efektywniejszych metod wytwarzania. Te i inne czynniki, a między innymi aktualne wytyczne w zakresie polityki ogólnogospodarczej dyktować będą potrzebę weryfikacji programów rekonstrukcji branż i gałęzi. Jej częstotliwość i zakres zależą od tego, jak szybki będzie w poszczególnych gałęziach postęp techniczny i ekonomiczny oraz jak szybko następować będą zmiany innych czynników determinujących potrzebę aktualizacji przyjętych poprzednio założeń. Dlatego też prace nad przygotowaniem omawianych programów nie stanowią przedsięwzięcia jednorazowego, lecz muszą one być organizowane i prowadzone systematycznie w taki sposób, aby ich rezultaty można było wykorzystywać — na wszystkich szczeblach administracji gospodarczej — przy opracowywaniu kolejnych planów gospodarczych. Bez tego trudno jest prowadzić efektywną politykę i racjonalną działalność w zakresie reprodukcji środków trwałych. W takiej sytuacji będziemy mieli do czynienia — przynajmniej w jakimś zakresie — z improwizacją, pociągającą za sobą między innymi przejawy nieracjonalnych przedsięwzięć, a nierazko marnotrawstwa. Jak słusznie się bowiem podkreśla, inicjatywy modernizacyjne rozpatrywane pojedynczo robią wrażenie przypadkowych i zapewne niekiedy takimi rzeczywiście są<sup>4)</sup>.

Jest oczywiste, że z opracowanego przez zjednoczenie programu wypływają określone zadania dla zgrupowanych w danej branży przedsiębiorstw. Wymaga to, aby również przedsiębiorstwa opracowały w swoim zakresie programy odtworzenia i modernizacji środków trwałych. W ten sposób powstanie podstawa do kompleksowej oceny zamierzeń przedsiębiorstw w dziedzinie reprodukcji środków trwałych, zamiast posługiwania się już mało efektywną i niezwykle pracochłonną metodą rozpatrywania jednostkowych — nierazko zbyt rozdrobnionych, bliżej nie powiązanych ze sobą — planów rzeczowo-finansowych poszczególnych inwestycji.

Jedną z przyczyn niezadowalającego postępu w dziedzinie unowocześnienia parku maszynowego jest brak szerszej konfrontacji — przede wszystkim na szczeblu przedsiębiorstw — projektowanych inwestycji odtworzeniowych z wartością umorzenia (zużycia) środków trwałych i wartością zlikwidowanych obiektów. Taki stan — jak łatwo dostrzec — może prowadzić do pogłębiania się procesu deprecjacji majątku trwałego, przy czym jej zasięg i intensywność zależą od efektywności zrealizowanych nakładów na odtworzenie i modernizację środków trwałych. Jest ona z reguły niedostateczna w przypadkach, gdy działalność inwestycyjna z tym związana nie jest oparta o komplek-

sowy plan reprodukcji środków trwałych oraz rachunek ekonomicznej efektywności nakładów, który może wskazać inny sposób wykorzystania stojących do dyspozycji środków inwestycyjnych.

Niestety trzeba stwierdzić, że posługiwanie się rachunkiem ekonomicznym w działalności inwestycyjnej ma dotychczas charakter ograniczony i raczej jednokierunkowy. Jeszcze zbyt często posługiwanie się tym narzędziem traktuje się jako spełnienie wymogu formalnego i to tylko w planowaniu inwestycji. Wskutek niedostatecznego posługiwania się rachunkiem ekonomicznym — zarówno jako miernikiem oceny efektywności istniejących trwałych zasobów produkcyjnych, jak i oceny efektywności zrealizowanych nakładów inwestycyjnych — brak jest zainteresowania ze strony inwestorów i biur projektów do poszukiwania rozwiązań optymalnych, a co najmniej rozwiązań wariantowych. Pozwoliłoby to niewątpliwie zaoszczędzić nakładów na szereg nowych inwestycji, bez których można byłoby osiągnąć niezbędny przyrost produkcji.

Przez modernizację przeprowadzoną w zakładzie produkcyjnym należy rozumieć przedsięwzięcia inwestycyjne, mające na celu zarówno unowocześnienie parku maszynowego, jak i procesów technologicznych oraz zmianę metod organizacji procesu produkcyjnego. Innymi słowy, modernizacja ma na celu uzyskanie w określonym czasie: obniżenia kosztów własnych produkcji, przede wszystkim przez poprawę wskaźników zużycia surowców i materiałów pomocniczych; podwyższenia jakości wyrobów; zmniejszenia pracochłonności; zwiększenia wielkości lub wartości produkcji, poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Modernizacja powinna dotyczyć zwłaszcza: wymiany maszyn i urządzeń, których stan powoduje częste przestoje i awarie oraz zastąpienia maszyn i urządzeń przestarzałych, o niskiej wydajności produkcyjnej, nowoczesnymi, a tym samym wydajniejszymi; zwiększenia stopnia zmechanizowania robót lub zautomatyzowania: agregatu, linii produkcyjnej, działu produkcji; przystosowania obiektów, instalacji i wyposażenia do nowo instalowanych maszyn i urządzeń wraz z zainstalowaniem lub wymianą urządzeń zabezpieczających, wentylacyjnych, klimatyzacyjnych itp.

Opracowując zatem kompleksowy i perspektywiczny program organizacyjno-technicznej rekonstrukcji i modernizacji trzeba koniecznie określić dokładny stan ilościowy i zużycie — fizyczne i ekonomiczne — środków trwałych. W tym celu trzeba posłużyć się między innymi wartością umorzenia, przyjmując stosowane stawki odpisów amortyzacyjnych jako miarę zużycia. Jeżeli są one technicznie uzasadnione — a więc uwzględniają techniczno-ekonomiczne warunki danego zakładu — można je przyjąć jako miarę — w jakimś stopniu — zobiektywizowaną. Może ona zatem stanowić punkt wyjścia do opracowania norm kontroli przebiegu procesu zużycia środków trwałych i jego likwidacji. Z drugiej strony normy te mogą

4) Porównaj artykuł pt. Modernizacja. „Życie Gospodarcze” 1967, nr 48.



stanowią efektywniejszy sposób określania wielkości nakładów, niezbędnych nie tylko dla utrzymania sprawności ruchowej bazy technicznej, lecz także planowego podnoszenia jej wydajności techniczno-ekonomicznej.

Niektórzy mówiąc o inwestycjach własnych przedsiębiorstw utrzymują, że cechą charakterystyczną inwestycji tego typu jest między innymi to, iż mogą one być podejmowane przez przedsiębiorstwo — w przeciwieństwie do pozostałych grup inwestycji — samodzielnie oraz w dowolnym czasie, a więc poza trybem i terminami przewidzianymi na opracowywanie planu inwestycyjnego. Innymi słowy, przedsiębiorstwa powinny mieć możliwość opracowania i podejmowania swoich zamierzeń inwestycyjnych w czasie najbardziej dla nich dogodnym, z pominięciem jakiegokolwiek „urzędowego” toru planistycznego. W tym świetle niesłuszne jest — zdaniem zwolenników przytoczonej tezy — żądanie, aby przedsiębiorstwa opracowywały wieloletnie programy renowacji i modernizacji środków trwałych oraz na ich podstawie całoroczne plany swojej działalności inwestycyjnej i przedkładały je — wraz z planem techniczno-ekonomicznym — oddziałowi banku. Spełnienie tego żądania podważałoby istotę i sens instytucji inwestycji zdecentralizowanych. Powyższe rozumowanie jest błędne.

Potrzeba oparcia działalności przedsiębiorstw w dziedzinie reprodukcji środków trwałych na bardziej sprecyzowanych i długofalowych założeniach oraz szerszych podstawach planistycznych staje się — wraz z rozwojem bazy technicznej, a zwłaszcza z szybkim postępem technicznym — koniecznością. Narzuca się przy tym nieodzowny warunek uwzględniania omawianej problematyki przy programowaniu całokształtu działalności przedsiębiorstw. Wiadomo przecież, że zadań w dziedzinie reprodukcji środków trwałych nie można rozpatrywać w sposób oderwany od podstawowej — eksploatacyjnej — działalności przedsiębiorstwa oraz bez uwzględnienia kierunków i tempa jego rozwoju. Chcąc zapewnić maksymalną — wychodząc z poprzednio omówionych kryteriów — efektywność nakładów na reprodukcję środków trwałych trzeba, ażeby decyzje w tym zakresie, zwłaszcza dotyczące przedsięwzięć odtworzeniowych i modernizacyjnych, w szerszym zasięgu konfrontowane były z założeniami przyjętymi w programie renowacji i modernizacji środków trwałych. Ten zaś — jak powiedzieliśmy — powinien być opracowywany w powiązaniu z założeniami polityki inwestycyjnej w skali branży. Nie należy przez to rozumieć, że chodzi o ograniczenie dotychczasowego, a raczej postulowanego, racjonalnego zakresu inwestycyjnej samodzielności przedsiębiorstw, do czego jeszcze powrócimy.

Wysuwany jest pogląd, że wysoki poziom techniki oraz możliwości zastosowania nowoczesnych metod wytwarzania można osiągnąć — w sposób najracjonalniejszy — jedynie drogą budowy nowych zakładów, jako alternatywy odtworzenia i modernizacji zakładów

istniejących. Pozornie tak by się mogło wydawać. Jest to jednak często droga nie tylko nie efektywna, ale nierzadko nierealna. Pomijając w tym miejscu znaczenie takich czynników jak: konieczność zmniejszenia kapitałochłonności produkcji i brak odpowiedniej bazy materiałowej i wykonawczej dla zbyt szerokiego frontu inwestycji nowych, trzeba brać pod uwagę, że im wyższy jest poziom techniki, tym wyższe są wymagania w zakresie poziomu organizacji pracy i kwalifikacji zatrudnionego personelu. Niekiedy jednak te czynniki determinują zakres możliwości racjonalnego wykorzystania najnowszych osiągnięć techniki w drodze budowy nowych zakładów. Natomiast istnieje wiele możliwości — w ramach stojących do dyspozycji środków i składu personelu oraz przy uwzględnieniu realnych warunków, w jakich pracuje dane przedsiębiorstwo — podnoszenia sprawności i wydajności aparatu produkcyjnego oraz unowocześnienia produkcji. Pole dla wszelkiego rodzaju innowacji w procesie produkcji jest szczególnie duże tam wszędzie, gdzie stopień technicznego uzbrojenia pracy jest już stosunkowo wysoki. Możliwości te nie były dotychczas w pełni wykorzystywane przez przedsiębiorstwa.

Tego, co wyżej powiedzieliśmy, nie należy rozumieć, iż celowe byłoby opóźnianie procesu wdrażania postępowej techniki i nowoczesnej technologii produkcji wszędzie tam, gdzie tego rodzaju poczynaniom właśnie nie sprzyja aktualny poziom organizacji pracy zakładów i kwalifikacje załogi. Wiadomo przecież, że postęp techniczny zmusza człowieka do pełniejszego rozwoju i podnoszenia swych umiejętności. A więc idzie jedynie o to, by przy wyborze dróg i tempa podnoszenia poziomu techniki uwzględniane były zarówno aktualne warunki, w jakich pracuje i rozwija się dany zakład, jak i stan oraz struktura wyposażenia pozostałych ogniw produkcji. Proces unowocześnienia nie powinien pogłębiać ewentualnie istniejących, a tym bardziej wywoływać nowych dysproporcji, jeśli chodzi o funkcjonowanie aparatu wytwórczego jako całości. Chodzi także o uwzględnienie wpływających z zastosowania bardziej postępowych metod produkcji konsekwencji w sensie ekonomicznym, a więc opłacalności postępu technicznego.

Na tym tle powstaje zagadnienie dynamiki i racjonalnych rozmiarów nakładów na inwestycje odtworzeniowe i modernizacyjne. Mianowicie w świetle panującego przekonania — nie zawsze, niestety, opartego na dostatecznie pogłębionej analizie techniczno-ekonomicznej — o zaległościach w dziedzinie renowacji i modernizacji majątku trwałego przywykło się zakładać, że kolejny plan nakładów na reprodukcję środków trwałych poszczególnych jednostek powinien przewidywać nie tylko szerszy program, ale również wyższe nakłady. Ta teza jest już dziś co najmniej wątpliwa, a w każdym razie nie może być stosowana zbyt sztywno.

W miarę osiągania przez nasze zakłady coraz wyższego stopnia uzbrojenia technicznego



pracy nieodzownym warunkiem racjonalnego działania w dziedzinie powiększania i reprodukcji środków pracy jest oparcie go o rachunek ekonomiczny, uwzględniający szerszy zasięg powiązań. Może on wykazać (i często to wykazuje) celowość nie tylko osłabienia — przynajmniej na jakiś czas — dynamiki nakładów w jednych przedsiębiorstwach na rzecz poprawienia istniejącego stanu w innych, ale nawet całkowitego ograniczenia działalności inwestycyjnej i utrzymywania w ruchu aparatu produkcyjnego za pomocą remontów. Potrzeba weryfikacji polityki w dziedzinie reprodukcji środków trwałych może wynikać bądź z faktu, że stopień uzbrojenia technicznego pracy (ilość środków pracy przypadająca na jednego zatrudnionego) jest w danym przedsiębiorstwie — w porównaniu z innymi, zgrupowanymi w danej branży — wysoki, bądź też dlatego, że wskaźnik produktywności środków trwałych (wartość produkcji przypadająca na 100 zł wartości początkowej środków trwałych) jest mniej korzystny niż w innych zakładach tej samej branży. W takim przypadku celowe będzie wykorzystanie zakładów legitymujących się wyższymi wskaźnikami techniczno-ekonomicznymi dla uzyskania potrzebnego przyrostu mocy oraz innych efektów produkcyjnych, np. rozwijania produkcji o szczególnych cechach jakościowych i estetycznych.

Trzeba wreszcie brać pod uwagę, że nasz aparat inwestorski ma określoną „zdolność przerobową”. Mówiliśmy już — w pierwszej części — o konieczności ograniczania wykonawstwa robót budowlano-montażowych, a zwłaszcza tych pierwszych. W jakiejś mierze zdeterminowane są także rozmiary zakupów gotowych dóbr inwestycyjnych, zwłaszcza jeśli chodzi o pewne rodzaje maszyn i urządzeń technicznych. Trudności w aparacie służb inwestorskich — na różnych szczeblach — mogą dotyczyć przede wszystkim należytego przygotowania i zorganizowania działalności inwestycyjnej. Zbyt silna dynamika działalności inwestycyjnej i szeroki front inwestycyjny sprawiają, że odpowiednie ogniwa służby inwestycyjnej nie są w stanie wykonać swoich zadań w sposób należyty. Taki stan wywołuje z reguły nie tylko opóźnienia w realizacji programu inwestycyjnego, między innymi wskutek nie dość aktywnego oddziaływania służby inwestycyjnej na przebieg działalności inwestycyjnej. Wywołuje on dalsze ujemne skutki — zarówno natury technicznej, jak i ekonomicznej — mające swoje źródło przede wszystkim w niedostatecznej kontroli: ilości, jakości i terminowości wykonanych dostaw i robót inwestycyjnych; prawidłowości stosowanych cen, terminów rozliczeń z dostawcami i wykonawcami robót itp. Dlatego też przy rozpatrywaniu zgłaszanych przez przedsiębiorstwa potrzeb inwestycyjnych trzeba również i te czynniki brać pod uwagę. Ich wpływ na stopień zaspokajania zgłaszanych potrzeb ilustrują — w pewnym stopniu — wskaźniki podane w tablicy zamieszczonej w pierwszej części artykułu. Wynika z nich mię-

dzy innymi, że w poszczególnych latach różny był stopień efektywnego zaspokojenia zgłaszanych przez przedsiębiorstwa potrzeb inwestycyjnych, na co niemały wpływ miały niewątpliwie także czynniki o charakterze — nazwijmy umownie — organizacyjnym.

## 3

Zagadnienie analizy struktury i efektywności nakładów inwestycyjnych oraz sprawa reprodukcji środków trwałych wiążą się dość ściśle z zakresem i przedmiotem inwestycji własnych przedsiębiorstw. Chodzi po prostu o problem prawidłowego kwalifikowania poszczególnych inwestycji do jednej z trzech grup: do inwestycji centralnych, inwestycji zjednoczeń czy inwestycji przedsiębiorstw. Jak dotychczas praktyka nie postępowała w tej sprawie prawidłowo. Dość często o zakwalifikowaniu inwestycji do jednej z podanych grup nie decydowało kryterium oparte na przesłankach techniczno-ekonomicznych, ale to, czy dana inwestycja mieści się w limicie dla inwestycji centralnych bądź dla inwestycji zjednoczeń. Dlatego też wiele inwestycji, np. polegających na zakupach i służących odtworzeniu, realizuje się zwłaszcza w grupie inwestycji zjednoczeń, mimo że powinny one znaleźć się w grupie inwestycji przedsiębiorstw. Swobodzie kwalifikowania inwestycji do poszczególnych grup sprzyjają z jednej strony aktualne przepisy, z drugiej zaś strony — praktyka niepełnego ich przestrzegania.

W dążeniu do uproszczenia nomenklatury oraz przyjęcia racjonalniejszej systematyki należałoby rozważyć celowość wprowadzenia podziału inwestycji realizowanych w czynnych przedsiębiorstwach na restytucyjne i rozwojowe<sup>5)</sup>. Do pierwszej grupy zaliczałoby się także nakłady na małą modernizację i usprawnienie danego zespołu środków trwałych. Wydaje się, iż taki podział lepiej odzwierciedli ekonomiczną treść działalności inwestycyjnej. Obecny organizacyjny podział nie daje nawet przybliżonego obrazu np. co do rozmiarów nakładów na odtworzenie. Ściślejsze przestrzeganie przedmiotowych zakresów przedsięwzięć inwestycyjnych pozwoli lepiej wyzyskać dane statystyczne między innymi do oceny struktury i efektów poniesionych nakładów inwestycyjnych, ich wpływu na strukturę i efektywność produkcji itp. Nadto pozwoli to usprawnić programowanie i planowanie działalności inwestycyjnej (przez możliwości wykorzystania do tych celów układów statystycznych). Trzeba przy tym wspomnieć, iż nasuwa się pilna potrzeba opracowania mierników efektów inwestycji własnych przedsiębiorstw, metody agregowania tych efektów oraz zasad opartej na tych miernikach ogólnie obowiązującej

<sup>5)</sup> Oznacza to, że nie trzeba by utrzymywać odrębnej grupy inwestycji zjednoczeń, finansowanych według odmiennych — niż inwestycje własne przedsiębiorstw — zasad. Porównaj K. Czyżniewski: Efektywność form finansowania reprodukcji środków trwałych. PWE, Warszawa 1966, str. 284 i następne.



sprawozdawczości z zakresu struktury ekonomicznej i efektów inwestycji przekazanych do eksploatacji.

Jest zrozumiałe, że podstawową funkcją zjednoczeń przemysłu — obok bilansowania potrzeb i możliwości pokrycia zapotrzebowania na produkcję — jest prowadzenie polityki techniczno-ekonomicznej w skali branży, a więc efektywnego postępu technicznego, o czym była już mowa. W tym układzie pewne decyzje inwestycyjne muszą pozostać w gestii zjednoczenia i nie ma tutaj alternatywy. Co do pozostałych inwestycji potrzebne są branżowe wytyczne w zakresie polityki inwestycyjnej oraz w jej ramach weryfikacja — wieloletnich programów renowacji i modernizacji środków trwałych, o czym również była mowa. Przy takim układzie niemniej ważnym zadaniem zjednoczenia jest stwarzanie przedsiębiorstwom jak najbardziej sprzyjających warunków do samodzielnego i racjonalnego działania w dziedzinie ich rozwoju i osiągania postępu techniczno-ekonomicznego. Wymaga to z jednej strony eliminowania tych wszystkich hamulców i antybodźców, które ograniczają inicjatywę przedsiębiorstw w dziedzinie wykorzystania rezerw produkcyjnych, rozwoju postępu technicznego itp., z drugiej strony — stworzenia takiego systemu bodźców, który by sprzyjał kojarzeniu interesów przedsiębiorstw z interesami ogólnospołecznymi.

Wydaje się, iż w poszukiwaniu racjonalniejszych rozwiązań (znalezienie obiektywnych kryteriów jest trudne, a w wielu przypadkach niemożliwe), należałoby przyjąć, aby — w zależności od wagi i znaczenia inwestycji — o jej podjęciu decydował: dyrektor przedsiębiorstwa, dyrektor zjednoczenia, resortowy minister, rząd. Można by także ustalić, aby kryterium podziału inwestycji na te, co do których decyzje podejmuje dyrektor przedsiębiorstwa i na inwestycje decydowane poza przedsiębiorstwem stanowiło — ogólnie rzecz biorąc — inwestowanie na istniejących powierzchniach produkcyjnych i inwestowanie na nowych powierzchniach produkcyjnych. Oczywiście dla niektórych branż mogą być przyjęte inne, ekonomicznie bardziej celowe, kryteria rozgraniczenia kompetencji, między innymi przez ustalenie zasady, że inwestycje dające poważniejszy wzrost zdolności produkcyjnej — np. o więcej niż 5% w przedsiębiorstwach wytwarzających środki produkcji i o 10% w przedsiębiorstwach produkujących środki spożycia — zalicza się z reguły do inwestycji, co do których decyzje podejmowane są poza przedsiębiorstwem. Wreszcie można przyjąć jako kryterium podziału kompetencji (decyzji) — zwłaszcza w stosunku do niektórych grup przedsiębiorstw — okres zwrotu nakładów, różny w zależności od branży, nie dłuższy np. niż 6 lat.

Bezpośrednim inwestorem wszystkich inwestycji realizowanych w czynnym przedsiębiorstwie powinno być samo przedsiębiorstwo, odpowiedzialne zarówno za sposób i przebieg realizacji inwestycji, jak i za należyte zagospodarowanie i wykorzystywanie ich efektów.

Remonty oraz inwestycje restytucyjne należałoby finansować z funduszu tworzonego z odpisów amortyzacyjnych oraz z wpływów z likwidacji środków trwałych, przy czym wielkość pozostawionych do dyspozycji przedsiębiorstw odpisów amortyzacyjnych powinno się ustalać na okresy wieloletnie: osobno z części przypadającej na remonty i osobno z części przypadającej na odtworzenie. Normy te należałoby różnicować nie tylko w stosunku do poszczególnych grup przedsiębiorstw, lecz także w zależności od struktury i wieku środków trwałych, przyjętego tempa wymiany maszyn i urządzeń technicznych itp.

Można przyjąć koncepcję finansowania potrzeb przedsiębiorstw w zakresie remontów i inwestycji (także rozwojowych) z funduszu inwestycyjno-remontowego lub też całokształtu potrzeb, a więc zarówno w zakresie działalności eksploatacyjnej, remontowej i inwestycyjnej (chodzi o wszystkie inwestycje realizowane w czynnym przedsiębiorstwie) z jednego funduszu, zwanego np. funduszem rozwoju i postępu ekonomicznego, tworzonego: z odpisów amortyzacyjnych, z wpływów z likwidacji środków trwałych oraz z zysku<sup>6)</sup>. O przeznaczeniu w przedsiębiorstwie jego funduszy pieniężnych powinien przesądzać rachunek ekonomiczny. Na przeszkodzie jak najefektywniejszemu zużyciu wygospodarowanych przez przedsiębiorstwo środków pieniężnych nie powinna stać okoliczność, do jakiej kategorii zalicza się dany nakład: zwiększenie środków produkcji (trwałych i obrotowych), remont (kapitałny, średni), renowacja środków trwałych. Natomiast ważne jest, aby pozostawiając przedsiębiorstwu pełną samodzielność w gospodarowaniu funduszami pieniężnymi zostały sprecyzowane — w jego planach — dostatecznie szczegółowo: podstawowe kierunki przeznaczenia środków, wynikające z założeń polityki gospodarczej danej branży, oraz wskaźniki techniczno-ekonomiczne, które przedsiębiorstwo powinno osiągnąć w rezultacie celowego wykorzystania środków pieniężnych (omówienie mechanizmu funkcjonowania tak pojętej instytucji funduszu rozwoju i postępu ekonomicznego oraz form finansowania poszczególnych rodzajów działalności przedsiębiorstw, a przede wszystkim kredytowej formy wstępnego finansowania wszystkich inwestycji rozwojowych, przekracza ramy niniejszego artykułu i wymaga odrębnego potraktowania).

Pozostawienie przedsiębiorstwom odpisów amortyzacyjnych pozwoliłoby im przede wszystkim na zapoczątkowanie długofalowej polityki w dziedzinie gospodarki majątkiem trwałym. W szczególności powinno to stworzyć warunki do prowadzenia efektywnej — opartej o przesłanki techniczno-ekonomiczne — reprodukcji prostej środków trwałych. Sprzyjać temu powinny między innymi:

Po pierwsze, możliwość wydzielenia (w planie) określonej części środków funduszu amortyzacyjnego na sfinansowanie potrzeb w za-

6) Tamże, str. 285.



kresie remontów i inwestycji restytucyjnych. Dotychczas ustalane na ten cel szacunki nakładów odbiegają — niekiedy dość znacznie — od racjonalnych potrzeb. Nie mając ani wieloletnich programów odtworzenia i modernizacji środków trwałych, ani innych obiektywnych kryteriów czy wskaźników, za pomocą których można by ustalone szacunki „rozrzucić”, poszczególne szczeble dokonują tej operacji na podstawie „odgórnie” skonstruowanych wskaźników (czytaj limitów) albo na podstawie krótkookresowych, szczegółowych programów rzeczowych. Taka metoda podziału prowadzi do tego, że im dalej schodzimy w dół — tym bardziej pogłębiają się dysproporcje pomiędzy racjonalnymi potrzebami a możliwościami ich zaspokojenia w ramach przyznanych limitów. Z kolei zbyt szczegółowe spisy zadań rzeczowych hamują zachętę do rozwiązań alternatywnych, jeśli idzie o reprodukcję częściową i odtworzenie środków trwałych: drogą rozszerzenia prac remontowych, a tym samym odroczenia momentu odtworzenia środka trwałego, bądź odwrotnie — zaniechania remontu i dokonania zamiast niego wymiany środka trwałego. A więc powstałyby warunki dla stosunkowo szerokiej swobody wyboru (w oparciu o rachunek ekonomiczny) formy reprodukcji środków trwałych przy podejmowaniu decyzji w tym zakresie. Aktualnie przedsiębiorstwa w zbyt wąskim zakresie korzystają z tych możliwości. Nie przyczyniło się do tego wprowadzenie do naszego systemu instytucji inwestycji substytucyjnych. Przeciwnie, można zauważyć zawężenie się poszukiwań alternatywnych rozwiązań między innymi w związku z przelewaniem wpływów z likwidacji środków trwałych na fundusz remontowy.

Po drugie, przyjęcie zasady pełnego pokrycia własnymi środkami potrzeb przedsiębiorstw w zakresie remontów i odtworzenia środków trwałych powinno się przyczynić między innymi do bardziej realnego planowania przez przedsiębiorstwa przeznaczonych na ten cel środków pieniężnych oraz do większej selekcji zamierzeń inwestycyjnych. Przy systemie tzw. „pasa kredytowego” powstają tendencje — nierzadko popierane przez zjednoczenia — do podejmowania w ramach środków własnych przedsięwzięć mniej pilnych oraz nie zawsze odpowiadających najwyższemu kryteriom celowości i efektywności. Dopiero w drugiej kolejności, a więc po zaangażowaniu środków własnych, przedsiębiorstwa prezentują zamierzenia, które w wielu przypadkach — żeby nie powodować szkód gospodarczych — nie mogą być odroczone. Znalezienie możliwości zaktywizowania bodźców skłaniających przedsiębiorstwa do bardziej racjonalnego postępowania — zarówno gdy chodzi o realność planowania środków własnych, jak i ich angażowania — leży u podstaw założeń nowego systemu finansowego przedsiębiorstw oraz polityki finansowej i kredytowej.

Ponadto utrzymywanie „pasa kredytowego”, którego rozmiary uzależnione są — w zasadzie — od wysokości zaplanowanych przez przed-

siębiorstwa środków własnych i łącznie nie mogą przekroczyć szacunku nakładów na inwestycje, nastęrcza w praktyce wiele trudności. W szczególności przedsiębiorstwa, a w jeszcze większym stopniu ich jednostki nadrzędne, traktują kredyt — w obecnej jego formie — jako obligatoryjne źródło finansowania ich potrzeb inwestycyjnych. Wskazują one mianowicie, że skoro kredyt stanowi jeden z elementów przy opracowywaniu zbiorczego planu finansowania inwestycji, to mogą one bezwzględnie liczyć na kredyt w takich rozmiarach, w jakich został on przyjęty przy kalkulowaniu pokrycia finansowego. W dalszej konsekwencji prowadzi to do „dzielenia” przez zjednoczenia kredytu pomiędzy podległe im przedsiębiorstwa. Wszystko to narusza w istotny sposób naturalne funkcje kredytu, który ażeby mógł stać się efektywnym instrumentem realizowania polityki kredytowej i oddziaływania w dziedzinie inwestycji powinien funkcjonować jako fakultatywne, a nie obligatoryjne źródło finansowania<sup>7)</sup>.

Po trzecie, przyjęcie proponowanego rozwiązania stwarza bardziej sprzyjające warunki, jeśli chodzi o zamawianie przez przedsiębiorstwa maszyn i urządzeń technicznych, które stanowią podstawowy przedmiot inwestycji własnych przedsiębiorstw. Mianowicie, przedsiębiorstwa muszą składać swoje zamówienia niekiedy na wiele miesięcy naprzód i już wtedy powinny orientować się co do tego, jakimi środkami pieniężnymi będą dysponowały, gdy zamówione maszyny, urządzenia techniczne i środki transportowe nadejdą. W przeciwnym razie wytwarza się stan niepewności, nie sprzyjający odczuwaniu zależności między podejmowaną decyzją zakupu a przyszłymi możliwościami zgromadzenia potrzebnych środków finansowych.

Należy ograniczyć ilość grup inwestycji, co znacznie komplikuje nasz system inwestycyjny. W szczególności wydaje się, że już obecnie można zlikwidować instytucję inwestycji szybko rentujących się i tak zwanych drobnych. Pozwoli to — przy przyjęciu poprzednio zaproponowanego podziału — lepiej odzwierciedlić ekonomiczną treść działalności inwestycyjnej. Z ekonomicznego punktu widzenia przedsięwzięcia podejmowane w ramach obu wymienionych grup nie różnią się od inwestycji realizowanych w grupie planowych inwestycji przedsiębiorstw. Trzeba przy tym dodać, że rozmiary inwestycji drobnych w przedsiębiorstwach państwowych — poza obrotem towarowym — są niewielkie (była o tym mowa w pierwszej części artykułu). Inwestycje szybko rentujące się mają za zadanie umożliwienie przedsiębiorstwom zrealizowania wysokie efektywnych przedsięwzięć, których nie mogły one podjąć w ramach inwestycji przedsiębiorstw, czyli planowych. Ten postulat nabiera innej wymowy przy przyjęciu nowej koncepcji wyposażenia przedsiębiorstw w środki własne.

7) Tamże, str. 346 i następne. Porównaj także: Problematyka kredytu inwestycyjnego, „Finanse” 1961, nr 11, str. 34 i następne.



Z drugiej strony może on być spełniony bez potrzeby utrzymywania odrębnej grupy inwestycji, mianowicie przez stworzenie odpowiedniej puli rezerwowej środków inwestycyjnych.

Wydaje się, iż również potrzeba elastycznego dostosowywania struktury produkcji do potrzeb i możliwości przeciwstawiania sile nabywczej ludności odpowiedniej — pod względem asortymentu, jakości oraz atrakcyjności — masy towarowej wymaga dysponowania odpowiednią „pulą manewrową” środków inwestycyjnych. Pozwoli ona lepiej przystosowywać podaż do sytuacji rynkowej. Tak pomyślana pula środków, a więc bez orientacyjnego nawet podziału, powinna pozostać w gestii banku w postaci kredytu i służyć na zaspokojenie dodatkowych potrzeb tych przedsiębiorstw, które dają szanse stosunkowo szybkiego uruchomienia efektywnej, najbardziej opłacalnej produk-

cji. Chodziłoby więc o inwestycje o wyjątkowo wysokiej efektywności i najwyższym priorytecie z punktu widzenia aktualnej sytuacji na rynku. Można by zatem np. przyjąć, że dodatkowo kreowane środki mogą być przeznaczone przede wszystkim na: inwestycje związane z rozwojem i doskonaleniem produkcji eksportowej oraz lepszym zaspokajaniem potrzeb ludności; inwestycje odpowiadające kryteriom przewidzianym dla inwestycji szybko rentujących się; zakup maszyn z produkcji ponadplanowej i nie wymagających robót obciążających zleceniowy system wykonawstwa.

Wytyczne polityki kredytowej oraz odpowiednio konstruowane warunki udzielania kredytu powinny tworzyć zespół efektywnych narzędzi pozwalających racjonalnie rozmieścić zarówno środki z rezerwowej puli, jak i ujawniające się w ciągu roku dodatkowe (ponadplanowe) dobra inwestycyjne.

JERZY LASOCKI

## Kierunki i metody analizy oraz optymalizacji programów rozwoju branż

Jednym z podstawowych warunków dalszego prawidłowego rozwoju gospodarczego i pełniejszego zaspokajania potrzeb społecznych jest zwiększenie racjonalności działania poszczególnych jednostek ekonomicznych i ich ugrupowań branżowych.

Potrzebom racjonalizowania procesów gospodarczych służyć mają programy rozwoju branż i gałęzi — programy rekonstrukcji organizacyjno-technicznej oraz generalne założenia inwestycji<sup>1)</sup> — określające optymalne kierunki rozwojowe i środki ich realizacji na okresy najbliższe i w dalszej perspektywie.

Na przebiegu dotychczasowych prac nad programami branż ciąży brak odpowiednich metod analiz efektywnościowych, właściwych dla tej dziedziny planowania gospodarczego.

W dorobku naukowym istnieją różne metody i modele programowania, które mogą służyć celom programowania procesów gospodarczych. Niektóre z nich przeszły próbę praktycznego zastosowania. Praktyka gospodarcza nie otrzymała jeszcze jednak ze strony teorii pełnych koncepcji i założeń, co do zakresu oraz metod analiz efektywności ekonomicznej w programowaniu branżowym, należyte zapewnienie wykorzystania ogólnych możliwości gospodarki narodowej w interesie maksymalnego jej wzrostu.

W ubiegłym roku przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów powołał specjalny zespół, który ma opracować wytyczne określające podstawy metodologiczne oraz

zakres analiz efektywnościowych w programowaniu rozwoju branż. Wstępny projekt tych wytycznych został już opracowany<sup>2)</sup>.

Ze względu na doniosłą wagę tego zagadnienia dla pracy aparatu banków finansujących inwestycje wydaje się celowe omówienie zasadniczych koncepcji i założeń, jakie zostały wysunięte przez wspomniany zespół. Autor niniejszego artykułu jest członkiem wymienionego zespołu.

\*  
\*   \*

W całokształcie prac nad programami branż analiza efektywnościowa stanowić ma nieodłączną treść szerszych badań ekonomicznych. Zadaniem tej analizy jest uzyskanie **ekonomicznej charakterystyki różnych możliwych wariantów rozwoju danej branży** oraz stworzenie podstaw do określenia racjonalnego tempa i kierunków rozwojowych branży na tle całej gospodarki narodowej. W tym rozumieniu **ogólnym kryterium optymalizacji programów branżowych jest maksymalizacja wzrostu gospodarczego z posiadanych zasobów sił roboczych i środków materialnych.**

Zakłada się, że prace nad optymalizacją programów rozwoju branż będą przebiegać etapami. Najpierw nastąpić powinno zbadanie i określenie najbardziej efektywnych rozwiązań rozwoju branż, głównie przez wewnętrzną optymalizację programów. Na tym etapie prac programy poszczególnych branż nie będą jeszcze konfrontowane, w szerokim zakresie, z pro-

1) Programy rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż i generalne założenia inwestycji w używanej powszechnie terminologii określane są wspólnym mianem programów rozwoju branż.

2) Omawiany projekt wytycznych oparty został w głównej mierze na propozycjach przedstawionych przez członka zespołu M. Rakowskiego.



gramami innych branż ani też z ogólnymi możliwościami gospodarki. Przy braku jeszcze wielu warunków ograniczających niezbędne będzie opracowanie szeregu wariantów, na przykład poziomu i struktury produkcji, technologii i techniki procesów produkcyjnych, kooperacji — z podaniem ich charakterystyki ekonomicznej, nie przesadzając jeszcze na tym etapie, który wariant może być uznany za optymalny w skali całej gospodarki.

Po wykonaniu tych prac nastąpi kolejny etap badań efektywnościowych, który można nazwać etapem prac bilansowo-optymalizacyjnych. Polegać one będą na szerokiej konfrontacji programów różnych branż z punktu widzenia możliwości wyboru rozwiązań najbardziej racjonalnych w skali całej gospodarki przez optymalizację zewnętrznych powiązań międzybranżowych.

W wyniku prac bilansowo-optymalizacyjnych następować będzie uściślanie warunków ograniczających dla optymalizacji programów poszczególnych branż. Prace w tym drugim etapie mogą wskazywać na potrzebę istotnych zmian początkowych ustaleń programów branżowych oraz weryfikacji zadań uprzednio postawionych przed branżą. W ramach prac bilansowo-optymalizacyjnych zostaną skonfrontowane wielkości ogólne i parametry jednostkowe, wynikające ze wstępnych prac programowych różnych branż oraz porównane z globalnymi możliwościami w zakresie inwestycji, zatrudnienia, surowców, handlu zagranicznego itp. w celu ustalenia takiego optymalnego zakresu rozwoju poszczególnych branż, jaki może zapewnić maksymalny wzrost gospodarki narodowej z posiadanych zasobów.

Punktem wyjściowym badań efektywności w programowaniu rozwoju branż powinno być opracowanie gruntownej charakterystyki ekonomicznej: poszczególnych zakładów, podstawowych wyrobów, rodzajów stosowanej technologii, związków kooperacyjnych itp., dotyczącej stanu aktualnie istniejącego. Analiza powinna być oparta na monografii branży, sporządzonej według zasad ustalonych dla programów rekonstrukcji organizacyjno-technicznej.

Przed wszystkim powinna być przeprowadzona ocena wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych oraz czynników kształtujących osiągany poziom produkcji w poszczególnych zakładach.

W analizie dotyczącej wyrobów powinny być dokonane porównania: wydajności pracy, kapitałochłonności produkcji, zużycia surowców itp. osiąganych w zakładach krajowych oraz w miarę możliwości — za granicą, w odniesieniu do stosowanych technologii i poziomów techniki wytwarzania. Ważną rolę mieć będzie również analiza jakościowa wyrobów. Ma ona na celu ustalenie ekonomicznych skutków różnej jakości surowców, materiałów i wyrobów finalnych w zakresie kosztów eksploatacji i inwestycji oraz trwałości i walorów użytkowych wyrobów dla odbiorców.

Analiza stanu wyjściowego powinna odnosić się także do istniejących powiązań zewnętrz-

nych. Chodzi mianowicie o charakterystykę efektywnościową dotychczasowych więzi kooperacyjnych, stopnia specjalizacji produkcji i ich znaczenia dla rozwoju produkcji bądź jej potania.

Rozwinięciem analizy stanu wyjściowego będzie ocena efektywnościowa ustaleń wynikających z aktualnego planu pięcioletniego i ich wpływu na omawiane poprzednio elementy ekonomicznej charakterystyki branży. Wskazane jest tu przykładowo przeprowadzenie oceny założeń postępu technicznego, efektywności nowych technologii, elementów charakteryzujących nowe wyroby lub ich grupy oraz oceny planowanych przedsięwzięć w dziedzinie zadań produkcyjnych, specjalizacji i koncentracji produkcji. Oceny te powinny się wyrażać w formie porównań wskaźników techniczno-ekonomicznych i efektywnościowych dla okresów przed wprowadzeniem omawianych rozwiązań i po ich wprowadzeniu. Ustalenia zawarte w planie pięcioletnim wykluczają możliwość szerokiej swobody wprowadzenia zmian w tym planie i wobec tego ocena kierunków i efektywności założonych w nim rozwiązań, w porównaniu z przeznaczonymi na ten cel nakładami, może być traktowana jako element analizy wyjściowej.

Po opracowaniu ekonomicznej charakterystyki branży i oceny efektywnościowej istniejącego stanu oraz zmian, jakie nastąpią w wyniku realizacji aktualnego planu pięcioletniego, stworzone zostaną podstawy do przeprowadzenia właściwych prac nad optymalizacją programów rozwoju branż.

Ogólnie rzecz biorąc prace programowe w pierwszym etapie **polegać będą na analizie i porównawczej ocenie różnych możliwych wariantów techniczno-technologicznych oraz organizacyjnych, jakie mogą być zastosowane w branży na przyszłość.** Omawiane prace badawcze powinny doprowadzić do ustalenia kilku wariantów spełniających możliwie najlepiej warunki optymalizacji wewnętrznej w branży. **Wszystkie wariantowe rozwiązania powinny być przedstawione w sposób zhierarchizowany według wskaźników efektywności ekonomicznej.** Umożliwi to dokonanie później prac bilansowo-optymalizacyjnych i następnie wybór wariantów rozwoju branży, zbliżonych do optymalnych w skali ogólnogospodarczej.

W badaniach programów rozwoju dadzą się wyodrębnić dwie grupy zagadnień, a mianowicie dotyczące warunków wewnętrznych w branży i jej powiązań zewnętrznych z innymi branżami.

Na czoło zagadnień wewnątrzbranżowych wysuwa się sprawa wielkości i struktury rozwoju produkcji. Analiza w tym przedmiocie powinna uwzględniać te zasadnicze czynniki, które mogą w przyszłości doprowadzić do istotnych zmian struktury i wielkości produkcji. Czynniki te to postęp techniczny i organizacyjny, przewidywany w danej branży, zmierzający do potania wyrobów oraz postęp w strukturze asortymentowej i poziomie technicznym wyrobów, mający na celu na przykład po-



prawę trwałości i zwiększenie efektywności u użytkowników. Wykazanie możliwości uzyskania takich korzystnych rezultatów uzasadniać będzie postulaty określonych preferencji w rozwoju danej branży. Opracowane dane i parametry dotyczące rozpatrywanych rodzajów technologii, organizacji produkcji i poziomów techniki mogą być względnie ściśle dla bliższego okresu, na przykład w którym rozwój branży może się opierać na znanej już technice. Charakterystyka ekonomiczna różnych technik, technologii itp. dla dalszych okresów nie może być ścisła i musi opierać się na przewidywanych trendach kapitałochłonności, wydajności pracy i różnych wskaźników techniczno-ekonomicznych. Dokonanie takich przybliżonych rachunków dla okresów dalszych jest konieczne w celu ustalenia rozmiarów nakładów inwestycyjnych, zatrudnienia, zużycia różnych surowców i struktury produkcji dla orientacyjnego bilansowania gospodarki w późniejszych okresach.

W ocenie efektywnościowej rozpatrywanych wariantów technologii powinny być zbadane wskaźniki ekonomiczne dla różnych poziomów technicznych, zależnie od zakresu mechanizacji i automatyzacji procesów produkcji, a także stopnia specjalizacji produkcji. Poszczególne warianty powinny być porównywane pod względem kosztów produkcji — z podziałem na koszty materiałów, surowców i koszty przetwórstwa — oraz kapitałochłonności bezpośredniej i w miarę możliwości kapitałochłonności ciążnionej. Do dalszych prac programowych powinny być typowane takie rozwiązania techniczne, których wskaźniki ekonomiczne dla danej technologii są najbardziej korzystne.

Ocena możliwości zastosowania w branży różnych technologii i poziomów techniki wytwarzania oraz określenie ich ekonomicznej efektywności jest zadaniem przede wszystkim dla instytutów branżowych i komórek studialnych biur projektów.

W badaniach optymalizacyjnych oprócz omówionych wyżej ocen dotyczących zakresu produkcji oraz technologii i techniki wytwarzania, konieczne będzie rozważenie szeregu rozwiązań efektywnościowych, możliwych do zastosowania w branży, które mogą zapewnić racjonalny jej rozwój w interesie całej gospodarki. Można przykładowo wymienić następujące kierunki badań:

— modernizacja urządzeń produkcyjnych — efekty modernizacji mogą się wyrażać we wzroście produkcji lub poprawie efektywności funkcjonującego majątku trwałego; za opłacalne mogą być uznane takie rozwiązania modernizacyjne, na które poniesione nakłady będą niższe od granicznych nakładów inwestycyjnych, usprawiedliwionych założonym wzrostem produkcji lub obniżką kosztów eksploatacji;

— usuwanie przestarzałych urządzeń — do likwidacji powinny być typowane urządzenia, gdy wskaźnik efektywności remontu jest gorszy od wskaźników stosunkowo najgorszych nowych urządzeń zamiennych;

— współpraca obiektów wewnątrz branży — analiza powinna dotyczyć różnych możliwości rozwinięcia podziału produkcji między obiekty o różnej charakterystyce ekonomicznej procesów produkcyjnych i samych wyrobów; ustalenie racjonalnego podziału produkcji może przyczynić się w znacznym stopniu do wzrostu produkcji przy minimalnych nakładach inwestycyjnych i poprawy wskaźników efektywnościowych całej branży;

— tworzenie rezerw produkcyjnych — za gospodarzo uzasadnione rozmiary rezerw zdolności produkcyjnych w poszczególnych zakładach lub dla zbliżonych grup wyrobów może być przyjęty taki ich poziom, przy którym straty wynikające z bezczynnego potencjału produkcyjnego w ciągu określonego czasu będą minimalne oraz z tego, że dany poziom rezerw może być w pewnych okolicznościach niewystarczający;

— oszczędność zużycia zamiast wzrostu produkcji — dla zrównoważenia bilansu danego produktu zaoszczędzenie jego zużycia jest równoważne ze wzrostem produkcji; założone rozmiary oszczędzania produktu nie powinny jednak przekraczać granicy, od której wzrost produkcji jest bardziej efektywny niż oszczędzanie produktu;

— stosowanie substytutów w innych branżach — produkcja zamienników wyrobów i ich stosowanie mogą być opłacalne, jeśli ich wskaźniki efektywności, łącznie z różnicami we wskaźnikach efektywności u użytkowników, będą odpowiednio lepsze niż dla danego produktu;

— opłacalność handlu z zagranicą — dla produkcji eksportowej wskaźniki efektywności wyrobów powinny być odnoszone do ich wartości dewizowej, z podziałem na kierunki geograficzne lub rynki oraz porównywane z aktualnymi średnimi i krańcowymi wskaźnikami efektywności dewizowej eksportu; podobne badania powinny być przeprowadzane również dla produktów importowanych; omawiane badania powinny wskazać możliwości poprawy efektów osiągniętych w handlu zagranicznym.

Po przeprowadzeniu analiz efektywnościowych i ocen, o jakich była mowa wyżej, powinno nastąpić określenie niezbędnych rozmiarów przyrostu zdolności produkcyjnych. Udział różnych możliwych rozwiązań wzrostu produkcji w pokryciu tego zapotrzebowania powinien być uzależniony od efektywnościowej hierarchizacji elementów bilansu zdolności produkcyjnych. Celem tej hierarchizacji jest zapewnienie realizacji w pierwszej kolejności rozwiązań stosunkowo najlepszych oraz eliminacja bądź przesunięcie na dalszy okres rozwiązań stosunkowo gorszych. Te ostatnie mogą w przyszłości ulec ewentualnej poprawie wraz z postępem techniczno-organizacyjnym i zostać później włączone do programu.

Analiza efektywnościowa wewnętrznych problemów rozwoju branży nie może odbywać się w całkowitym oderwaniu od działalności innych branż, ani tym bardziej pomijać istniejących powiązań zewnętrznych w innych branżach. Badania nad wewnętrzną optymalizacją pro-



gramu danej branży mogą wymagać szerszego ujęcia problemów, na przykład drogą analizy bilansów produkcji i zapotrzebowania na produkcję kilku powiązanych ze sobą branż. Uwzględnienie tych międzybranżowych więzi w badaniach efektywnościowych programów rozwoju branż, przeprowadzanych w etapie początkowym, stanowić będzie pośrednie ogniwo między wewnętrzną optymalizacją rozwoju poszczególnych branż a optymalizacją rozwoju ogólnogospodarczego.

Ze względu na różnorodność i złożoność problematyki występującej w programowaniu rozwoju branż praca ta musi się rozwijać sukcesywnie drogą kolejnych przybliżeń. Pozwoli to na stopniowe przechodzenie od analiz ogólnych do bardziej szczegółowych, przy czym wyniki analiz szczegółowych mogą wykazywać potrzebę zmian założeń przyjętych wcześniej.

Za podstawową metodę badań efektywnościowych w programowaniu branżowym przyjęto, w projekcie omawianych wytycznych, metodę obowiązującą dla oceny ekonomicznej efektywności inwestycji<sup>3)</sup>. Jako wstępne kryterium optymalizacyjne dla przyrostu produkcji traktuje się minimalizację wskaźnika efektywności inwestycji w skali całej branży. Porównawczo efektywność wariantów programu branży dla kilku kolejnych okresów, na przykład pięcioletnich, powinna być oceniana według metody ustalonej dla inwestycji etapowanych.

W analizie ekonomicznej stanu wyjściowego przy obliczaniu syntetycznego wskaźnika efektywności zamiast nakładów inwestycyjnych powinny być uwzględnione faktyczne wielkości majątku trwałego.

Efektywność rozpatrywanych wariantów inwestycyjnych i techniczno-organizacyjnych ma być oceniana nie tylko z punktu widzenia wskaźników danego obiektu lub zakładu, ale i ich wpływu na całą branżę, a w razie potrzeby i szerzej. Chodzi tu bowiem o ujawnienie możliwości rozwiązań rozwojowych, które mogą być efektywne w skali całej gospodarki, a w wyborze których sama branża nie jest zainteresowana.

Rozszerzenie metody stosowanej dla oceny ekonomicznej efektywności poszczególnych zadań inwestycyjnych na ocenę nakładów całych branż, jak się wydaje, stanowić będzie dalszy krok naprzód w rozwoju metodologii badań efektywnościowych.

Przy omawianym ujęciu rachunku efektywności istotne zastrzeżenie nasuwa problem cen stosowanych w analizie. Układ cen spełniających wymogi optymalizacji programów rozwoju poszczególnych branż powinien bowiem odzwierciedlać przyszłe nakłady pracy na rozpatrywane wyroby w warunkach gospodarki zoptymalizowanej i przy uwzględnieniu warunków wymiany z zagranicą. Tak ustalonych cen nie ma i nie należy się spodziewać, że sprawa ta zostanie

rozwiązana w najbliższym czasie. Może to niewątpliwie prowadzić do wypaczeń i nieprawidłowych wyników analiz efektywnościowych. W celu zapoczątkowania przybliżania się do układu cen, o jakim wspomniano wyżej, w pierwszym etapie prac optymalizacyjnych wskaźniki efektywności powinny być obliczane na podstawie cen surowców, materiałów itp., wyrażone wskaźnikami efektywności ich produkcji w nowych obiektach bądź według cen stosowanych w obrotach z zagranicą.

W toku prac nad optymalizacją wewnątrzbranżową będą powstawać warunki do stopniowego ulepszania systemu cen przez sumowanie ciągnionych nakładów inwestycyjnych i kosztów wytwarzania wyrobów odpowiadających przyjętym w programie rozwiązaniom spełniającym wymogi ekonomicznej efektywności w skali całej gospodarki.

Dla spełnienia poprzez programowanie branżowe ogólnego kryterium optymalizacji, jakim jest maksymalizacja wzrostu gospodarczego z posiadanych zasobów, niezbędne jest stosowanie przy badaniu efektywności różnych wariantów oceny według tak zwanego **granicznego czasu zwrotu dodatkowych nakładów na postęp techniczny**. Przyjęty obecnie jednolity graniczny czas zwrotu ma na celu ograniczanie tendencji do stosowania zbyt drogiego postępu technicznego i niedopuszczanie do niesłusznych różnic w rozwoju techniki w poszczególnych branżach. Budzi natomiast wątpliwości przyjęty wymiar tej granicy — sześć lat, wobec prawdopodobnego istnienia możliwości osiągnięcia wzrostu produkcji drogą stosowania tańszych rozwiązań technicznych.

Zatem dla ustalenia możliwości znalezienia, w skali gospodarki i poszczególnych branż, optymalnego poziomu technicznego, celowe będzie przeprowadzenie oceny efektywności wariantów rozwoju branż, przy przyjęciu kilku okresów zwrotu, malejących w stosunku do okresu obecnie stosowanego. Pozwoli to na określenie w etapie prac bilansowo-optymalizacyjnych odpowiednio uporządkowanych, tak zwanych „krzywych produkcji” dla różnych czasów zwrotu i różnych wielkości produkcji<sup>4)</sup>. Porównanie tych „krzywych” z rozporządzalnymi zasobami sił roboczych i inwestycji powinno w ostatecznym rezultacie umożliwić dokonanie wyboru optymalnych wariantów rozwoju poszczególnych branż i całej gospodarki. Zadanie rozwiązania omawianych tu problemów powinno zostać powierzone odpowiednim organom centralnym.

\*  
\* \*

Tak przedstawiają się w dużym skrócie założenia i koncepcje, na jakich został oparty

3) Omawiana metoda określona została w instrukcji ogólnej w sprawie metodyki badań ekonomicznej efektywności inwestycji, zatwierdzonej zarządzeniem nr 39 przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 29 maja 1962 r. Prowadzone przez oddzielny zespół prace nad modyfikacją tej metody nie przyniosły na razie rezultatu.

4) O zastosowaniu „krzywych produkcji” w programowaniu rozwoju gospodarczego ostatnio pisali: M. Kalecki: Krzywa produkcji a rachunek efektywności inwestycji („Ekonomista” nr 1/65); M. Kalecki: Uwagi o ostatnim podejściu M. Rakowskiego do problematyki efektywności inwestycji („Gospodarka Planowa” nr 7/67); M. Rakowski: Maksymalizacja wzrostu gospodarczego a kryteria postępu technicznego („Gospodarka Planowa” nr 5/67); M. Rakowski: Rachunek efektywności a optymalizacja rozwoju gospodarki („Gospodarka Planowa” nr 11/67).



omawiany projekt wytycznych w sprawie badań efektywnościowych w programowaniu rozwoju branż. Proponowane metody i kierunki badań mają, z natury rzeczy, charakter ogólny, będą więc wymagać jeszcze odpowiedniej konkretyzacji i dostosowania do specyfiki poszczególnych branż.

Prezentując projekt przygotowanych wytycznych metodologicznych zespół zdaje sobie sprawę, że nie stanowią one doskonałego dzieła. Praca ma charakter pionierski i dotyczy problematyki nader złożonej. Pewnych zagadnień nie udało się na razie rozwiązać w sposób całko-

wicie zadowalający (ceny, graniczny czas zwrotu). Co do niektórych założeń nie było wśród członków zespołu jednomyślności. Dlatego też, zdaniem zespołu, prac nad omawianymi zagadnieniami nie można uważać za zakończone. Przeciwnie, potrzebne jest dalsze doskonalenie dotychczasowych rozwiązań metodologicznych zarówno w odniesieniu do badań efektywnościowych zadań jednostkowych, jak i agregacji branżowych. Szczególne znaczenie mieć tu będą wnioski płynące z doświadczeń w stosowaniu tych metod dla optymalizacji programów rozwoju branż.

TADEUSZ WYSZOMIRSKI

## Problemy kredytowania indywidualnych gospodarstw rolnych w świetle badań Instytutu Ekonomiki Rolnej

Podjęcie przez Instytut Ekonomiki Rolnej (IER) systematycznych badań w zakresie kredytowania indywidualnych gospodarstw rolnych stanowi realizację postulatów zgłoszonych na pierwszej ogólnokrajowej konferencji ekonomistów w sprawie kredytu rolnego<sup>1)</sup>. Dotychczas ukazały się dwa opracowania, za lata gospodarcze 1964—1965 i 1965—1966<sup>2)</sup>.

Badania przeprowadzone przez M. Czerniewską oparte są na materiałach dotyczących gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną. Badania te charakteryzują się między innymi tym, że za podstawę analizy biorą ewidencję zaszczości kredytowych, wynikającą z rachunkowości prowadzonej przez indywidualne gospodarstwa rolne, a nie z ewidencji bankowej. Mają więc one określone znaczenie dla weryfikacji sprawozdawczości kredytowej, opartej o zapisy bankowe, gdyż są na przykład bliższe rzeczywistości z punktu widzenia kierunków wykorzystania kredytów. Niezależnie od tego zawierają one informacje o wiele szersze i bardziej szczegółowe; zawierają w zasadzie jedyny materiał poznawczy w zakresie występowania kredytu prywatnego i zjawisk kredytowych w przekroju obszarowych grup gospodarstw.

Badaniami Instytutu Ekonomiki Rolnej objętych było w 1964/65 roku gospodarczym 1 427 gospodarstw, a w roku 1965/66 — 1 430 gospodarstw. Badania dla roku 1964/65 zostały przy tym poważnie wzbogacone w wyniku zebrania przez specjalną ankietę szeregu istotnych dodatkowych informacji z 1 121 gospodarstw.

Liczba badanych gospodarstw i ich „nietykowość” może budzić pewne zastrzeżenia z punktu widzenia stosowania uogólnień. Corocznymi badaniami objętych jest bowiem około 1 430 gospodarstw, co stanowi jedynie 0,04% ogólnej liczby gospodarstw<sup>3)</sup>. Różna jest przy tym reprezentacja w poszczególnych grupach obszarowych, na przykład w grupie obszarowej od 0,5 ha do 3 ha wskaźnik reprezentacji wynosi

0,02%, a w grupie gospodarstw od 10 do 15 ha — 0,11%. W związku z powyższym M. Czerniewska przy obliczaniu wartości średnich dla całego kraju stosuje wartości średnie arytmetyczne, ważone przez rzeczywistą liczbę i strukturę gospodarstw w kraju.

Jeśli natomiast chodzi o „nietykowość” gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną z punktu widzenia wyższej intensywności produkcji rolnej, mierzonej wartością produkcji przypadającej na jeden ha użytków rolnych w gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną w procentach wartości produkcji obliczonej przez GUS, to była ona wyższa dla gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną w latach 1961—1965 od 28% do 34%<sup>4)</sup>.

Uwzględniając powyższe uwagi dotyczące reprezentatywności wyników badań bazujących na gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną, dokonano próby ich weryfikacji z danymi wynikającymi z zapisów bankowych.

Jak wynika z tabeli 2, średnia zadłużenia badanego gospodarstwa w Banku Rolnym i w spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych wynosiła na dzień 30 czerwca 1966 roku 8 262 złote. M. Czerniewska oblicza, że — przy przyjęciu liczby 3,2 mln gospodarstw — łączne zadłużenie powinno wynieść w obu instytucjach w przybliżeniu **26,4 mld złotych**<sup>5)</sup>. Według sprawozdawczości GUS, opartej na ewidencji bankowej, zadłużenie ludności wiejskiej w obu instytucjach wynosiło na tę samą datę — 27 mld złotych. Przyjmując z kolei, na podstawie wskaźników wypłat kredytów, że w zadłużeniu tym indywidualne gospodarstwa rolne partycypowały w 90%, zadłużenie indywidualnych gospodarstw rolnych wyniosło w przybliżeniu **24,3 mld złotych**. Tak więc zadłużenie obliczone na podstawie badań IER jest wyższe około 9% od zadłużenia wynikającego z zapisów bankowych. Wyższe zadłużenie gospodarstw prowadzących rachunkowość jest uzasadnione właśnie tym, że są to gospodarstwa prowadzone intensywniej niż przecięt-

<sup>1)</sup> Porównaj: Konferencja ekonomistów na temat kredytu rolnego. „Wiadomości NBP” Nr 8/66, strona 305.

<sup>2)</sup> Instytut Ekonomiki Rolnej — Studia i Materiały, zeszyty 124 i 164.

<sup>3)</sup> W stosunku do stanu w roku 1960. Rocznik Statystyczny 1967, s. 249.

<sup>4)</sup> Porównaj IER: Wyniki rachunkowości rolnej gospodarstw indywidualnych 1965—1966. Warszawa 1967 r., strona 22 do 26.

<sup>5)</sup> Op. cit. 2, zeszyt 164, strona 15.



nie w kraju i w związku z tym korzystające w większym zakresie z kredytów<sup>6)</sup>.

Analiza porównawcza średnich stanów zadłużeń na jedno badane gospodarstwo z tytułu zaciągniętych kredytów wskazuje, że między stanem na dzień 30 czerwca 1965 roku i stanem na dzień 30 czerwca 1966 roku średnie zadłużenie wzrosło o 22,4%, w tym z tytułu kredytów otrzymanych od jednostek uspołeczniionych o 23,4%, w tym w Banku Rolnym i w SOP o 25,4%<sup>7)</sup> oraz od osób prywatnych o 13,5%.

Analiza wskaźników struktury wskazuje, że zadłużenie u osób prywatnych wynosiło w 1965 roku 10,4%, a w 1966 roku 9,6% ogólnych kwot zadłużenia. W przekroju według grup obszarowych gospodarstw wysokość zadłużenia wzrastała w zasadzie w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw. Odchylenia in minus występują jedynie w grupie gospodarstw od 10 do 15 ha, a in plus w grupie gospodarstw do 3 ha, o przewadze dochodów spoza gospodarstwa.

Zagadnienia występowania kredytu prywatnego były dodatkowo badane na podstawie wspomnianej ankiety. Badania te dały następujące wyniki. Z kredytu prywatnego korzystało tylko 27% gospodarstw objętych ankietą. Kredyt ten, jak określa M. Czerniewska, „miał charakter chwilowego uzupełnienia braku gotówki i wzajemnej sąsiedzkiej wymiany grzeźności”<sup>8)</sup>. Gospodarstwa, które zaciągnęły kredyt prywatny jako powody korzystania z tego źródła kredytu podały: 44% — bez poręczycieli, formalności i oprocentowania; 16% — bez czekania; 10% — na krótki czas i mało; 10% — nagła potrzeba; 7% — odmowa Banku Rolnego i SOP; 5% — już zadłużony w SOP; 2% — za mało otrzymał w SOP; 2% — bez terminu spłaty i 4% — różne inne przyczyny. W odpowiedzi na pytanie, jakie są koszty wynikające z zaciągniętego kredytu prywatnego, te same gospodarstwa podały: 72% — bez kosztów; 7% — 5% miesięcznie; 6% — odrobek; 3% — 3% miesięcznie; 3% — 10% kwartalnie i 6% różna wysokość oprocentowania od 1% do 20% rocznie.

Dla celów porównawczych przypominamy, że według badań IGS w latach 1927—1928 odsetek gospodarstw korzystających z kredytu prywatnego wynosił w grupie gospodarstw do 5 ha 92%, a w grupie gospodarstw od 5 do 15 ha — 93%, natomiast według badań IER w latach 1949—1950 analogiczne wskaźniki dla analogicznych grup obszarowych kształtowały się w granicach 42,6% i 65%<sup>9)</sup>. Znacznie wyższe były również kwoty kredytu prywatnego. Jak podaje Z. Kozłowski<sup>10)</sup>, powołując się na przeprowadzone badania przez T. Zakrzewskiego, przeciętna stopa procentowa dla prywatnych pożyczek na wsi w stu powiatach kształtowała się od 18% w dwóch powiatach do 96% w piętnastu powiatach.

6) Na marginesie powyższej próby weryfikacji należy stwierdzić, że wpływ „nietypowości” badanych gospodarstw na poszczególne zjawiska może być różny. Dotychczas nie opracowano szczegółowych mierników w tym zakresie. Na przykład analogiczna próba weryfikacji dla wkładów oszczędnościowych wykazuje, że stan wkładów oszczędnościowych, obliczony na bazie gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną jest około 30% wyższy od stanu wynikającego z szacunku wkładów oszczędnościowych indywidualnych gospodarstw rolnych w PKO i faktycznego stanu wkładów w SOP.

7) Według danych GUS, opartych na zapisach bankowych wzrost zadłużenia w skali krajowej wyraża się wskaźnikiem dynamiki, wynoszącym dla ludności wiejskiej 117,8%.

8) Op. cit., 2, zeszyt 124, strona 41.

9) Cytowane za wydawnictwem „Wies w liczbach”, wydanie III KIW, 1954 r., str. 82.

10) Kredyt rolny w Polsce burżuazyjnej i w Polsce Ludowej, KIW, 1955 r., str. 40.

Z powyższych porównań wynika, że kredyt prywatny wprowadzie jeszcze na wsi występuje, ale ma on już inne znaczenie tak ilościowe, jak i jakościowe.

Z samym faktem występowania kredytu prywatnego należy się jednak liczyć. O zakresie tego zjawiska będziemy obecnie informowani co roku na podstawie omawianych badań. Kredyt prywatny daje przy tym pewną orientację w zakresie pokrywania popytu na kredyt przez aparat bankowy i wskazuje na określone niedomogi tego aparatu czy całego systemu kredytowego (podane przyczyny korzystania z kredytu prywatnego). Dlatego wydaje się konieczne, aby głębsze poznanie tego zjawiska na podstawie badań ankietowych było również kontynuowane co pewien okres, na przykład co pięć lat.

Z analizy kredytów pozabankowych wynika, że kredyty udzielone przez przemysł cukrowniczy z tytułu kontraktacji buraka cukrowego i cykorii oraz kredyty udzielane przez ORS na zakupy ratalne artykułów przemysłowych konsumpcyjnych partycipowały w ogólnym stanie zadłużenia w 1965 roku w 9,1%, a w roku 1966 w 8,7%.

W przekroju, według obszarowych grup gospodarstw, średnie zadłużenie kształtuje się różnie. Jeśli chodzi o zaliczki kontraktacyjne, to średnie zadłużenia wzrastają w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw. Jeśli chodzi o kredyty udzielone przez ORS, to najwyższe zadłużenie występuje w grupie gospodarstw o obszarze do 3 ha, o przewadze dochodów spoza gospodarstwa, a najniższe w tej samej grupie gospodarstw, ale o przewadze dochodów z gospodarstw rolnych. Następne z kolei miejsce co do wysokości zadłużenia zajmują gospodarstwa największe, od 15 ha wzwyż, co obrazuje tabela 1.

Tabela 1

Średnie zadłużenie w złotych na jedno gospodarstwo na dzień 30 czerwca 1966 roku według grup obszarowych z tytułu kredytów udzielanych przez przemysł cukrowniczy i przez ORS

| Wyszczególnienie                     | Ogółem | Z tego według grup obszarowych |     |              |               |                |                |
|--------------------------------------|--------|--------------------------------|-----|--------------|---------------|----------------|----------------|
|                                      |        | do 3 ha                        |     | od 3 do 7 ha | od 7 do 10 ha | od 10 do 15 ha | 15 ha i więcej |
|                                      |        | „Z”                            | „R” |              |               |                |                |
| Z tytułu kredytów udzielonych przez: |        |                                |     |              |               |                |                |
| — przemysł cukrowniczy               | 620    | 72                             | 259 | 636          | 1 048         | 1 467          | 1 758          |
| — ORS                                | 166    | 272                            | 40  | 188          | 153           | 177            | 82             |

„Z” — o przewadze dochodów spoza gospodarstwa rolnego  
„R” — o przewadze dochodów z gospodarstwa rolnego

Analiza porównawcza powyższych średnich i średnich z tytułu kredytu prywatnego zwraca uwagę na gospodarstwa o obszarze do 3 ha i przewadze dochodów spoza gospodarstwa. Gospodarstwa te korzystają w najwyższej skali z kredytów ORS na cele konsumpcyjne. Stosunkowo wysokie jest również ich zadłużenie z tytułu kredytu prywatnego. Gospodarstwa te, jak wynika z tabeli 2, posiadają również stosunkowo wysokie zadłużenie z tytułu kredytów bankowych, a wzrost ich zadłużenia w roku 1966,



Stan zadłużenia w bankach na jedno gospodarstwo badane

Tabela 2

(w złotych)

| Wyszczególnienie                       | Zadłużenie na dzień 30.6.1965 r. |                                  |       | Zadłużenie na dzień 30.6.1966 r. |                 |        | Wskaźnik<br>wzrostu<br><br>1966<br>1965 |
|----------------------------------------|----------------------------------|----------------------------------|-------|----------------------------------|-----------------|--------|-----------------------------------------|
|                                        | Ogółem                           | Z tego w                         |       | Ogółem                           | Z tego w        |        |                                         |
|                                        |                                  | Banku<br>Rolnym                  | SOP   |                                  | Banku<br>Rolnym | SOP    |                                         |
| 1                                      | 2=3+4                            | 3                                | 4     | 5=6+7                            | 6               | 7      | 8=5 : 2                                 |
| Srednia dla ogółu badanych gospodarstw | 6 588                            | 4 029                            | 2 559 | 8 262                            | 5 196           | 3 066  | 125,4                                   |
| w tym średnia na gospodarstwo:         |                                  |                                  |       |                                  |                 |        |                                         |
| do 3 ha „Z”                            | 4 708                            | 3 322                            | 1 386 | 7 088                            | 5 185           | 1 903  | 150,6                                   |
| do 3 ha „R”                            | 4 804                            | 3 357                            | 1 447 | 4 883                            | 3 435           | 1 448  | 101,6                                   |
| od 3 do 7 ha                           | 6 849                            | 4 607                            | 2 242 | 9 146                            | 6 198           | 2 948  | 133,5                                   |
| od 7 do 10 ha                          | 7 621                            | 3 937                            | 3 684 | 8 157                            | 4 385           | 3 772  | 107,0                                   |
| od 10 do 15 ha                         | 10 246                           | 4 773                            | 5 473 | 11 543                           | 5 935           | 5 608  | 112,7                                   |
| od 15 ha wzwyż                         | 12 669                           | 4 405                            | 8 264 | 17 773                           | 6 531           | 11 242 | 140,3                                   |
|                                        |                                  | Wskaźniki struktury w procentach |       |                                  |                 |        |                                         |
| Srednia dla ogółu badanych gospodarstw | 100,0                            | 61,2                             | 38,8  | 100,0                            | 62,9            | 37,1   | ×                                       |
| w tym średnia dla gospodarstw:         |                                  |                                  |       |                                  |                 |        |                                         |
| do 3 ha „Z”                            | 100,0                            | 70,6                             | 29,4  | 100,0                            | 73,2            | 26,8   | ×                                       |
| do 3 ha „R”                            | 100,0                            | 69,9                             | 30,1  | 100,0                            | 70,3            | 29,7   | ×                                       |
| od 3 do 7 ha                           | 100,0                            | 67,3                             | 32,7  | 100,0                            | 67,8            | 32,2   | ×                                       |
| od 7 do 10 ha                          | 100,0                            | 51,7                             | 48,3  | 100,0                            | 53,8            | 46,2   | ×                                       |
| od 10 do 15 ha                         | 100,0                            | 46,6                             | 53,4  | 100,0                            | 51,4            | 48,6   | ×                                       |
| od 15 ha wzwyż                         | 100,0                            | 34,8                             | 65,2  | 100,0                            | 36,8            | 63,2   | ×                                       |

„Z” — gospodarstwa o przewadze dochodów spoza gospodarstwa rolnego.  
 „R” — gospodarstwa o przewadze dochodów z gospodarstwa rolnego.

w porównaniu do roku 1965, wykazuje najwyższą dynamikę spośród wszystkich obszarowych grup gospodarstw.

Dane i wskaźniki z tabeli 2 wykazują, że po pominięciu gospodarstw o obszarze do 3 ha, o przewadze dochodów spoza gospodarstwa, zadłużenie pozostałych gospodarstw wzrasta w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw. Wyjątek stanowią gospodarstwa w grupie obszarowej od 7 do 10 ha, w których zadłużenie na dzień 30 czerwca 1966 roku ukształtowało się poniżej średniego zadłużenia dla gospodarstw od 3 do 7 ha. Zadłużenie gospodarstw w grupie obszarowej od 7 do 10 ha wykazuje w roku gospodarczym 1965—1966 stosunkowo niski wskaźnik wzrostu, bo 107%, przy przeciętnej 125,4%.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw maleje w strukturze zadłużenia udział kredytów udzielonych przez Bank Rolny, a więc kredytów przeznaczonych na nakłady inwestycyjne, a wzrasta udział kredytów udzielanych przez SOP, które są przede wszystkim przeznaczone na produkcję bieżącą. Czerwcowe okresy badawcze, ze względu na specyficzny dla rolnictwa cykl obiegu środków pieniężnych, wykazują najwyższe stany zadłużeń, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyty w SOP, które są spłacane w końcowych okresach roku. Wskaźniki struktury na koniec roku wykazują wprawdzie te same tendencje, ale przewaga zadłużenia z tytułu kredytów inwestycyjnych jest już wyraźniejsza (patrz tabela 3).

Tabela 3

Zadłużenie na dzień 31 grudnia 1965 roku w gospodarstwach prowadzących rachunkowość rolną — średnio na jedno gospodarstwo w złotych<sup>a)</sup>

| Wyszczególnienie  | Zadłużenie na dzień 31.XII.1965 r. |              |       |                                 |       |
|-------------------|------------------------------------|--------------|-------|---------------------------------|-------|
|                   | Ogółem                             | z tego w     |       | wskaźnik struktury ogółem = 100 |       |
|                   |                                    | Banku Rolnym | SOP   | w Banku Rolnym                  | w SOP |
| Ogółem            | 7 201                              | 5 087        | 2 114 | 70,6                            | 29,4  |
| z tego:           |                                    |              |       |                                 |       |
| do 3 ha „Z” b)    | 4 831                              | 3 601        | 1 030 | 77,8                            | 22,2  |
| do 3 ha „R” b)    | 5 140                              | 3 796        | 1 344 | 73,9                            | 26,1  |
| od 3 do 7 ha      | 8 379                              | 6 179        | 2 200 | 73,7                            | 26,3  |
| od 7 do 10 ha     | 7 516                              | 5 163        | 2 353 | 68,7                            | 31,3  |
| od 10 do 15 ha    | 9 883                              | 6 347        | 3 536 | 64,2                            | 35,8  |
| od 15 ha i więcej | 13 690                             | 6 143        | 7 547 | 44,9                            | 55,1  |

a) na podstawie danych ankietowych z 1121 gospodarstw

b) objaśnienia jak w tabeli 1

Zupełnie odmienne tendencje w kształtowaniu się zadłużenia otrzymamy przy przeliczeniu stanów zadłużenia w kredytach bankowych na jeden hektar obszaru ogólnego. Zadłużenie to wyraźnie maleje w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw, różnice są przy tym znaczne, gdyż sięgają od 895 zł w grupie



gospodarstw od 15 ha i więcej do 3 375 zł w grupie gospodarstw do 3 ha o przewadze dochodów spoza gospodarstwa; obrazuje to tabela 4.

Tabela 4

Stan zadłużenia oraz wierzytelności na dzień 30 czerwca 1966 roku na jeden hektar obszaru ogólnego (w złotych)

| Wyszczególnienie                                         | Stan zadłużenia ogółem |                       |     | Struktura zadłużenia w procentach w |      |
|----------------------------------------------------------|------------------------|-----------------------|-----|-------------------------------------|------|
|                                                          | ogółem w bankach       | z tego w Banku Rolnym | SOP | Banku Rolnym                        | SOP  |
| W skali całego kraju Gospodarstwa o obszarze ogólnym ha: | 1 496                  | 941                   | 555 | 62,9                                | 37,1 |
| do 3 ha „Z” a)                                           | 3 375                  | 2 469                 | 906 | 73,2                                | 26,8 |
| do 3 ha „R” a)                                           | 1 993                  | 1 402                 | 591 | 70,3                                | 29,7 |
| od 3 do 7 ha                                             | 1 797                  | 1 218                 | 579 | 67,8                                | 32,2 |
| od 7 do 10 ha                                            | 984                    | 529                   | 455 | 53,8                                | 46,2 |
| od 10 do 15 ha                                           | 963                    | 495                   | 468 | 51,4                                | 48,6 |
| do 15 ha i więcej                                        | 895                    | 329                   | 566 | 36,8                                | 63,2 |

a) Objasnienia jak w tabeli 1.

Jest przy tym zjawiskiem charakterystycznym, że o ile zadłużenie w Banku Rolnym wykazuje wyraźny spadek w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw, to zadłużenie w SOP ulega obniżeniu w odniesieniu do grupy gospodarstw o powierzchni od 7 do 10 ha, a następnie ponownie wzrasta. O ile spadek przeciętnej zadłużenia na jeden ha obszaru ogólnego w miarę wzrostu powierzchni gospodarstwa można uznać za ekonomicznie uzasadniony, to spadek zadłużenia w

kredytach udzielanych przez SOP budzi już wątpliwości. Można przyjąć, że zjawisko to wskazuje pośrednio na mniej kapitałochłonną (intensywną) produkcję w gospodarstwach większych niż w gospodarstwach mniejszych.

Jak już stwierdzono, badania M. Czerniewskiej zawierają bardzo interesujące informacje dotyczące kierunków wykorzystania kredytów przez gospodarstwa prowadzące rachunkowość rolną.

W tabeli 5 prezentujemy wskaźniki struktury wykorzystania kredytów otrzymanych przez badane gospodarstwa w roku 1964/65 (w badaniach za rok 1965/66 dane te nie zostały opracowane). Ze wskaźników tych wynika, że jeśli chodzi o kredyty Banku Rolnego, to są one wykorzystywane przede wszystkim na nakłady inwestycyjne, zaliczając do nich zakup inwentarza żywego i kupno ziemi. Zwraca uwagę stosunkowo niski wskaźnik kredytów wykorzystanych na nakłady inwestycyjne w grupie gospodarstw o powierzchni do 3 ha i przewadze dochodów spoza gospodarstwa, przy stosunkowo wysokim procencie tych kredytów przeznaczonych na zwiększenie zasobów pieniężnych (saldo kasowe). Charakterystyczną pozycję stanowią kredyty na zakup materiałów budowlanych. Pozycja ta w grupie gospodarstw o powierzchni do 3 ha, o przewadze dochodów z gospodarstwa, wynosi aż 40,9% otrzymanych kredytów. Można zakładać, że gospodarstwa, które przeznaczyły kredyty te na budownictwo, nie są jeszcze zdecydowane czy zakupione materiały przeznaczą na budownictwo gospodarcze, czy mieszkaniowe, że nie podjęły jeszcze konkretnej decyzji inwestycyjnej i w związku z tym kredyty te przyczyniły się do zamrożenia materiałów budowlanych.

Tabela 5

Struktura wykorzystania przez gospodarstwa rolne prowadzące rachunkowość kredytów udzielonych przez Bank Rolny w roku 1964—1965

(w procentach)

| Wyszczególnienie                     | Ogółem | Gospodarstwa o ogólnej powierzchni hektarów |       |           |            |             |             |
|--------------------------------------|--------|---------------------------------------------|-------|-----------|------------|-------------|-------------|
|                                      |        | do 3 ha a)                                  |       | od 3 do 7 | od 7 do 10 | od 10 do 15 | 15 i więcej |
|                                      |        | „Z”                                         | „R”   |           |            |             |             |
| Pożyczono w ciągu roku i wydano na:  | 100,0  | 100,0                                       | 100,0 | 100,0     | 100,0      | 100,0       | 100,0       |
| Srodki trwałe ogółem                 | 74,6   | 66,6                                        | 79,9  | 68,5      | 84,6       | 80,1        | 91,1        |
| w tym na:                            |        |                                             |       |           |            |             |             |
| — budownictwo mieszkaniowe           | 24,3   | 11,7                                        | 26,5  | 27,1      | 29,9       | 14,4        | 9,3         |
| — budownictwo gospodarcze            | 28,8   | 29,2                                        | 12,5  | 24,1      | 41,3       | 43,1        | 53,7        |
| — materiały budowlane                | 13,8   | 15,5                                        | 40,9  | 9,0       | 5,2        | 15,3        | 6,0         |
| — inwentarz żywy                     | 4,3    | —                                           | —     | 3,5       | 7,7        | 6,0         | 16,4        |
| — kupno ziemi                        | 2,2    | —                                           | —     | 4,4       | —          | 0,4         | —           |
| Nakłady na produkcję ogółem          | 1,9    | —                                           | 0,1   | 1,8       | 2,1        | 4,7         | 6,2         |
| w tym:                               |        |                                             |       |           |            |             |             |
| — nawozy                             | 0,2    | —                                           | —     | 0,1       | 0,4        | 0,3         | 0,8         |
| — nasiona i sadzeniaki               | 0,3    | —                                           | —     | 0,1       | 0,4        | 1,6         | 0,5         |
| — pasze                              | 0,9    | —                                           | 0,1   | 0,8       | 1,3        | 2,2         | 2,4         |
| Artykuły bytowe ogółem               | 2,4    | —                                           | —     | 2,5       | 3,0        | 6,0         | —           |
| Podatki i obciążenia                 | 0,5    | —                                           | —     | 0,2       | 0,7        | 1,8         | 2,7         |
| Opał i światło                       | 0,1    | —                                           | —     | —         | 0,7        | 0,1         | —           |
| Spłatę pożyczek zaciągniętych ogółem | 5,4    | 5,3                                         | 11,3  | 6,0       | 1,9        | 1,9         | —           |
| — w instytucjach bankowych           | 2,6    | —                                           | —     | 4,6       | 1,4        | 1,6         | —           |
| — w innych instytucjach społecznych  | 0,4    | —                                           | —     | 0,6       | 0,1        | 0,1         | —           |
| — prywatnie                          | 2,4    | 5,3                                         | 11,3  | 0,8       | 0,4        | 0,2         | —           |
| Wkłady i udziały                     | 3,3    | —                                           | —     | 5,5       | 1,8        | 1,8         | —           |
| Saldo kasowe                         | 11,8   | 28,1                                        | 8,7   | 15,5      | 5,2        | 3,6         | —           |

a) Objasnienia jak w tabeli 1.



Jeśli chodzi o kredyty udzielane przez SOP, to kierunki wykorzystania tych kredytów zawierają badania za rok 1964—1965 i 1965—1966. W niniejszym opracowaniu w tabeli 6 prezentujemy dane z badań za rok 1965—1966.

Szukając przyczyn stosunkowo wysoko kształtującego się zadłużenia gospodarstw o powierzchni do 3 ha i o przewadze dochodów spoza gospodarstwa (tabela 4) stwierdziliśmy już, że gospodarstwa te aż 28,1% kredytów uzyskanych z Banku Rolnego prze-

Tabela 6

Wykorzystanie kredytu udzielonego przez SOP w roku 1965—1966 przez gospodarstwa prowadzące rachunkowość (na jedno gospodarstwo)

| Lp.                    | Wyszczególnienie                     | Ogółem | Gospodarstwa o powierzchni ogólnej ha |       |           |            |             |             |
|------------------------|--------------------------------------|--------|---------------------------------------|-------|-----------|------------|-------------|-------------|
|                        |                                      |        | do 3 <sup>a)</sup>                    |       | od 3 do 7 | od 7 do 10 | od 10 do 15 | 15 i więcej |
|                        |                                      |        | „Z”                                   | „R”   |           |            |             |             |
| Struktura w procentach |                                      |        |                                       |       |           |            |             |             |
|                        | Pożyczono w ciągu roku i wydano na:  | 100,0  | 100,0                                 | 100,0 | 100,0     | 100,0      | 100,0       | 100,0       |
| 1                      | Srodki trwałe ogółem                 | 44,4   | 24,4                                  | 45,2  | 55,4      | 42,6       | 47,8        | 28,1        |
|                        | — w tym: budownictwo mieszkaniowe    | 6,6    | 2,9                                   | 19,3  | 7,8       | 1,1        | 8,0         | 1,7         |
|                        | — budownictwo gospodarcze            | 6,8    | 3,4                                   | 11,1  | 8,3       | 7,2        | 5,5         | 3,9         |
|                        | — materiały budowlane                | 1,4    | 0,0                                   | 4,5   | 1,4       | 0,5        | 1,6         | 1,0         |
|                        | — maszyny i narzędzia                | 10,7   | 1,2                                   | —     | 11,2      | 16,9       | 14,4        | 12,3        |
|                        | — inwentarz żywy                     | 13,9   | 15,0                                  | 10,3  | 15,6      | 15,4       | 14,6        | 7,3         |
|                        | — kupno ziemi                        | 3,1    | —                                     | —     | 7,8       | 0,7        | 2,1         | —           |
| 2                      | Nakłady na produkcję ogółem          | 25,1   | 7,8                                   | 18,9  | 21,2      | 32,7       | 31,1        | 37,8        |
|                        | w tym:                               |        |                                       |       |           |            |             |             |
|                        | — nawozy                             | 8,0    | 3,0                                   | 4,2   | 6,8       | 9,8        | 10,0        | 13,2        |
|                        | — nasiona i sadzeniaki               | 10,4   | 1,9                                   | 7,8   | 7,8       | 14,0       | 15,3        | 15,7        |
|                        | — pasze                              | 4,5    | 2,2                                   | 5,4   | 5,2       | 4,3        | 3,8         | 5,7         |
| 3                      | Artykuły bytowe ogółem               | 12,5   | 23,3                                  | 6,7   | 11,7      | 10,5       | 5,4         | 24,1        |
| 4                      | Podatki i obciążenia                 | 2,9    | 0,1                                   | 1,2   | 2,9       | 3,8        | 4,1         | 3,9         |
| 5                      | Opał i światło                       | 0,9    | 0,3                                   | 2,4   | 1,2       | 0,5        | 0,5         | 0,1         |
| 6                      | Splątę pożyczek zaciągniętych ogółem | 9,3    | 24,7                                  | 12,4  | 5,7       | 7,8        | 8,6         | 5,7         |
|                        | — w instytucjach bankowych           | 5,4    | 12,1                                  | 6,0   | 2,5       | 6,5        | 5,7         | 5,0         |
|                        | — w innych uosoleczeniach            | 1,4    | 9,8                                   | 0,3   | 0,6       | 0,4        | 0,2         | —           |
|                        | — prywatnie                          | 2,5    | 2,8                                   | 6,1   | 2,6       | 0,9        | 2,7         | 0,7         |
| 7                      | Wkłady i udziały                     | 0,8    | 1,0                                   | 0,7   | 0,7       | 1,2        | 0,7         | 0,3         |
| 8                      | Saldo kasowe                         | 4,1    | 18,4                                  | 12,5  | 1,2       | 0,9        | 1,8         | —           |

a) Objasnienia jak w tabeli 1.

Jak wiadomo, SOP udzielają kredytów: inwestycyjnych — średnioterminowych, obrotowych i na zakupy ratalne. Struktura wypłat tych kredytów w roku kalendarzowym 1966 była następująca: kredyty inwestycyjne — 15,9% <sup>11)</sup>, kredyty obrotowe — 70,7%, kredyty na zakupy ratalne — 13,4% <sup>12)</sup>. Porównanie tych wskaźników ze wskaźnikami z tabeli 6 wskazuje, że znaczna część kredytów obrotowych wykorzystywana jest na nakłady zaliczane w badaniu do inwestycyjnych oraz częściowo również na nakłady typu konsumpcyjnego i inne nieprodukcyjne (podatki, opał, światło, splatę pożyczek itp.). Przeciętnie w badanych gospodarstwach tylko 25,1% kredytów otrzymanych z SOP zostało wykorzystanych na nakłady bezpośrednio związane z produkcją bieżącą. Jest przy tym charakterystyczne, że w zasadzie w miarę wzrostu powierzchni gospodarstw udział kredytów wykorzystanych na cele inwestycyjne maleje, a wzrasta udział kredytów przeznaczonych na nakłady bezpośrednio do produkcji bieżącej. Zaskakujące jest, że w zasadzie we wszystkich grupach obszarowych gospodarstw kredyty przeznaczone na zakup nasion i sadzeniaków przewyższają kredyty wykorzystane na zakup nawozów mineralnych.

znaczyły na powiększenie zasobów pieniężnych (tabela 5). Z kolei również z kredytów uzyskanych w SOP gospodarstwa te znów aż 18,4% przeznaczyły na zwiększenie zasobów pieniężnych, a poza tym jeszcze więcej, bo 23,3% uzyskanych kredytów przeznaczyły na zakup artykułów bytowych. W gospodarstwach tych wystąpił przy tym najwyższy wzrost zadłużenia na dzień 30 czerwca 1966 roku w stosunku do zadłużenia w analogicznym okresie roku poprzedniego (tabela 2). Ponieważ okresy, na jakie udzielane są kredyty przez Bank Rolny, wynoszą kilkanaście i kilkadziesiąt lat, analizę tego problemu ograniczyliśmy do kredytów udzielanych przez SOP, co obrazuje tabela 7.

Biorąc pod uwagę, że kredyty udzielane przez SOP mogą być spłacone w okresach: od trzech do ośmiu lat (kredyty inwestycyjne); do 18 miesięcy (większość kredytów obrotowych) i do czterech lat kredyty na zakupy ratalne maszyn i narzędzi rolniczych, należy stwierdzić, że rotacja kredytów w SOP jest stosunkowo szybsza. Z kalkulacji przeprowadzonej w tabeli 7 — z konieczności w formie bardzo uproszczonej — wynika, że tylko 15% zadłużenia na początek roku gospodarczego nie zostało spłacone w ciągu tego roku i zaliczone zostało do zadłużenia na koniec okresu sprawozdawczego. Jak już wspomniano, jest to rozumowanie bardzo uproszczone. W rzeczywistości bowiem mogły być spłacone kredyty

<sup>11)</sup> Zwiększona o tę część kredytów na zakupy ratalne, które zostały udzielone na zakup maszyn i narzędzi rolniczych.

<sup>12)</sup> Bez kredytów na zakup maszyn i narzędzi rolniczych.



Tabela 7

Kalkulacja rozmiarów spłat kredytów w SOP według grup obszarowych gospodarstw w roku 1965—1966

(w złotych na jedno gospodarstwo)

| Wyszczególnienie                                                                                     | Ogółem | Gospodarstwo o powierzchni ogólnej hektarów |       |           |            |             |             |
|------------------------------------------------------------------------------------------------------|--------|---------------------------------------------|-------|-----------|------------|-------------|-------------|
|                                                                                                      |        | do 3 ha <sup>a)</sup>                       |       | od 3 do 7 | od 7 do 10 | od 10 do 15 | 15 i więcej |
|                                                                                                      |        | „Z”                                         | „R”   |           |            |             |             |
| 1. Zadużenie na 1.7.1965 r.                                                                          | 2 730  | 1 764                                       | 1 354 | 2 451     | 3 625      | 5 114       | 9 579       |
| 2. Wypłaty w ciągu roku                                                                              | 2 660  | 1 530                                       | 1 313 | 2 509     | 3 267      | 5 354       | 9 341       |
| 3. Razem środki (1 + 2)                                                                              | 5 390  | 3 294                                       | 2 667 | 4 960     | 6 892      | 10 468      | 18 920      |
| 4. Spłaty w ciągu roku                                                                               | 2 324  | 1 391                                       | 1 219 | 2 012     | 3 120      | 4 860       | 7 678       |
| 5. Zadużenie na 30.6.1966 r. (3—4)                                                                   | 3 066  | 1 903                                       | 1 448 | 2 948     | 3 772      | 5 608       | 11 242      |
| Obliczenia kalkulacyjne<br>Procent pożyczek spłaconych ze stanu zadłużenia<br>na 1.7.1965 r. (4 : 1) | 85,1   | 78,8                                        | 90,0  | 82,1      | 86,1       | 95,0        | 80,2        |
| Procent pożyczek spłaconych ze stanu środków<br>(4 : 3)                                              | 43,1   | 42,2                                        | 45,7  | 40,6      | 45,3       | 46,4        | 40,6        |
| Środki nie spłacone w roku ze stanu na 1.7.1965 r.<br>(1—4) w zł                                     | 406    | 373                                         | 135   | 439       | 505        | 254         | 1 901       |

a) Objasnienia jak w tabeli 1.

udzielone w analizowanym okresie roku gospodarczego i tak na pewno się dzieje, a wówczas procent kredytów, które przechodzą jako nie spłacone ze stanu zadłużenia na początek roku do stanu zadłużenia na koniec roku, kształtuje się znacznie wyżej od obliczonego w tabeli. Przyjmując jednak tę samą metodę obliczeń dla wszystkich grup obszarowych możemy stwierdzić, że przeciętnie najdłuższa rotacja kredytów występuje w grupie obszarowej gospodarstw do 3 ha o przewadze dochodów spoza gospodarstwa, a najkrótsza w grupie gospodarstw od 10 do 15 ha. Te wskaźniki rotacji nie znajdują uzasadnienia w kierunkach wykorzystania kredytów. Na przykład, omawiane gospodarstwa o powierzchni do 3 ha przeznaczają najmniejszą część kredytów uzyskanych tak w Banku Rolnym, jak i w SOP (tabela 5 i 6) na nakłady inwestycyjne, co wskazywałoby na to, że w gospodarstwach tych powinna następować

najszybsza, a nie najwolniejsza rotacja kredytów. Można więc powiedzieć, że gospodarstwa te są najbardziej uprzywilejowane przy ustalaniu przez SOP terminów spłat kredytów. Nasuwa się pytanie, czy takie postępowanie jest słuszne, jeśli uwzględnimy, że gospodarstwa te uzyskują znaczne dochody spoza gospodarstwa i że w związku z tym sytuacja ekonomiczna tych gospodarstw jest korzystniejsza niż w pozostałych grupach gospodarstw.

Poruszyliśmy tylko kilka problemów z obszernego materiału informacyjnego, jaki dają prace M. Czerniewskiej. Wybraliśmy może zagadnienia nie najważniejsze i nie najciekawsze. Przy wyborze tematów kierowaliśmy się tym, że te zagadnienia nie mogą być analizowane za pomocą obowiązującej sprawozdawczości kredytowej instytucji udzielających kredytów i że w tej sytuacji wzbogacają naszą wiedzę o kredytach.

ZBIGNIEW STUDNIAREK

## Wstępna ocena wdrażania nowych zasad finansowania środków obrotowych w budownictwie

### I

Dwuletni okres realizacji praktycznej nowych zasad gospodarki finansowej przedsiębiorstw państwowych, wynikających z uchwał Rady Ministrów, opartych na wytycznych IV Plenum KC PZPR pozwala na poczynienie spostrzeżeń i dokonanie ocen, które — choć jeszcze niepełne — mogą dać podstawę do wyciągnięcia pierwszych wniosków.

Problematyce związanej ze zmianami w odniesieniu do budownictwa będą poświęcone dalsze wywody, które jednak ze względu na ograniczone ramy artykułu skoncentrowane zostaną z konieczności na najbardziej istotnych — moim zdaniem — zagadnieniach dotyczących finansowania środków obrotowych.

W finansowaniu środków obrotowych przedsiębiorstw decydującą rolę — obok funduszy własnych — odgrywają kredyty bankowe. Udział tych dwóch źródeł w finansowaniu środków obrotowych jest zależny od rozwiązań przyjmowanych w aktualnym systemie finansowym oraz kredytowym.

W systemie finansowym, obowiązującym do końca 1965 roku, podstawą rozgraniczenia własnych i obcych funduszy obrotowych przedsiębiorstw były normatywy środków obrotowych, określające minimum potrzebnych stałe przedsiębiorstwu środków obrotowych, a w konsekwencji — wysokość finansujących je własnych funduszy obrotowych. W celu



jednak wyeliminowania tak zwanych „luzów finansowych”<sup>1)</sup>, za pomocą których przedsiębiorstwa mogłyby finansować różnego rodzaju nieprawidłowe akcje gospodarcze — stosowano zasadę pokrywania własnymi funduszami obrotowymi tylko części normatywu środków obrotowych, określanej procentowo<sup>2)</sup> (w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych część ta wynosiła 75%). Do sfinansowania pozostałej części normatywu angażowany był kredyt bankowy, który ponadto występował w gospodarce przedsiębiorstw jako antycypacja funduszu rozwoju przedsiębiorstw, tworzonego z zysku, a także jako kredytowe uzupełnienie niedoboru własnego funduszu obrotowego. Przede wszystkim jednak kredyt bankowy był angażowany do finansowania przejściowych potrzeb przedsiębiorstw w zakresie normowanych środków obrotowych, czyli tak zwanych stanów ponadnormatywnych oraz środków obrotowych nie normowanych, w szczególności zaś należności przedsiębiorstw. Obserwowaną w okresie dwu ostatnich lat ubiegłej pięciolatki sytuację we wzajemnych proporcjach głównych źródeł finansowania środków obrotowych obrazują poniższe dane (w procentach):

|                              | 1964 r.       | 1965 r.       |
|------------------------------|---------------|---------------|
| <b>Fundusze ogółem</b>       | <b>100,0%</b> | <b>100,0%</b> |
| w tym:                       |               |               |
| Własne fundusze obrotowe     | 30,2%         | 33,8%         |
| Kredyty bankowe              | 43,8%         | 44,8%         |
| Zobowiązania wobec dostawców | 15,1%         | 11,0%         |

(według sprawozdawczości Banku Inwestycyjnego)

Tak więc w ostatnim roku ubiegłej pięciolatki zwiększył się udział prawidłowych źródeł sfinansowania środków obrotowych, to jest własnych funduszy obrotowych i kredytów bankowych.

Po tym krótkim scharakteryzowaniu rodzajów i roli źródeł pokrycia środków obrotowych w latach bezpośrednio poprzedzających reformę systemu finansowego zastanówmy się, czy i jakie zmiany zaszły w tym zakresie w wyniku zastosowania nowych zasad finansowania środków obrotowych. Należy tu przede wszystkim przypomnieć, że bardzo istotną nowością w systemie finansowym zjednoczeń budownictwa i zgrupowanych w nich państwowych przedsiębiorstw objętych planowaniem centralnym<sup>3)</sup> jest między innymi:

— zaniechanie ustalania normatywu finansowego środków obrotowych zarówno jako minimum tych środków stale potrzebnych przedsiębiorstwu, jak też podstawy określającej własne fundusze obrotowe,

— ograniczenie dotychczasowego zakresu środków obrotowych, podlegających pokryciu funduszem statutowym,

— ustalanie wysokości funduszu statutowego, przeznaczonej na częściowe pokrycie środków obrotowych — w stosunku procentowym od wartości produkcji i usług, planowanej na dany rok.

Jeśli przyjąć za podstawę analizy dane dotyczące dynamiki produkcji i środków obrotowych, to stwierdza się stałą tendencję wzrostu obu tych elementów, z tym jednak, że po znacznym spadku w roku 1965

rozwartość kąta tego wzrostu zwiększyła się ponownie w roku 1966, o czym świadczą dane tabeli 1.

Tabela 1

Wskaźniki dynamiki w procentach  
(rok poprzedni = 100) \*)

| Wyszczególnienie   | Rok 1965 | Rok 1966 | Rok 1967 |
|--------------------|----------|----------|----------|
| Produkcja i usługi | 106,8    | 108,3    | 111,0    |
| Środki obrotowe    | 108,1    | 113,2    | 118,0    |
| Różnica            | 1,3      | 4,9      | 7,0      |

\*) Według Rocznika Statystycznego Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz sprawozdawczości BI.

Wzrostowi środków obrotowych towarzyszył znaczny wzrost kredytów bankowych, których średnia kwota w roku 1966 wynosiła 14.142 mln zł, to jest w porównaniu do roku 1965 zwiększyła się o 36,5<sup>4)</sup>, przy spadku własnych funduszy obrotowych i zobowiązań wobec dostawców. Udział zaś kredytów bankowych w ogólnej sumie funduszy obrotowych wzrósł do 54%. Analogiczne skutki reformy finansowania środków obrotowych obserwujemy w drugim roku jej działania. Wyrażają się one w dalszym przyroście środków obrotowych ogółem, jak i ich sfinansowania za pośrednictwem kredytów bankowych. Odpowiednie dane przedstawiają się następująco (tabela 2):

Tabela 2

| Wyszczególnienie                                                       | Stan na dzień |               | Procent wzrostu |
|------------------------------------------------------------------------|---------------|---------------|-----------------|
|                                                                        | 31.12.1966 r. | 31.12.1967 r. |                 |
| Środki obrotowe ogółem w mln zł                                        | 27 816        | 34 938        | 125,6           |
| Kredyty bankowe ogółem w mln zł                                        | 16 040        | 22 146        | 138,1           |
| Procentowy udział kredytów bankowych w finansowaniu środków obrotowych | 57,7          | 63,4          | ×               |

(Według sprawozdawczości BI)

Temu poważnemu wzrostowi zadłużenia przedsiębiorstw budowlano-montażowych w banku towarzyszył, podobnie jak w roku 1966, spadek własnych funduszy obrotowych oraz zobowiązań wobec dostawców. Za korzystanie z kredytu bankowego przedsiębiorstwa płaciły bankowi do roku 1965 włącznie odsetki podstawowe w wysokości 4% w stosunku rocznym. Od roku 1966 — wraz z przyjęciem zasady finansowania stanów produkcji nie zakończonej wyłącznie kredytem bankowym — obniżono i różnicowano stawkę oprocentowania kredytu finansującego ten aktyw. Obecnie więc bank pobiera od przedsiębiorstw budowlano-montażowych odsetki w wysokości od 0,5% do 2% w stosunku rocznym za korzystanie z kredytu na produkcję nie zakończoną, w zależności od stosowanego systemu rozliczeń (wysokość podstawowych odsetek od pozostałych kredytów nie uległa zmianie i wynosi 4% w stosunku rocznym). Wpływ powyższych zmian na kształtowanie się kosztów finansowych przedsiębiorstw oraz przeciętnej stopy procentowej od kredytów przedstawia tabela 3.

1) Występujących wówczas, gdy faktyczny stan stałych zasobów środków obrotowych był niższy od ich normatywu.

2) Z. Fedorowicz: *Finanse w gospodarce socjalistycznej*. Warszawa 1966, PWE, wyd. IV, str. 311—313.

3) Uchwała nr 277 Rady Ministrów z dnia 28 października 1965 roku (Monitor Polski nr 61/65, poz. 317).

4) Najwyższe, notowane w sprawozdawczości Banku Inwestycyjnego, zadłużenie kredytowe omawianych przedsiębiorstw w banku wystąpiło na koniec września zarówno w roku 1965 (11 492 mln zł), jak i w roku 1966 (16 639 mln zł) wykazując wzrost o 45%.



Tabela 3

| Wyszczególnienie                         | 1965 r. *) | 1966 r. *) | 1967 r. *) |
|------------------------------------------|------------|------------|------------|
| Przeciętne zadłużenie kredytowe w mln zł | 10 360     | 14 142     | 19 025     |
| Przeciętna stopa procentowa              | 3,8        | 2,7        | 2,3        |
| Koszty finansowe w mln zł                | 392        | 381        | 440        |

\*) Według opracowania Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych: „Wybrane dane z zakresu finansów” oraz sprawozdawczości BI.

W rezultacie obniżenie ceny kredytu, przy znacznie zwiększonej masie, przyniosło w zasadzie oczekiwane utrzymanie kosztów finansowych przedsiębiorstw w rozmiarach dotychczas obciążających ich koszty własne, a mianowicie: w 1965 roku — 1,14%, w 1966 roku — 1,05%, w 1967 roku — 1,06%.

Po tym ogólnym omówieniu zmian, jakie zaszły w stanach środków obrotowych oraz w kształtowaniu się źródeł ich finansowania w dalszej części artykułu skoncentrujemy się na skutkach wprowadzenia nowych zasad finansowania środków obrotowych w podziale na dwie grupy, dokonanych z punktu widzenia sposobu ich finansowania, to jest: produkcję nie zakończoną oraz zapasy materiałów i międzyokresowe rozliczenia czynne.

Stosowane obecnie postępowe formy rozliczeń za roboty budowlano-montażowe poprzedził proces ewolucyjnych zmian. Pierwotnymi formami były rozliczenia za pomocą faktur dekadowych, a następnie półmiesięcznych. W dalszym etapie wykonane roboty budowlano-montażowe były rozliczane za pomocą faktur częściowych, wystawianych systemem narastającym na podstawie procentowego zaawansowania robót (ustalanego na koniec każdego miesiąca) oraz faktur częściowych, wystawianych systemem narastającym na podstawie obmiaru wykonanych robót (sporządzanego na koniec każdego miesiąca). Przy stosowaniu powyższych systemów nagminnie występowało zjawisko tak zwanego prze fakturowywania robót, głównie wskutek podawania w fakturach większej ilości robót od faktycznie wykonanych, a ponadto znaczna częstotliwość wystawiania faktur powodowała duże obciążenie kierownictwa budów i przedsiębiorstw nieproduktywnymi pracami administracyjno-manipulacyjnymi.

W miarę rozwoju inwestycji i usprawniania procesu budowlanego system rozliczeń ulegał zmianom, zmierzającym do ściślejszego określenia przedmiotu rozliczeń i ograniczenia ich pracochłonności<sup>5)</sup>. Wyrazem tego było wprowadzenie z dniem 1 kwietnia 1960 roku obowiązku dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe na podstawie faktur za zakończone i odebrane elementy konstrukcyjne<sup>6)</sup>. Oznaczało to zwiększenie dotychczasowego zakresu robót nie zafakturowanych wskutek wydłużenia się wskaźnika cyklu produkcyjnego z 30 do 60 dni, a nawet 120 dni. Jakkolwiek różnica w długości cyklu

produkcyjnego była wyraźna, to jednak jej wpływ na wielkość produkcji nie zakończonej nie był duży. Dlatego też utrzymany system pokrycia finansowego stanów robót w toku, częściowo za pomocą własnych funduszy obrotowych przedsiębiorstw i kredytu bankowego, spełniał bez większych przeszkód swoją rolę.

Rozliczenia za zakończone elementy konstrukcyjne chociaż były postępowe w stosunku do poprzedniego systemu rozliczeń (polegającego na opłacaniu robót na podstawie comiesięcznego ich obmiaru), to jednak również miały wady; w szczególności nie stwarzały warunków do przyspieszenia oddawania przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe obiektów do użytku oraz do szybkiego usuwania stwierdzonych usterek. Ponadto zaczęła narastać opinia, że rozwój postępowych form rozliczeń w budownictwie jest zbyt powolny, niezadowalający. Wprawdzie do roku 1964 w odniesieniu prawie do całości robót w budownictwie ogólnym i przemysłowym kubaturowym stosowano tylko rozliczenia za elementy zakończone, to jednak dość duże rozdrobnienie elementów rozliczeniowych nie sprzyjało dotrzymywaniu i ewentualnemu skracaniu cykli budowy obiektów przez przedsiębiorstwa budowlane.

W tej sytuacji skutki nieprawidłowości w rozliczeniach, to znaczy opóźnienia w kończeniu elementów robót, a tym bardziej obiektów dla gospodarki finansowej przedsiębiorstw były minimalne, niemal nieodczuwalne<sup>7)</sup>. Mając powyższe na uwadze w roku 1964 wprowadzono — na zasadzie eksperymentu<sup>8)</sup> — w siedmiu przedsiębiorstwach budownictwa ogólnego (zależności centralnej) jednorazowe rozliczenia za obiekt, zwiększając następnie w roku 1965 do osiemnastu liczbę przedsiębiorstw eksperymentujących.

Sprawą zasadniczej wagi przy przejściu od rozliczeń za zakończone elementy do jednorazowego rozliczenia za gotowy obiekt jest zmiana długości cyklu produkcyjnego i jej wpływ na wielkość robót w toku. Następuje bowiem przejście od dotychczasowych robót nie zafakturowanych, odpowiadających kilkudziesięciodniowemu cyklowi produkcyjnemu do budownictwa nie zakończonego, którego cykl produkcyjny liczony jest już w miesiącach, gdyż może się wahać od kilku do kilkudziesięciu miesięcy, w zależności od rodzajów wykonywanych obiektów. Z powyższego w sposób oczywisty wynika, że przy wprowadzeniu systemu rozliczeń za gotowy obiekt musi poważnie wzrastać wielkość robót w toku. Potwierdzają to chociażby dane zawarte w tabeli 4.

Równocześnie poszukiwano nowych, skuteczniejszych metod finansowania zwiększonej poważnie produkcji nie zakończonej. W tym celu w eksperymencie zastosowano dwa warianty finansowania produkcji nie zakończonej, a mianowicie:

7) J. Miądowicz: Kredytowanie produkcji nie zakończonej w przedsiębiorstwach wykonawstwa inwestycyjnego. „Wiadomości NBP” nr 5/66, str. 173.

8) Uchwała nr 287 KERM z dnia 21 sierpnia 1963 roku w sprawie przeprowadzenia eksperymentu dotyczącego nowych zasad planowania, finansowania i rozliczeń w budownictwie mieszkaniowym (nie publikowana). Całość rozwiązań przewidzianych w eksperymentalnych zasadach planowania, rozliczania i kontroli produkcji budowlano-montażowej zmierzająca do:

— zwiększenia zainteresowania przedsiębiorstw budowlano-montażowych w skróceniu cykli budowy i podniesieniu jakości robót,  
— poprawy dyscypliny odbiorców i rozliczeń,  
— uproszczenia prac manipulacyjno-administracyjnych u inwestora i wykonawcy, związanych z rozliczaniem robót.

5) J. Kazimierzczak: Problemy finansowe związane z rozliczeniami jednorazowymi za zakończone obiekty budowlane. „Finanse” nr 4/63, str. 27.

6) Zarządzenie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 29 grudnia 1959 roku w sprawie zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za roboty budowlano-montażowe, wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe (Monitor Polski nr 7 z roku 1960, poz. 34).



Tabela 4

| Wyszczególnienie                                                                               | Stany produkcji budowlano-montażowej w toku w mln zł na dzień a) |                |                  |
|------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------|----------------|------------------|
|                                                                                                | 1.I.1965 r.                                                      | 31.XII.1965 r. | wskaźnik wzrostu |
| Przedsiębiorstwa podległe zjednoczeniom ogólnobudowlanym (bez eksperymentujących od roku 1965) | 2.378,9                                                          | 3.145,1        | 132,2% 9)        |
| Przedsiębiorstwa eksperymentujące od roku 1965 (generalni wykonawcy)                           | 125,6                                                            | 319,3          | 254,3%           |

a) Według sprawozdawczości Banku Inwestycyjnego

— do wysokości 75% normatywu — własnymi funduszami obrotowymi przedsiębiorstwa eksperymentującego, a w pozostałej części — kredytem bankowym,

— w całości kredytem bankowym.

Analiza i ocena przebiegu eksperymentu pozwoliła na przyjęcie w nowych zasadach gospodarki finansowej przedsiębiorstw — wypróbowanych w pewnym stopniu (w ciągu dwóch lat) zasad finansowania i kredytowania produkcji nie zakończonej w budownictwie. Finansowanie produkcji nie zakończonej w całości odrębnym, nisko oprocentowanym kredytem bankowym uznano za rozwiązanie bardziej odpowiadające dążeniu do upowszechnienia postępowych form rozliczeń za obiekty budownictwa. Było to, moim zdaniem, słuszne i wynikało z następujących przesłanek:

— stany produkcji nie zakończonej w budownictwie ulegają znacznym wahaniom z okresu na okres; finansowanie tak zmiennego aktywów może się odbywać prawidłowo jedynie za pomocą kredytu bankowego,

— przy nowych formach jednorazowych rozliczeń za gotowe obiekty niezbędne jest wzmocnienie kontroli bankowej stanu produkcji nie zakończonej.

Tak więc skutek finansowania produkcji nie zakończonej w całości kredytem bank ma możliwość elastycznego dostosowywania środków niezbędnych przedsiębiorstwu na pokrycie tego aktywów, jednocześnie zaś oddziaływania masą kredytu na prawidłowe kształtowanie się produkcji nie zakończonej, a tym samym na koncentrację robót i terminowe oddawanie obiektów do użytku.

Przedstawione wyżej rozwiązania w zakresie finansowania produkcji nie zakończonej, wprowadzone z dniem 1 stycznia 1966 roku, wyprzedziły o ponad rok upowszechnienie rozliczeń za gotowe obiekty budownictwa, którego stymulowanie leżało u podstaw nowych zasad finansowania omawianej produkcji. Jednorazowe rozliczenia prowadzone były bowiem w roku 1966 w dalszym ciągu na prawach eksperymentu, rozszerzonego na dalszych 12 przedsiębiorstwach<sup>10)</sup>. Omawiany eksperyment uznany został za zakończony dopiero z dniem 31 grudnia 1966 roku<sup>11)</sup>.

9) Na wzrost robót w toku w tych przedsiębiorstwach miało wpływ wprowadzenie w roku 1964 tzw. trzyfazowego rozliczania robót na podstawie zarządzenia nr 31 ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 31.3.1964 r. (Dz. Bud. nr 8 z 1964 r., poz. 29).

10) W roku eksperyment prowadziło 30 przedsiębiorstw, to jest 11% łącznej liczby przedsiębiorstw budowlano-montażowych zależności centralnej, podległych Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

11) Komunikat Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 18.1.1967 r. w sprawie zakoń-

Obowiązek zaś jednorazowego lub etapowego rozliczania obiektu lub robót poza obiektem został wprowadzony w budownictwie z dniem 1 lutego 1967 roku, w stosunku do obiektów rozpoczynanych po tym okresie<sup>12)</sup>. Mimo tak ograniczonego jeszcze zakresu stosowania rozliczeń za obiekt ich wpływ na wielkość stanów produkcji nie zakończonej jest wyraźny, o czym świadczą dane tabeli 5.

Tabela 5

| Wyszczególnienie                                                          | 1964 r. | 1965 r. | 1966 r. | 1967 r. |
|---------------------------------------------------------------------------|---------|---------|---------|---------|
| Przeciętny stan produkcji budowlano-montażowej w toku w mln złotych *)    | 4.107   | 5.315   | 6.515   | 9.053   |
| Procentowy udział w wykonanej produkcji budowlano-montażowej w skali roku | 12,6    | 15,3    | 17,7    | 22,0    |

\*) Według sprawozdawczości Banku Inwestycyjnego i Rocznika Statystycznego Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Pełne wprowadzenie w przedsiębiorstwach nowych zasad rozliczeń za obiekty, którego należy się jednak spodziewać nie wcześniej niż w ostatnich latach obecnej pięcioletki, spowoduje dalszy poważny wzrost stanów produkcji nie zakończonej, które średnio w skali resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych będą sięgały około 30% rocznej wartości produkcji budowlano-montażowej.

Aktualnie ocena stopnia realizacji celu, to jest skracania cykli budowy oraz poprawy w koncentracji robót, musi być dokonywana z dużą ostrożnością, zarówno ze względu na krótki okres stosowania nowych zasad rozliczeń, jak też brak wystarczających danych statystycznych, które mogłyby stanowić podstawę tej oceny. Opieram się w tym względzie na dostępnych danych GUS, dotyczących przeciętnego cyklu realizacji inwestycji przekazywanych do eksploatacji w latach 1964—1966 w zakresie jednostek państwowych, których przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych są wykonawcami prawie w 60%. Omawiane dane przedstawia tabela 6.

Tabela 6

| Lata | Przeciętny cykl realizacji inwestycji liczony w latach |           |          |
|------|--------------------------------------------------------|-----------|----------|
|      | dyrektywny                                             | faktyczny | wskaźnik |
| 1964 | 2,4                                                    | 2,8       | 116,7%   |
| 1965 | 2,5                                                    | 2,7       | 108,0%   |
| 1966 | 2,6                                                    | 2,8       | 107,7%   |

Tendencje, jakie można wyczytać z powyższych danych, mogą — moim zdaniem — być ocenione pozytywnie, jeśli chodzi o przyspieszenie realizacji budowy obiektów inwestycyjnych. Wprawdzie wzrasta długość cyklu dyrektywnego, co oznaczałoby, że budujemy coraz większe obiekty, maleje jednak sy-

czenia eksperymentu dotyczącego nowych zasad planowania, finansowania i rozliczeń w budownictwie mieszkaniowym, podjętego na podstawie uchwały nr 287/63 KERM (nie publikowanej).

12) Zarządzenie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 30 grudnia 1966 r. w sprawie zasad i warunków umów o wykonanie obiektów budownictwa oraz zasad ustalania wynagrodzeń i dokonywania rozliczeń za te obiekty (Monitor Polski nr 2 z 1967 r., poz. 9).



stematycznie wskaźnik jego przekroczenia. Należy zatem spodziewać się, że w dłuższym okresie, w miarę przechodzenia przedsiębiorstw budowlano-montażowych w coraz większym zakresie na jednorazowe rozliczanie obiektów inwestycyjnych fakturą końcową lub za etapy robót oraz w wyniku coraz lepszego wykorzystywania przez oddziały banku kredytowych środków oddziaływania do jak najszerszego stosowania scalonych form rozliczeń i jak najszybszego kończenia rozpoczętych obiektów — założony cel, o którym była mowa wyżej — będzie mógł być zrealizowany w sposób pozwalający na pozytywną ocenę sprzężonych ze sobą rozwiązań w zakresie rozliczeń za roboty budowlano-montażowe i ich finansowania.

Przedsiębiorstwa, które dążą do skracania cyklu realizacji budowy obiektów inwestycyjnych oraz do poprawy koncentracji robót, mają bowiem w obecnych rozwiązaniach kredytowych zapewniony dopływ środków finansowych w postaci kredytu gwarantującego im płynność płatniczą, przy stosunkowo niskich kosztach finansowych. Wszelkie natomiast nieprawidłowości, mierzone głównie terminowością oddawania obiektów do użytku, powodują stosowanie podwyższonego oprocentowania kredytów, co przy zwiększonej masie kredytu jest bardziej niż dotychczas odczuwalne dla przedsiębiorstw. Wystarczy bowiem powiedzieć, że od 10 mld zł kredytu, przy stopie procentowej w wysokości 0,5% rocznie, przedsiębiorstwa zapłaciłyby około 50 mln zł odsetek, natomiast przy stopie podwyższonej maksymalnie do 10% rocznie odsetki od 650 mln<sup>13)</sup> wyniosłyby dodatkowo 65 mln zł. Stanowiłyby to oczywiście poważne obciążenie wyników działalności przedsiębiorstw.

Należy jednak zwrócić uwagę oddziałów banku na istotny problem związany z wykazywaniem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe tej części produkcji nie zakończonej, która dotyczy wartości wykonanych robót w obiektach nie zakończonych w terminach umownych. Z danych za rok 1966 i przewidywanych za rok 1967 (okresy porównywalne) wynika, że wprawdzie wielkość przeciętnego nieprawidłowego stanu produkcji nie zakończonej wykazuje tendencję wzrostu (w 1966 roku — 460 mln zł, w 1967 roku — 650 mln zł), to jednak po odniesieniu stanów nieprawidłowych do przeciętnego stanu nie zakończonej produkcji budowlano-montażowej ogółem obserwuje się stabilizację wskaźnika w skali resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych na poziomie około 70%. Można to, moim zdaniem, częściowo tłumaczyć znacznie korzystniejszą realizacją zadań produkcyjnych w roku 1967 przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe MBiPMB niż w latach ubiegłych. Tym niemniej mimo na przykład wykonania rocznego planu produkcji budowlano-montażowej (100,9%) w skali resortu, 13 zjednoczeń budownictwa (na 27) wykazuje niedobór produkcji w stosunku do planu w wysokości ponad 520 mln zł. Wskazywałoby to na poważne zahamowania w terminowym realizowaniu obiektów inwestycyjnych, które powinno również znaleźć odpowiedni wyraz w wielkości nieprawidłowych stanów produkcji nie zakończonej. Konieczne jest zatem wzmocnienie przez oddziały banku kontroli prawidłowości informacji

o faktycznych stanach produkcji nie zakończonej. Podkreślenia wymaga również to, że stwierdzone zniekształcenia w tej informacji powinny powodować stosowanie ostrych rygorów kredytowych, których wpływ na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw powinien być niewspółmiernie wyższy w stosunku do korzyści materialnych, osiągniętych wskutek podawania przez nie danych nieprawidłowych.

Jest to tym bardziej ważne, że skuteczność oddziaływania środkami kredytowymi na kształtowanie się stanów produkcji nie zakończonej w celu zwiększenia koncentracji produkcji budowlano-montażowej i efektywności inwestowania (terminowego oddawania obiektów) — jest osłabiona powstającą rozbieżnością między działaniem bodźca kredytowego i bodźca premiowego. Problem ten daje znać o sobie w różny sposób. Otóż jak wiadomo, kredyt na produkcję nie zakończoną, zwłaszcza w części dotyczącej robót w toku na obiektach o długim cyklu produkcyjnym, działać ma w ten sposób, żeby raz rozpoczęty obiekt mógł być jak najszybciej skończony. Jednocześnie jednak funkcjonuje system premiowania pracowników budownictwa, którego działanie nastawione jest na osiągnięcie określonych efektów rzeczowych (m. in. izb mieszkalnych) w skali przedsiębiorstwa. Bodziec premiowy, jako bodziec materialnego zainteresowania pracowników, jest silniej odczuwany. Bodziec kredytowy działa zgodnie z bodźcem premiowym tylko w tych przypadkach, w których realizacja obiektów przebiega bez poważniejszych zakłóceń, a w konsekwencji nie następują zmiany planu oddawania obiektów do użytku. W przypadkach natomiast występowania trudności, przedsiębiorstwa opóźniają realizację pewnych obiektów rozpoczętych, lecz niedostatecznie zaawansowanych, przyspieszają zaś realizację innych obiektów, dających pożądane w danym okresie efekty rzeczowe (np. w postaci izb). Działanie zatem kredytu odnosi się do poszczególnych obiektów i tym samym przyczynia się do skrócenia średniego cyklu budowy obiektów w skali przedsiębiorstwa. Wtedy jednak, kiedy wprowadza się zmiany do planu — co jest zjawiskiem dość częstym w budownictwie — następuje rozbieżność działania bodźców.

Innym aspektem tego problemu jest fakt występowania poważnych rozbieżności między stopniem wykonania rzeczowych zadań inwestycyjnych (tj. planu oddawania obiektów do użytku), wyrażonych w wartościach kosztorysowych obiektów (bez obiektów budownictwa mieszkaniowego), a wykonaniem przez budownictwo rocznego planu oddawania obiektów w zakresie budownictwa przemysłowego. Dane dotyczące tego zagadnienia, zaczerpnięte z tablic wynikowych GUS oraz Biuletynu Statystycznego Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych przedstawiają się jak w tabeli 7.

Widoczna na podstawie powyższych danych niedoskonałość miernika oceny wykonania zadań w budownictwie powoduje w konsekwencji uruchamianie w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych bodźców ekonomicznych w postaci premii, mimo braku w rzeczywistości odpowiednika w efektach rzeczowych, przekazywanych gospodarce narodowej. Ten stan rzeczy pogarsza jeszcze praktyka traktowania przy ocenie wykonania zadań premiowych — nie wykonanych zadań rzeczowych na równi z zadaniami wykonanymi. Znajduje to wyraz w tym, że przed-

13) Przewidywana przeciętna w roku 1967 kwota kredytu finansującego roboty w toku na obiektach o przekroczonym cyklu produkcyjnym.



Tabela 7

| Lata | Procent wykonania planu                        |                                                                                                       |
|------|------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|
|      | przez inwestorów państwowych planu centralnego | przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe planu centralnego, podległe Ministerstwu Budownictwa i PMB |
| 1964 | 73                                             | 92                                                                                                    |
| 1965 | 66                                             | 83                                                                                                    |
| 1966 | 77                                             | 98                                                                                                    |
| 1967 | 32                                             | 100                                                                                                   |

siębiorstwa budowlano-montażowe uzyskują od jednostek nadrzędnych usprawiedliwienie niewykonania zadań rzeczowych z przyczyn „niezależnych” od wykonawców. Wykazanie zaś występowania tego rodzaju przyczyn, w złożonym procesie inwestycyjnym, nie przedstawia dla wykonawców większych trudności. W rezultacie powstaje sytuacja, w której działanie banku w formie podwyższonego oprocentowania kredytu na produkcję nie zakończoną, zmierzające do terminowego oddawania obiektów do użytku, jest poważnie osłabiane faktem otrzymywania przez pracowników przedsiębiorstw budowlano-montażowych premii również za nie wykonane zadania rzeczowe, co jest w zasadzie równoznaczne z przekształ-

ceniem jej w dodatek do wynagrodzeń zasadniczych. Nabiera to szczególnej wymowy w świetle faktu, że nie wykonane a usprawiedliwione zadania rzeczowe w danym roku umożliwiają wypłatę premii, a jednocześnie stają się podstawą premiowania w roku następnym, gdyż przedsiębiorstwo otrzymuje obecnie premię za to zadanie w kwartale, w którym zostało ono faktycznie wykonane.

W świetle powyższego wydaje się, że sprawą równie niezbędną co pilną staje się uściślenie, a w zasadzie znowelizowanie aktualnie obowiązujących przepisów dotyczących premiowania pracowników umysłowych w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych<sup>14)</sup> oraz opracowywania rocznego planu oddawania obiektów do użytku i sprawozdań z wykonania tego planu<sup>15)</sup>; chodzi bowiem o takie sprzężenie działania bodźców kredytowego i premiowego, aby oddziaływanie za ich pomocą na przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w kierunku skracania przez nie cykli budowy obiektów inwestycyjnych i poprawy koncentracji nakładów inwestycyjnych i robót budowlano-montażowych — było jednokierunkowe<sup>16)</sup>.

14) Uchwała nr 131 Rady Ministrów z dnia 4 maja 1964 r. (Monitor Polski nr 32 z 1964 r., poz. 139) oraz zarządzenie ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 6 czerwca 1964 r. (nie publikowane).

15) Zarządzenie nr 47 ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych z dnia 21 lutego 1963 r. (Dziennik Urzędowy nr 3 z 1963 r., poz. 13).

16) W części II ustosunkujemy się do efektów wprowadzenia nowych zasad finansowania i kredytowania zapasów materiałów oraz rozliczeń międzyokresowych czynnych.

WITOLD SZCZEREK

Uniwersytet Łódzki

## O nowe metody analizy bilansu

Do największych niedociągnięć naszej analizy bilansu, poważnie obniżających jej znaczenie w ramach kompleksowej analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw, należy przede wszystkim to, że nie daje ona podstawy do oceny sytuacji majątkowo-finansowej i gospodarki finansowej przedsiębiorstwa.

Badania bilansu, przeprowadzane w naszych przedsiębiorstwach w formie analizy porównawczej w czasie — oparte na wskaźnikach bilansu w liczbach absolutnych i ograniczone najczęściej do porównywania wskaźników tylko z dwóch momentów bilansowych — w żadnym razie nie mogą ustalić podstaw do uzyskania tych bardzo istotnych informacji dla oceny całokształtu działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Zasadniczą przeszkodą są tu wskaźniki bilansowe w liczbach absolutnych, na których ta analiza się opiera. Uzyskiwane w wyniku ich porównywania różnice absolutne nie mogą być przedmiotem porównań w czasie, a tym bardziej porównań międzyzakładowych. Jest bowiem rzeczą zrozumiałą, że w żadnym razie nie można w ten sam sposób ocenić różnicy absolutnej, występującej między wielkimi kwotami i różnicy absolutnej w tej samej wysokości, ale wyprowadzonej z kwot znacznie mniejszych.

Inną nie mniej istotną przeszkodą jest to, że analiza ta ogranicza się do porównywania wskaźników bilansowych najczęściej tylko z dwóch momentów

bilansowych<sup>1)</sup>. Chcąc bowiem ocenić sytuację majątkowo-finansową należy mieć rozeznanie w kształtowaniu się wskaźników bilansowych, ustalonych w liczbach względnych z kilku, a nawet kilkunastu bilansów kolejno siebie poprzedzających momentów bilansowych. W ten tylko sposób powstaje możliwość określenia dynamiki i tempa rozwoju, a tym samym tendencji rozwojowych przedsiębiorstwa (trendu), a więc uzyskania tych wszystkich informacji, które są nieodzowne do ustalenia oceny, czy sytuacja majątkowo-finansowa przedsiębiorstwa ulega systematycznej poprawie, pogarszaniu lub pozostaje bez zmian.

Usunięcie tych przeszkód mogłoby stworzyć właściwą podstawę do przeprowadzania oceny sytuacji majątkowo-finansowej, jednakże nie zapewniłoby jeszcze właściwych podstaw do oceny gospodarki finansowej. Zachodzi bowiem obawa, że analiza porównawcza w czasie, przeprowadzana nawet przy zachowaniu wszelkich prawideł jej przebiegu, nie

1) Wskaźniki bilansowe, przyjęte za podstawę porównań, obrazują stan aktywów i pasywów na początek roku kalendarzowego i w stosunku do ich stanów bieżących w bilansach okresowych — miesięcznych, kwartalnych, półrocznych — pozbawione są chronologicznej analogii. Porównania wskaźników z dwóch momentów bilansowych, wobec niezadko występującej sezonowości w działalności gospodarczej przedsiębiorstw, mogłyby mieć znaczenie przy ustalaniu zmian w wielkości i rozmieszczeniu środków gospodarczych i źródeł ich sfinansowania, jednakże tylko wówczas, gdyby wskaźniki te wyrażały stan aktywów i pasywów z końca dwóch — ale analogicznych — okresów sprawozdawczych.



wyeliminuje popełniania błędów w ustalaniu na jej podstawie oceny gospodarki finansowej przedsiębiorstwa. Błędy oceny gospodarki finansowej, wyprobowanej z analizy porównawczej w czasie, mogą być powodowane fałszywymi wnioskami wyprowadzonymi z porównania błędów, niegospodarności, nieprawidłowości finansowych zaistniałych w poprzednich momentach bilansowych z błędami, niegospodarnością i nieprawidłowościami finansowymi istniejącymi w bieżącym momencie bilansowym, a tym samym pod pozytywnym wynikiem tej oceny mogą kryć się poważne niedociągnięcia gospodarczo-finance danego przedsiębiorstwa<sup>2)</sup>.

Koniecznym warunkiem dla zapewnienia prawidłowej oceny gospodarki finansowej staje się przeprowadzanie zewnętrznej analizy bilansu w formie analizy międzyzakładowej. Analiza ta stwarza bowiem możliwości stosowania znacznie większej ilości wariantów porównań, aniżeli ma to miejsce przy analizie porównawczej w czasie. Tak więc S. Wierzechosławski<sup>3)</sup>, wychodząc z podziału wszystkich możliwych wariantów porównań analizy międzyzakładowej na: porównania pojedyncze i porównania grupowe, w ramach porównań grupowych wyróżnia następujące warianty:

a) porównania grupowe, jako suma pojedynczych porównań poszczególnych przedsiębiorstw wchodzących w skład danej grupy porównawczej;

b) porównania grupowe, jako porównania przeciętne: porównanie każdego przedsiębiorstwa z przeciętnymi wszystkimi pozostałymi przedsiębiorstwami wchodzącymi w skład danej grupy porównawczej;

c) porównanie grupowe, jako porównanie przedsiębiorstw z jedną lub więcej przeciętnymi grupowymi lub przeciętnymi grupowymi między sobą.

Ponadto autor zwraca uwagę, że niemniej liczne możliwości porównań wiążą się z instytucją przeprowadzającą te porównania. Może nią być bowiem przedsiębiorstwo wielozakładowe, jednostka administracji gospodarczej na szczeblu regionalnym czy centralnym, związki branżowe, banki czy wreszcie instytucje i zakłady naukowe szkół wyższych. Każda z tych instytucji, przeprowadzając badania, może koncentrować swą uwagę wokół innej cechy tego samego zjawiska, i to w różnym stopniu szczegółowości.

Analiza bilansu w formie analizy międzyzakładowej, przeprowadzana w tych wyżej wymienionych wariantach porównań, obok realizacji głównego jej celu, to jest oceny gospodarki finansowej konkretnego przedsiębiorstwa, mogłaby ponadto przyczyniać się do:

a) zapoznawania poszczególnych przedsiębiorstw z osiągnięciami gospodarki finansowej innych przedsiębiorstw;

b) przedstawiania przedsiębiorstwom, w jaki sposób inne przedsiębiorstwa, pracujące w takich samych czy nawet gorszych warunkach, potrafią osiągnąć lepsze wyniki na odcinku gospodarki finansowej;

c) podnoszenia poziomu gospodarki finansowej przedsiębiorstw, legitymujących się gorszymi jej wy-

nikami do poziomu przedsiębiorstw osiągających najlepsze wyniki w tym zakresie;

d) wykazywania, że nawet przedsiębiorstwa, które wykonują i przekraczają zadania planowe oraz pozytywnie oceniają swą wewnętrzną sytuację majątkowo-finansową, nie zawsze na odcinku gospodarki finansowej, ocenionej w stosunku do innych przedsiębiorstw, osiągają równie pozytywne wyniki.

Dla zapewnienia pomyślnego przebiegu analizy bilansu w formie analizy międzyzakładowej należy nie tylko brać za podstawę jej przeprowadzania wyłącznie wskaźniki bilansowe w liczbach względnych, ale również pożądaną jest, ażeby ich wielkości były obliczane z przeciętnej wielkości wskaźników w liczbach absolutnych. Tak więc za podstawę rocznej analizy międzyzakładowej powinny być brane pod uwagę wskaźniki bilansowe w liczbach względnych, obliczane z przeciętnej wielkości wskaźników w liczbach absolutnych czterech bilansów kwartalnych, zaś przy kwartalnej analizie międzyzakładowej — przeciętne wielkości wskaźników w liczbach absolutnych trzech bilansów miesięcznych. W ten sposób obliczone wskaźniki bilansowe w liczbach względnych pozwolą w dużym stopniu wyeliminować dość często występującą przypadkowość w zakresie ukształtowania się ich wielkości w momencie bilansowym i staną się bardziej typowe dla kształtowania się ich stanu w całym rozpatrywanym okresie sprawozdawczym.

Poza tym, za przedmiot badań tej analizy powinno się przyjmować tylko możliwe jak najbardziej syntetyczne wskaźniki bilansowe, a więc takie, na które nie będą wywierały silniejszego wpływu czynniki zakłócające tę porównywalność<sup>4)</sup> i równocześnie takie, które dobrane w sposób celowy stwarzać będą przejrzysty obraz liczb, wskazujący na wyraźne słabości i oświetlający mocne strony gospodarki finansowej przedsiębiorstwa.

Wymienione wyżej warunki, od których uzależniony jest pomyślny przebieg analizy bilansu w formie analizy międzyzakładowej, powodują, że analiza ta siłą faktu nie może być tak szczegółowa jak analiza porównawcza w czasie, a już w żadnym wypadku tak, jak analiza pojedyncza. Stąd też analizę tę należy traktować jako konieczne uzupełnienie analizy porównawczej w czasie, a w szczególności analizy pojedynczej, z którą powinna pozostawać w ścisłym związku na drodze do ujawnienia głębszych przyczyn nieprawidłowości gospodarczo-finance przedsiębiorstwa, wykrytych w wyniku jej przeprowadzenia.

Nie negując znaczenia i celowości przeprowadzanej w socjalistycznych przedsiębiorstwach analizy bilansu w formie analizy pojedynczej przy zastosowaniu metod bezpośrednich, należy jednak równocześnie przyznać bezwzględną rację K. Lehrerowi, który pisze: „analiza bilansu może być naprawdę owocna wtedy, gdy nie będzie ograniczać się do prymitywnej formy analizy pojedynczej i gdy zwróci się ku wyższej formie rozważań analityczno-bilansowych, a mianowicie ku porównaniom bilansowym”<sup>5)</sup>.

4) Na temat czynników zakłócających międzyzakładową porównywalność piszą między innymi:

— A. Schnettler: *Der Betriebsvergleich*, Stuttgart 1951, str. 29—31.

— K. Sowowa: *Analiza międzyzakładowa w przemyśle*, PWE, Warszawa 1965 r. str. 105—133.

— J. Szczepaniak: *Działalności gospodarczej przedsiębiorstwa analiza*, hasło — *Mała encyklopedia rachunkowości*, PWE, Warszawa 1964 r., str. 122—123.

5) Porównaj K. Lehrer: *Der Bilanzvergleich*, Berlin 1935 r., str. 22.

2) Porównaj E. Schmalenbach: *Selbstkostenrechnung und Preispolitik*, Leipzig 1934, str. 263.

3) Porównaj S. Wierzechosławski: *Statystyczne porównanie jako metoda ekonomicznej analizy działalności przedsiębiorstw*, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, I kwartał 1958 r., WSE Poznań str. 225—226.



W związku z tym uważam nie tylko za celowe, ale wręcz za konieczne, wysunięcie postulatu rozszerzenia dotychczasowego zakresu naszej analizy bilansu na badania bilansu w formie analizy porównawczej w czasie, analizy międzyzakładowej, a w szczególności — analizy tendencji, przy stosowaniu w ich zakresie tych szczegółowych metod badań, które K. Lehrer nazywa ogólnie — metodami pośrednimi.

W gospodarce naszej zachodzi bowiem nie tylko konieczność stosowania tego rodzaju badań, lecz powstaje również realna możliwość ich przeprowadzania. Możliwości te stwarzają między innymi:

— ujednolicona ewidencja, kalkulacja i sprawozdawczość,

— znormalizowany, jasny i przejrzysty — aktualnie obowiązujący — wzór bilansu,

— ujednolicone zasady wyceny środków gospodarczych,

— całkowita likwidacja „tajemnicy handlowej”, a więc zatajania sprawozdawczości i wyników — stosowanego powszechnie przez przedsiębiorstwa kapitalistyczne w obawie przed „konkurencją”,

— łatwa dostępność do wszystkich materiałów źródłowych, koniecznych dla przeprowadzania tych badań,

— dość znaczna wiarygodność wskaźników bilansowych,

— duże zainteresowanie wynikami analizy finansowej przedsiębiorstw ze strony różnych szczebli hierarchii gospodarczej,

— właściwy klimat dla wszechstronnej wymiany doświadczeń między przedsiębiorstwami,

— leżąca w mocy państwa socjalistycznego decyzja o wprowadzeniu powszechnego obowiązku przeprowadzania przez przedsiębiorstwa badań bilansu w postulowanych formach analizy bilansu.

Drogę do poprawy widzę również w rozszerzeniu dotychczasowego zakresu analizy bilansu przedsiębiorstw socjalistycznych przez przeprowadzanie jej również w formie analizy porównawczej tendencji w oparciu o ustalony w tym celu przeze mnie podstawowy współczynnik sytuacji finansowej przedsiębiorstwa<sup>6)</sup>.

Wyprowadzenie tego współczynnika stało się logicznym następstwem stwierdzenia, że każdy bilans przedsiębiorstwa (w postaci netto) niezależnie od sposobu prezentacji jego treści, obejmuje cztery zasadnicze grupy pozycji: w aktywach — środki trwałe i środki obrotowe, w pasywach — fundusze własne i fundusze obce<sup>7)</sup>.

Odpowiednio istnieją cztery podstawowe wskaźniki bilansowe, określające w sposób najbardziej ogólny strukturę aktywów i pasywów oraz wyrażające wzajemne zależności, zachodzące między stanem bilansowym środków gospodarczych a prawidłowymi dla nich źródłami sfinansowania.

<sup>6)</sup> Patrz W. Szczerek: Rozszerzyć zakres analizy bilansu, „Rachunkowość” Nr 12 z 1964 r. W. Szczerek: Międzyzakładowa analiza sytuacji finansowej przedsiębiorstw, „Rachunkowość” nr 9 z 1967 r.

<sup>7)</sup> Jeżeli bilans sprawozdawczy zawiera pozycje korygujące, to przed ustaleniem wartości tych czterech zasadniczych grup pozycji aktywów i pasywów należy nadać mu postać netto, tzn. skorygować pozycje brutto i wyeliminować pozycje mające jedynie charakter ewidencyjny. Bilans stanowiący podstawę analizy powinien wyrażać rzeczywistą wartość środków gospodarczych przedsiębiorstwa i odpowiadającą im wielkość funduszy własnych i obcych.

1. Podstawowy wskaźnik struktury aktywów (a) obliczony według wzoru:

$$a = \frac{S_t}{S_o}$$

gdzie:

$S_t$  = wartość środków trwałych

$S_o$  = wartość środków obrotowych

jest wyrazem unieruchomienia majątku przedsiębiorstwa. W prawidłowo rozwijającym się przedsiębiorstwie, prowadzącym właściwą politykę inwestycyjną i racjonalną gospodarkę środkami obrotowymi, może on określać również stopień mechanizacji procesu produkcyjnego. Przy prawidłowej polityce inwestycyjnej objawem korzystnym jest stały wzrost tego wskaźnika, świadczący o wzroście zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa.

2. Podstawowy wskaźnik struktury pasywów (b) ustalony według wzoru:

$$b = \frac{F_w}{F_o}$$

gdzie:

$F_w$  = wielkość funduszy własnych

$F_o$  = wielkość funduszy obcych

określa stopień zadłużenia przedsiębiorstwa. Jego rosnąca wielkość jest objawem pozytywnym, albowiem oznacza zwiększenie się własnego majątku przedsiębiorstwa, a tym samym zmniejszenie się jego zadłużenia.

3. Podstawowy wskaźnik zastosowania funduszy własnych (d) wyrażony wzorem:

$$d = \frac{F_w}{S_t}$$

gdzie:

$F_w$  i  $S_t$  użyto w znaczeniu jak wyżej

określa, w jakim stopniu fundusze własne zaangażowane są w finansowaniu środków trwałych, a w jakim stopniu w finansowaniu środków obrotowych.

4. Wreszcie podstawowy wskaźnik zastosowania funduszy obcych (c)

$$c = \frac{F_o}{S_o}$$

gdzie:

$F_o$  i  $S_o$  użyto w znaczeniu jak wyżej

wskazuje na stopień uczestnictwa funduszy obcych w finansowaniu środków obrotowych.

Współzależność między tymi wskaźnikami polega na tym, że podstawowy wskaźnik zastosowania funduszy własnych jest iloczynem podstawowego wskaźnika zastosowania funduszy obcych i ilorazu podstawowego wskaźnika struktury pasywów oraz podstawowego wskaźnika struktury aktywów, czyli:

$$d = c \frac{b}{a}$$

Natomiast podstawowy wskaźnik zastosowania funduszy obcych jest iloczynem podstawowego wskaźnika zastosowania funduszy własnych i ilorazu podstawowego wskaźnika struktury aktywów oraz podstawowego wskaźnika struktury pasywów, czyli:

$$c = d \frac{a}{b}$$



Wielkość wskaźnika  $\frac{F_w}{S_t}$  lub  $\frac{F_o}{S_o}$  jest zatem określona za pomocą trzech pozostałych wskaźników.

Równocześnie stwierdziłem, że spośród tych czterech wskaźników, wyrażonych w liczbach względnych bilansu, bardziej syntetyczne są wskaźniki  $\frac{F_w}{S_t}$  i  $\frac{F_o}{S_o}$ , ponieważ już na podstawie znajomości jednego z nich jesteśmy w stanie określić wszystkie te liczby względne bilansu, które służą do obliczenia wielkości pozostałych trzech interesujących nas wskaźników oraz wielkości funduszków własnych zaangażowanych w obrocie, a przez to ujawnić pozytywne lub negatywne przejawy stanu finansowego przedsiębiorstwa.

Jeśli dla przykładu jest nam wiadome, że podstawowy wskaźnik zastosowania funduszków własnych („d”) został obliczony z następujących liczb względnych bilansu:

$$\begin{aligned} F_w &= 87,45 \\ S_t &= 79,76; \end{aligned}$$

a jego wielkość równa się:

$$d = \frac{F_w}{S_t} = \frac{87,45}{79,76} = 1,10;$$

to z łatwością możemy ustalić dane do obliczenia wielkości pozostałych trzech interesujących nas wskaźników, które w naszym przypadku będą się równać:

$$\begin{aligned} S_o &= 100 - S_t = 100 - 79,76 = 20,24 \\ F_o &= 100 - F_w = 100 - 87,45 = 12,55; \end{aligned}$$

oraz wielkość funduszków własnych zaangażowanych w obrocie, która równa się:

$$F_w - S_t = 87,45 - 79,76 = 7,69$$

Stwierdzonymi wyżej właściwościami charakteryzują się wskaźniki  $\frac{F_w}{S_t}$  i  $\frac{F_o}{S_o}$ , jednakże pod warunkiem, że są one wyrażone w liczbach względnych bilansu.

Natomiast w żadnym przypadku nie wykazują ich dwa pozostałe wskaźniki, to jest wskaźnik  $\frac{S_t}{S_o}$  i  $\frac{F_w}{F_o}$ .

Stąd wniosek, że analizę bilansu opartą na liczbach względnych należy rozpoczynać od zbadania wskaźnika  $\frac{F_w}{S_t}$  lub  $\frac{F_o}{S_o}$ , a dopiero potem trzech pozostałych wskaźników.

Wskaźniki te bowiem, jak to wyraźnie potwierdził przeprowadzony wyżej dowód, są bardziej syntetyczne (będziemy je dalej nazywać syntetycznymi), aniżeli wskaźnik  $\frac{S_t}{S_o}$  i  $\frac{F_w}{F_o}$  (zwane dalej analitycznymi).

Wskaźniki syntetyczne, wyrażone w liczbach względnych, w zastosowaniu do analizy bilansu posiadają bezsprzecznie zdecydowaną przewagę nad wskaźnikami analitycznymi, gdyż już na podstawie badań jednego z nich powstaje możliwość ustalenia struktury aktywów i pasywów bilansu, rozmiarów funduszków własnych zaangażowanych w obrocie oraz funduszków obcych, a tym samym zorientowania się w ogólnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Z ustalonych związków między wskaźnikami syntetycznymi i analitycznymi stwierdziłem ponadto jeszcze inną prawidłowość. Biorąc mianowicie za podstawę związek:

$$d = c \frac{b}{a}$$

doszedłem do stwierdzenia, że

$$\frac{d}{c} = \frac{b}{a} = w \quad (1)$$

Prawidłowość ta doprowadziła do wniosku, że wielkość wskaźników uznanych za syntetyczne kształtuje się wprost proporcjonalnie do wielkości wskaźników uznanych za analityczne. Współczynnik proporcjonalności oznaczony literą „w” nazywam podstawowym współczynnikiem sytuacji finansowej przedsiębiorstwa<sup>8)</sup>. Wielkość tak ustalonego współczynnika wyraża w jednej liczbie sytuację finansową przedsiębiorstwa, gdyż znajduje w nim odbicie zarówno sposób sfinansowania środków gospodarczych, jak również struktura środków gospodarczych i funduszków.

Rozpatrzmy z kolei trzy możliwe przypadki ukształtowania się podstawowego współczynnika sytuacji finansowej przedsiębiorstwa („w”).

#### Przypadek 1:

$$w > 1$$

Z wzoru (1) wynika, że:

$$\frac{d}{c} > 1 \text{ oraz } \frac{b}{a} > 1;$$

a tym samym:

$$d > c; \quad b > a;$$

czyli:

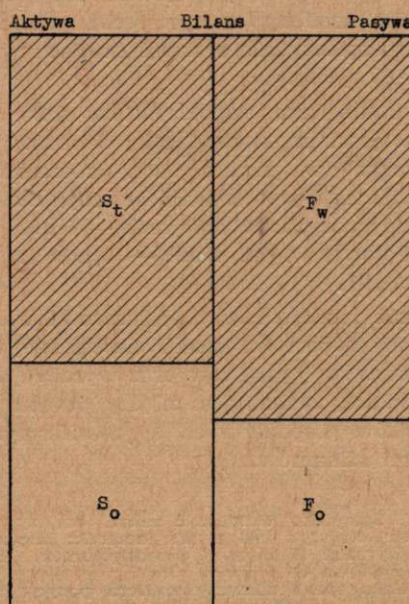
$$\frac{F_w}{S_t} > \frac{F_o}{S_o} \quad (2') \text{ oraz } \frac{F_w}{F_o} > \frac{S_t}{S_o} \quad (2'')$$

Wobec tego, co łatwo wykazać, z nierówności 2' i 2'' wynika, że zależności bilansowe przybiorą następującą postać:

$$F_w > S_t \text{ oraz } F_o < S_o$$

Przypadek ten ilustruje rysunek 1:

Rys. 1



<sup>8)</sup> Obok określenia wskaźnik używa się również określenia współczynnik. W literaturze przedmiotu i praktyce brak jest w zasadzie ścisłego rozgraniczenia tych dwóch pojęć, w związku z czym traktuje się je jako określenia jednoznaczne.



Stąd wniosek, że w granicach wyznaczonych większym od jedności podstawowym współczynnikiem sytuacji finansowej przedsiębiorstwa, wartość środków obrotowych przedsiębiorstwa jest większa od funduszy obcych, a fundusz własny pokrywa nie tylko w pełni wartość środków trwałych, ale również częściowo wartość środków obrotowych. Stąd wynikają odpowiednie wnioski o gospodarce płatniczej i finansowej przedsiębiorstwa.

Przewaga wartości środków obrotowych nad funduszami obcymi, zwłaszcza krótkoterminowymi, jest dla przedsiębiorstwa objawem korzystnym, gdyż stwarza zabezpieczenie terminowego regulowania płatności.

Przewaga funduszu własnego nad wartością środków trwałych (przy zachowaniu mniej więcej tego samego stopnia stałości zapasów obrotowych oraz stopnia wymagalności zobowiązań) wpływa na zwiększenie się własnego majątku obrotowego przedsiębiorstwa, a tym samym dobrze świadczy o jego gospodarce finansowej.

Tak więc większa od jedności wielkość tego współczynnika jest zawsze przejawem korzystnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

**Przypadek 2:**  $w = 1$

Zależności bilansowe mają postać:

$$\frac{d}{c} = 1 \text{ oraz } \frac{b}{a} = 1, \text{ a zatem}$$

$$d = c \quad \text{oraz} \quad b = a$$

czyli

$$\frac{F_w}{S_t} = \frac{F_o}{S_o}, \text{ zaś } \frac{F_w}{F_o} = \frac{S_t}{S_o}$$

Przypadek ten ilustruje rysunek 2:

Rys. 2

| Aktywa | Bilans | Pasywa |
|--------|--------|--------|
| $S_t$  |        | $F_w$  |
| $S_o$  |        | $F_o$  |

Sytuacja płatnicza i finansowa przedsiębiorstwa znajduje się w tym przypadku w momencie krytycznym, do którego żadne przedsiębiorstwo nie powinno dopuścić.

**Przypadek 3:**

$$w < 1$$

Podobnie jak w przypadku 1 uzyskamy:

$$\frac{F_w}{S_t} < \frac{F_o}{S_o} \text{ oraz } \frac{F_w}{F_o} < \frac{S_t}{S_o}$$

Ilustruje to rysunek 3:

Rys. 3

| Aktywa | Bilans | Pasywa |
|--------|--------|--------|
| $S_t$  |        | $F_w$  |
| $S_o$  |        | $F_o$  |

Nietrudno stwierdzić, że sytuacja płatnicza i finansowa przedsiębiorstwa jest w tym przypadku zdecydowanie zła. Wniosek ten wynika z faktu, że przewaga funduszy obcych nad środkami obrotowymi powoduje z reguły nadmierne zadłużenie oraz trudności w jego uregulowaniu przez przedsiębiorstwo. Tak więc wielkość tego współczynnika mniejsza od jedności jest zawsze wyrazem wręcz katastrofalnej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.

Reasumując powyższe rozważania na temat przedstawionych kryteriów oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa należy zaznaczyć, że będą one miały różne znaczenie w warunkach daleko posuniętej samodzielności finansowej przedsiębiorstwa w zakresie kształtowania struktury środków gospodarczych i w warunkach skrepowania przedsiębiorstwa przepisami systemu finansowego.

W systemie scentralizowanego, administracyjnego kierowania działalnością gospodarzą przedsiębiorstw — przy którym zapotrzebowanie na środki trwałe, jak i obrotowe jest ściśle limitowane i normowane, a wszelkie nadwyżki (lub braki — po odpowiednim uznaniu) są rozliczane poprzez bank z budżetem państwa — nawet sytuacja, gdy  $w < 1$  nie jest groźna, gdyż spowoduje ona przydział przedsiębiorstwu odpowiednich dotacji, które zlikwidują jego trudności finansowe. W tych warunkach przyjęcie powyższych kryteriów za podstawę oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa jest raczej nie wskazane, gdyż ich stosowanie mogłoby doprowadzić do mylnych wniosków.

Natomiast w systemie zdecentralizowanego ekonomicznego kierowania działalnością gospodarzą przedsiębiorstwa — przy którym istnieje duża samodziel-



ność finansowa, wynikająca z uzależnienia finansów przedsiębiorstwa od jego (wyników gospodarczych (zależność sytuacji finansowej przedsiębiorstwa od jego zyskowności oraz finansowanie rozwoju przedsiębiorstwa z jego własnych zysków) — słuszność oceny sytuacji finansowej przedsiębiorstwa na podstawie

przedstawionych kryteriów znajdzie pełne potwierdzenie. Stosowanie ich w tych warunkach (którym, w dużej mierze odpowiada zreformowany, od niedawna obowiązujący w naszej gospodarce system finansowania socjalistycznych przedsiębiorstw przemysłowych) jest nader wskazane.

JERZY WESOŁOWSKI

## Zagadnienie wymienialności walut

W ostatnim czasie szczególnie dużo uwagi poświęca się problemom wymienialności walut, odnosząc je również do walut krajów socjalistycznych. W wymienialności walut widzi się przy tym czynnik ułatwiający rozwój wymiany międzynarodowej. Droga do wymienialności jest naturalnie bardzo długa i najeżona trudnościami, gdyż wiedzie przede wszystkim przez ustalenie realnego kursu waluty i uczynienie z niego zasadniczego instrumentu decyzji. Oznacza to, że w oparciu o kurs podejmowane są nie tylko bieżące decyzje w zakresie eksportu i importu, ale staje się on również elementem kalkulacji opłacalności inwestycji<sup>1)</sup>. Dopiero w oparciu o właściwie ustalony i sprawdzony w praktycznym działaniu kurs waluty można rozważać możliwość ogłoszenia jej wymienialności.

Należy jednak zwrócić uwagę, że w dzisiejszej rzeczywistości pojęcie wymienialności nie jest tak jednoznaczne, jakby się to wydawało. Dlatego też, nim aktualny się stanie problem wymienialności walut socjalistycznych, wydaje się celowe bliższe sprecyzowanie pojęcia wymienialności na podstawie dotychczasowej praktyki krajów kapitalistycznych.

Wraz z powstaniem w wieku XIX kapitalizmu wolnokonkurencyjnego rozwijał się — jak wiemy — system waluty złotej, będący podstawowym elementem mechanizmu wolnej gry sił, który zapewnić miał maksymalne tempo rozwoju kraju i całkowity automatyzm w wyrównywaniu się bilansów płatniczych.

Działanie waluty złotej, jako czynnika kształtującego stosunki rynkowe, opierało się:

- na ustaleniu parytetu, czyli zawartości kruszcu w jednostce pieniężnej,
- na wymienialności pieniądza na złoto lub inne waluty wymienne,
- na wolności wymiany z zagranicą zarówno w zakresie obrotów złotem, jak i innymi towarami oraz ruchu kapitałów.

Mechanizm działania waluty złotej, zgodnie z pierwotnymi założeniami, miał zapewnić całkowity automatyzm tak w utrzymaniu równowagi zewnętrznej, której wyrazem był bilans płatniczy, jak i wewnętrznej, reprezentowanej przez obieg pieniężny. Automatyzm ten polegał na tym, że w przypadku wzrostu popytu na dewizy następował wzrost ich kursu, czyli ceny wyrażonej w pieniądzu krajowym do poziomu, w którym opłacalna stawała się wymiana banknotów na złoto i przesłanie go w celu uregulowania zobo-

wiązań. Tym samym kurczył się wewnętrzny obieg pieniężny, co powodować musiało spadek cen wewnętrznych, a więc wzrost opłacalności eksportu i zahamowanie importu, dające w efekcie spadek kursu dewiz i osiągnięcie stanu równowagi. W systemie tym kursy dewiz mogły się wahać wokół parytetu w granicach tak zwanych punktów złota (gold points), wyznaczonych przez koszty ubezpieczenia złota i transportu jego z kraju do kraju.

Na skutek rozwoju operacji kredytowych i kapitałowych ten założony teoretycznie automatyzm nie znalazł potwierdzenia w praktyce, w związku z czym musiano wprowadzić dodatkowe instrumenty pobudzające tendencje do wyrównywania się bilansu płatniczego. Podstawowym instrumentem stała się przy tym stopa dyskontowa banku centralnego, wyznaczająca stopę procentową innych banków. Upraszczając do pewnego stopnia zagadnienie możemy powiedzieć, że wzrost stopy dyskontowej oddziaływać miał:

— na obroty kapitałowe z zagranicą, gdyż wzrost kosztów kredytów powodował z jednej strony zmniejszenie rozmiarów wykorzystania kredytów finansowych i towarowych przez zagranicę, a z drugiej — przyływ kapitałów obcych, szukających korzystnych lokat przy wysokim oprocentowaniu, co powodowało równocześnie powrót własnych kapitałów z zagranicy, gdzie oprocentowanie było niższe. W efekcie powodowało to poprawę salda obrotów kapitałowych bilansu płatniczego,

— na obroty towarowe, gdyż wzrost kosztów kredytów zmniejszał opłacalność produkcji, prowadząc do osłabienia aktywności gospodarczej, co pociągać za sobą miało, przy powszechnym spadku płac i cen wewnętrznych, ograniczenie importu a wzrost eksportu, dając poprawę salda obrotów bieżących bilansu płatniczego.

Tak więc podwyższenie stopy dyskontowej uruchamiać miało mechanizm automatycznego wyrównywania bilansu płatniczego przy utrzymaniu kursu własnej waluty, kosztem jednak rynku wewnętrznego, na którym występował spadek zatrudnienia, obniżenie płac i cen, ograniczając tempo wzrostu gospodarczego.

Wielki kryzys lat trzydziestych spowodował — jak wiemy — ostateczne załamanie się mechanizmu waluty złotej w podanej postaci i powstanie koncepcji pieniądza kierowanego, nie związanego ze zmianami rezerw złota i ze stałością kursu waluty, jako elementu stabilizującego warunki wymiany międzynarodowej, zapewniającego natomiast pełne zatrudnienie czynników produkcji w kraju.

<sup>1)</sup> Nie wyklucza to możliwości stosowania przez państwo uzupełniających instrumentów finansowych w kształtowaniu stosunków ekonomicznych z zagranicą, np. cel, podatków.



W systemie tym miał również działać mechanizm automatycznego wyrównywania bilansu płatniczego, ale oparty na zmienności kursu waluty przy stałych cenach wewnętrznych. W przypadku bowiem przewagi wypłat nad wpływami, powodującej wzrost podaży pieniądza krajowego na rynku światowym, następować miał spadek kursu tego pieniądza. Wynikiem tego był wzrost opłacalności zakupów w tym kraju dla zagranicy za własną walutę, wobec stałości cen wewnętrznych, przy równoczesnym zmniejszeniu się opłacalności importu. W związku z tym wzrastać miały wpływy, a spadać wypłaty w obrotach towarowych, doprowadzając do wyrównania bilansu płatniczego.

Należy zaznaczyć, że mechanizm wyrównywania bilansu nie działał tak samoczynnie jak zakładano, w związku z czym konieczne okazało się uruchamianie dodatkowych instrumentów w postaci, między innymi funduszy walutowych, za pomocą których interweniowano na rynku i utrzymywano równowagę wewnętrzną i zewnętrzną. Miało to miejsce w Wielkiej Brytanii, Francji i w Stanach Zjednoczonych.

Inne kraje przeszły do bezpośredniej reglamentacji zapłat międzynarodowych i zawierania umów clearingowych, dwustronnie bilansujących wymianę.

Okres wojny do reszty pogmatwał stosunki walutowe na świecie. Nic więc dziwnego, że gdy pod jej koniec zaczęto myśleć w gronie krajów alianckich o stworzeniu jak najbardziej korzystnych warunków do odbudowy i rozwoju międzynarodowej współpracy ekonomicznej w oparciu o prawidłowo działającą gospodarkę poszczególnych krajów, na czoło zagadnień wysunięto sprawy walutowe. W związku z tym powołano do życia Międzynarodowy Fundusz Walutowy, który z jednej strony nakładał określone obowiązki w zakresie polityki walutowej, a z drugiej dawał możliwość uzyskania pomocy finansowej w przypadku trudności w wyrównaniu bilansu płatniczego. Do podstawowych obowiązków członków Funduszu należy między innymi:

- ustalenie oficjalnego parytetu waluty w złocie lub w dolarach, przez co nastąpić miało tak istotne dla wymiany powiązanie walut poszczególnych krajów między sobą,

- ustalenie dopuszczalnych, maksymalnych odchyleń kursu waluty od parytetu, przy wystąpieniu których bank centralny zmuszony byłby do interwencji dla utrzymania kursu, co stwarza stabilizację warunków w rozliczeniach międzynarodowych,

- niedokonywanie bez porozumienia z Funduszem zmian parytetu, co usuwać miało obawy przed jednostronną, nie awizowaną zmianą parytetów,

- dokonanie w ustalonych rozmiarach wpłaty udziału do Funduszu, w tym 25% w złocie, a pozostałą część w pieniądzu krajowym, co stworzyć miało podstawowe środki do działalności pożyczkowej Funduszu dla wyrównywania przejściowych deficytów w bilansach płatniczych.

Powrót do normalizacji stosunków walutowych był jednak trudniejszy, niż się to pierwotnie wydawało, tak że mechanizm działania Funduszu w pierwszym okresie okazał się niewystarczający do uregulowania problemów walutowych. Dlatego też kraje zachodnio-europejskie utworzyły we wrześniu 1950 roku Europejską Unię Płatniczą. Równocześnie rozpoczęła się powolna liberalizacja obrotów dewizowych i handlowych oraz nastąpiło rozluźnienie więzów bilatera-

lizmu, przy jednoczesnym przygotowaniu rynku wewnętrznego do działania w nowych warunkach. Pociągało to za sobą określone koszty. Zdecydowano się jednak ponieść je, uważając że polityka ograniczeń dewizowych, polityka kursów zmiennych czy zróżnicowanych na pewnym etapie rozwoju przynosi więcej strat dla współpracy międzynarodowej niż pożytku dla wewnętrznego rozwoju gospodarczego. Równocześnie dostrzeżono, że w zmienionych warunkach gospodarczych i politycznych państwo dysponuje tak szerokim arsenalem instrumentów oddziaływania na stosunki rynkowe, że zdolne jest zapobiec czy ograniczyć do minimum ujemne zjawiska wynikające z oddziaływania rynku światowego.

W pewnym stopniu wyrazem tych poglądów jest powstanie pojęcia waluty wymiennej, ale o różnym stopniu wymienialności, z zespołem instrumentów mających na celu utrzymanie równowagi bilansu przy równoczesnej intensyfikacji procesów rozwoju wymiany międzynarodowej i wzrostu gospodarczego poszczególnych krajów.

Istotą tej waluty jest, podobnie jak przy klasycznej walucie złotej, ustalenie jej parytetu, a następnie rozmiarów dopuszczalnych odchyleń od kursów parytetu, przekroczenie których powoduje automatyczną interwencję władz monetarnych, likwidującą niebezpieczeństwo naruszenia równowagi przez dostarczenie odpowiedniej ilości dewiz na rynek bądź ściąganie z rynku nadmiernej ich ilości.

Zakres wymienialności natomiast jest różny, zależny od stanu ekonomicznego danego kraju. Można więc mówić o pełnej wymienialności zewnętrznej i wewnętrznej lub o ograniczonej wymienialności, przy czym ograniczenia odnoszą się mogą tak do krajowców, jak i cudzoziemców. Podobnie przedstawia się sprawa ze swobodą wymiany towarowej, usługowej i ruchu kapitałów. I tu możemy mówić o pełnej swobodzie i różnych stopniach jej ograniczenia. W związku z tym wydaje się konieczne przykładowo omówienie zakresu wymienialności i swobody wymiany w odniesieniu do kilku krajów, w oparciu o specjalne wydawnictwo Międzynarodowego Funduszu Walutowego — *Seventeenth Annual Report Exchange Restrictions 1966*.

W Austrii, poza rozliczeniami z Bułgarią, Czechosłowacją, NRD, Węgrami, Polską, Rumunią i ZSRR, które dokonywane są w clearingu, rozliczenia z pozostałymi krajami przeprowadzane są przez rachunki w wymienialnych szylingach bądź też w walutach wymienialnych. Rachunki prowadzone dla cudzoziemców w szylingach wymienialnych mogą być:

- uznawane z tytułu sprzedaży złota, monet złotych oraz walut wymienialnych upoważnionym bankom austriackim oraz za zezwoleniem generalnym lub indywidualnym innymi wpłatami (chodzi tu głównie o wpłaty krajowców),

- obciążane z tytułu płatności na rzecz krajowców, z wyłączeniem pożyczek, które wymagają zezwolenia, przekazów na inne rachunki w wymienialnych szylingach oraz zakupu innych walut wymienialnych.

Tak więc wymienialność szylinga ma charakter ograniczony, gdyż dotyczy tylko cudzoziemców i to w zakresie obrotów bieżących.

Jeśli chodzi o zakres swobody obrotów, to trzeba stwierdzić, że obroty towarowe są jeszcze w pewnym mierze reglamentowane ilościowo. Liberalizacja zaś



wymiany objęła przede wszystkim kraje OECD, Kanadę, Stany Zjednoczone. Wpływy z eksportu muszą być przez krajowców odprzedane lub zdeponowane na rachunku w upoważnionym banku, z możliwością ich wykorzystania na określone płatności za granicę. Podobnie przedstawia się sprawa z wpływami za usługi.

Krajowcy wyjeżdżający za granicę mogą zakupić waluty wymienne na każdą podróż o równowartości 26 tys. szylingów. Wywóz szylingów w banknotach jest ograniczony do kwoty 15 tys. szylingów. Przywóz szylingów nie podlega natomiast limitowaniu.

W zakresie obrotów kapitałowych dopuszczalne jest dokonywanie przez cudzoziemców inwestycji bezpośrednich. Krajowcy mają możliwość zaciągania określonych kredytów i pożyczek za granicą. Kupno i sprzedaż obcych papierów wartościowych dokonywana być może przez krajowców jedynie za pośrednictwem upoważnionych banków. Krajowcy nie mogą eksportować, importować i dokonywać w kraju obrotów złotem.

W Danii obroty w walutach wymienialnych nie obejmują jedynie Brazylii, Czechosłowacji i NRD, z którymi to krajami rozliczenia dokonywane są w clearingu. Upoważnione banki mogą otwierać na rzecz banków zagranicznych, towarzystw ubezpieczeniowych lub żeglugowych, jak również innych cudzoziemców, rachunki w koronach wymienialnych. Rachunki te mogą być uznawane z tytułu sprzedaży walut wymienialnych lub z tytułu określonych przekazów krajowców; obciążane zaś za zakup walut wymienialnych bądź też za przekazy na rzecz krajowców. Obroty towarowe podlegają dość znacznej reglamentacji. Należności za eksport towarów i usług muszą być sprowadzane do kraju i oferowane do skupu Bankowi Narodowemu, dozwolone jest jednak posiadanie obcej waluty do równowartości 2 tys. koron. Płatności za usługi podlegają pewnym ograniczeniom, natomiast przydział dewiz dla wyjeżdżających przyznawany jest dość liberalnie. Wywóz koron w banknotach i monetach nie może przekraczać kwoty dwóch tysięcy.

W zakresie obrotów kapitałowych istnieją dla krajowców dość znaczne ograniczenia. Również inwestycje bezpośrednie, dokonywane przez cudzoziemców, o ile przekraczają ustalone kwoty, podlegają reglamentacji. Poza tym zezwolenia wymaga obrót papierami wartościowymi. Krajowcy nie mogą dokonywać obrotów złotem.

W Finlandii dla cudzoziemców prowadzone są cztery rodzaje rachunków, a mianowicie:

— **rachunki w wymienialnych walutach obcych;** między tymi rachunkami istnieje swoboda przekazów oraz możliwość przekazów na rachunki kapitałowe i na rzecz krajowców w Finlandii. Rachunki te mogą być zasilane przekazami walut, w których są prowadzone. Wpłaty krajowców na te rachunki podlegają reglamentacji;

— **rachunki w wymienialnych markach,** które mogą być uznawane z tytułu sprzedaży uprawnionym bankom walut wymienialnych, wpłat krajowców za zezwoleniem, przekazów z innych rachunków w wymienialnych markach; obciążane zaś za zakupy walut wymienialnych, za przekazy na zagranicę, na inne rachunki czy też za przekazy na rzecz krajowców;

— **rachunki w reglamentowanych markach dla cudzoziemców,** których kraje dokonują rozliczeń clearingowych z Finlandią;

— **rachunki kapitałowe,** które dają możliwość zakupu w Finlandii papierów wartościowych itp.

Obroty towarowe, szczególnie w zakresie importu, są jeszcze w dużej mierze reglamentowane. Płatności za import dokonywane są na podstawie uzyskanych licencji. Istnieje więc swego rodzaju połączenie reglamentacji towarowej i dewizowej. Wykorzystanie ponad sześciomiesięcznych kredytów towarowych wymaga zezwolenia. Należności za eksport towarowy muszą być odprowadzane do banku, a tylko dla niewielkich płatności związanych z eksportem mogą być w części zatrzymywane w bankach zagranicznych. Natomiast wpływy za usługi, poza frachtami, nie podlegają obowiązkowi odprowadzania do banku.

Krajowcy, wyjeżdżający do krajów skandynawskich, mogą na każdą podróż zakupić dewizy o równowartości 400 marek, a do innych krajów o równowartości 800 marek. Dozwolony jest także wywóz stu marek w banknotach.

Obroty kapitałowe są reglamentowane. Krajowcy nie mogą dokonywać obrotów złotem.

W Norwegii istnieje tylko zewnętrzna wymienialność korony w oparciu o prowadzone dla cudzoziemców rachunki w wymienialnych koronach, które uznawane są za płatności krajowców i które mogą być uznawane za przelewy z innych rachunków w wymienialnych koronach, za sprzedaż bankom walut wymienialnych, a obciążane za płatności na rzecz krajowców, za przelewy na inne rachunki w koronach wymienialnych. Poza tym istnieją rachunki kapitałowe, dysponowanie którymi podlega pewnym ograniczeniom. Obroty towarowe są w pewnej mierze reglamentowane. Należności za eksport muszą być najdalej w ciągu dwunastu miesięcy przekazane i odprzedane bankowi.

Zakup dewiz na podróż ograniczony jest do wysokości równowartości 5 tys. koron na podróż dla jednej osoby. Ponadto można wywieźć do 350 koron w banknotach i monetach. Przywóz koron w banknotach nie może przekraczać tysiąca koron na osobę.

Obroty kapitałowe podlegają reglamentacji, a w szczególności transfery kapitałowe i inwestycje cudzoziemców w Norwegii. Obroty złotem przez krajowców są zabronione.

We Włoszech zasadniczymi rachunkami, otwieranymi przez upoważnione banki, dla cudzoziemców są:

— **rachunki zagraniczne,** które mogą być uznawane i obciążane za przelewy między rachunkami tego typu, za przekazy z tytułu zatwierdzonych obrotów bieżących i kapitałowych z krajowcami, za sprzedaż lub zakup walut wymienialnych;

— **rachunki kapitałowe** o ograniczonej w pewnym stopniu dyspozycyjności.

Wpływy w dolarach i w walutach wymienialnych krajów europejskich z tytułu eksportu muszą być odprowadzane na rzecz upoważnionych banków. Istnieje możliwość zapisania ich na specjalne rachunki, z których za zezwoleniem mogą być dokonywane w ciągu sześciu miesięcy płatności za granicę. Po upływie tego okresu należności te są odprzedawane na rzecz Włoskiego Urzędu Dewizowego.

W zasadzie wszelkie płatności na rzecz zagranicy z tytułu usług podlegają reglamentacji. Zezwolenia na zawarcie transakcji, jeśli zobowiązania przekraczają



będą określone kwoty, udziela albo Ministerstwo Handlu Zagranicznego albo Ministerstwo Przemysłu. Wpływy z usług traktowane są podobnie jak wpływy z eksportu. Przedsiębiorstwa żeglugowe, ubezpieczeniowe, spedycyjne i biura podróży mogą posiadać rachunki operacyjne w walutach wymienialnych.

Krajowcy przy wyjazdach zagranicznych mogą zakupić dewizy na każdą podróż o równowartości 500 tys. lirów oraz wywieźć 50 tys. lirów w banknotach. Krajowcy mogą posiadać przywiezione z podróży zagranicznych banknoty i monety obce do równowartości 100 tys. lirów.

Obroty kapitałowe podlegają w pewnej mierze kontroli i wymagają zezwolenia, między innymi zezwolenia wymagają niektóre udzielane i otrzymywane kredyty handlowe.

Jeśli chodzi o wymienialność w **Wielkiej Brytanii**, należy przede wszystkim wyłączyć z rozważań zasady regulujące obroty finansowe i płatności między krajami strefy szterlingowej. Przy takim założeniu dla cudzoziemców mogą być otwarte:

— **rachunki szterlingowe zewnętrzne** (External Accounts), które są uznawane bądź obciążane określonymi przekazami pochodzącymi z obrotów z krajami strefy szterlingowej, przelewami między rachunkami zewnętrznymi, przekazami za sprzedane lub kupione waluty wymienialne, wpłatami funtów w banknotach spoza strefy szterlingowej;

— **rachunki zablokowane**, które służą do obrotów niektórymi kapitałami w funtach i dochodami z nich.

Zakres reglamentacji importu zależy w pierwszym rzędzie od kraju pochodzenia towaru, a następnie rodzaju towaru. Uzyskane zezwolenie na import upoważnia równocześnie do zakupu dewiz lub do przekazania kwoty na rachunek szterlingowy. Eksport poza towarami strategicznymi nie jest w zasadzie reglamentowany. Należność za eksport towarów czy usług musi być zainkasowana w ciągu sześciu miesięcy (chyba że uzyskano specjalne zezwolenie na przedłużenie tego okresu) i odprzedane upoważnionemu bankowi.

Znacznemu ograniczeniu podlegają zakupy dewiz w związku z wyjazdami zagranicznymi, gdyż tylko do

równowartości 50 funtów, z prawem dodatkowego wywozu banknotów funtowych do kwoty 25 funtów. Obroty złotem nie są dozwolone.

Obroty kapitałowe są w dużej mierze reglamentowane tak w odniesieniu do krajowców, jak i cudzoziemców.

Pełna w zasadzie wymienialność waluty zarówno dla krajowców, jak i cudzoziemców istnieje między innymi w **Kanadzie**, **Niemieckiej Republice Federalnej** i w **Stanach Zjednoczonych**, przy nieznacznych ograniczeniach swobody obrotów towarowych, usługowych i kapitałowych.

Na podstawie tych przykładów możemy stwierdzić, że w większości przypadków wymienialność ma charakter zewnętrzny i polega na wprowadzeniu specjalnych rachunków bankowych dla cudzoziemców. Rachunki te z reguły mogą być uznawane z tytułu:

- sprzedaży złota bądź walut wymienialnych w bankach danego kraju,
- przekazów z innych rachunków tego typu.

Wpłaty zaś krajowców na te rachunki z tytułu płatności czy to za import towarów, czy usług podlegają w mniejszym lub większym stopniu reglamentacji; przy czym w niektórych przypadkach uzyskanie zezwolenia na import jest równoznaczne z zezwoleniem na płatność, w innych należy uzyskać odrębnie prawo do importu, a następnie do przekazania należności. Obciążenie tych rachunków następować może z tytułu:

- zakupu walut wymienialnych,
- przekazów na inne rachunki tego typu,
- przelewów na rzecz krajowców w przypadku pokrywania należności za eksport towarów lub usług.

W zasadzie rachunki te nie służą do operacji kapitałowych, które podlegają ściślejszej reglamentacji.

Z reguły wszelkie wpływy za eksport towarów i usług muszą być przez krajowców odprowadzane do upoważnionych banków.

Krajowcy mają ograniczone możliwości nabywania dewiz na pokrycie kosztów podróży zagranicznych. Również wywóz własnej waluty w postaci banknotów jest ściśle limitowany w większości przypadków.



## — Informacje z zagranicy —

### Styczeń — luty 1968 roku

#### CZECOSŁOWACJA OBLIGACJE BANKOWE

Państwowy Bank Czechosłowacji wypuścił pierwszą próbną emisję obligacji bankowych. Obligacje opiewające na 50.000 i 100.000 koron są płatne do 15 listopada 1970 roku. Oprocentowanie — 3,5% rocznie. Ta pierwsza emisja jest mała, ponieważ trudno było zorientować się w popycie przedsiębiorstw i innych instytucji. Posiadacze obligacji mogą je zastawiać w Państwowym Banku Czechosłowacji. Bank ten pośredniczy też przy sprzedaży obligacji. Celem emisji jest dostarczenie Państwowemu Bankowi Czechosłowacji dodatkowych źródeł kredytu.

(kn)

#### CZECOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA: BANK CZECOSŁOWACKO-JUGOSŁOWIAŃSKI

Na czwartym posiedzeniu jugosłowiańsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej omawiano projekt utworzenia banku czechosłowacko-jugosłowiańskiego. Bank miałby finansować zakładanie wspólnych przedsiębiorstw oraz udzielać kredytów inwestycyjnych przedsiębiorstwom szczególnie rentownym. W związku z tym utworzono specjalne zespoły robocze dla zbadania obowiązujących przepisów o rozliczeniach pieniężnych między tymi obu partnerami. Zespoły te mają opracować projekt bardziej liberalnych warunków rozliczeń między obu partnerami.

(kn)

#### EUROPEJSKA WSPÓLNOTA GOSPODARCZA: POLITYKA WALUTOWA

Minister finansów Luksemburga P. Werner przedstawił swe propozycje w sprawie polityki finansowej i walutowej krajów EWG. Plan Wernera obejmuje pięć punktów:

1. Należy określić typ operacji walutowych, które partnerzy wolnorynkowi będą mogli przeprowadzać wyłącznie po wzajemnych konsultacjach;
2. Należy określić wspólną jednostkę rozliczeniową;
3. Niezależnie od tego czy się ustali jednostkę rozliczeniową, należy określić obowiązki krajów EWG wobec ustalenia wzajemnego twardego kursu poszczególnych walut „szóstki”;
4. Współpraca sześciu krajów w dziedzinie finansowej i walutowej powinna przebiegać zgodnie z praktykami Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Jest to warunek zapewnienia swobodnej wymiany towarowej;
5. Należy ustalić przejściowy schemat układu międzyrządowego na najbliższy okres.

(jg)

#### FRANCJA: METODY POŚREDNIEGO ZARZĄDZANIA GOSPODARKĄ PRZEZ PAŃSTWO

Organy państwowe we Francji wywierają wpływ na życie gospodarcze kraju, zwłaszcza na modernizację zakładów pracy i zwiększanie wydajności pracy. Zjawisko to wiąże się z teoretycznym założeniem, że w nowoczesnym państwie kapitalistycznym rząd powinien odgrywać poważną rolę w dziedzinie gospodarki narodowej oraz wynika z faktu, że około 20% krajowego potencjału produkcyjnego, zatrudniającego 16% osób czynnych zawodowo, stanowi własność państwa.

Ingerencja państwa przejawia się w popieraniu inwestycji oraz w różnych posunięciach administracyjnych.

Inwestycje państwowe dokonywane są za pośrednictwem funduszu rozwoju gospodarczo-socjalnego, z którego również udziela się pożyczek przedsiębiorcom prywatnym, przy czym kryterium stanowi maksimum efektu z ogólnopństwowego punktu widzenia. Przykładem są zacofane rejony kraju. Oprocentowanie pożyczek sięga do 6,75% rocznie, bez ograniczania terminu spłaty.

Fundusz rozwoju udziela wielu pożyczek na zwiększenie wydajności pracy przez modernizację lub tworzenie nowych mocy produkcyjnych w istniejących obiektach. Pożyczek tego rodzaju udziela się na 10 lat na 4,5—5,5%.

Fundusz rozwoju przyznaje również kredyty na cele koncentracji, centralizacji i specjalizacji produkcji. Znaczna część środków państwowych jest przeznaczona na prace badawcze, z terminem spłaty 8—12 lat i oprocentowaniem 6,7%.

Dla pobudzania inwestowania w branżach zacofanych gospodarczo stosuje się tzw. „premie na urządzenia”. Premie te są udzielane w określonym procencie, w zależności od branży, od globalnej kwoty inwestowanego kapitału. Procent ten sięga do 20% kapitału. Udzielenie premii uzależnione jest od faktu, czy dana inwestycja przyniesie co najmniej 20 nowych stanowisk pracy. Jeśli chodzi o zmiany w istniejących obiektach, to premii się udziela do 8,5 tys. franków na uzyskane stanowisko robocze.

W razie potrzeby podniesienia kwalifikacji pracowników i wykonywania konkretnych badań naukowych, których wyniki mogą być szybko wdrażane, organy państwowe udzielają subwencji.

Niezależnie od środków pochodzących z funduszu rozwoju rząd oddziałuje na działalność inwestycyjną sektora prywatnego przez pozostające pod jego wpływem banki.

Posunięcia administracyjne polegają przede wszystkim na różnicowaniu podatku od dywidend. Dochody z dodatkowych emisji są niżej opodatkowane niż dochody z akcji podstawowych. Podatek od dywidend różnicuje się również w zależności od profilu produkcyjnego.



Wymienione metody pośredniego zarządzania oddziałują przede wszystkim na małe i średnie przedsiębiorstwa. W mniejszym stopniu dotyczą wielkich przedsiębiorstw. Pomimo to, biorąc pod uwagę strukturę gospodarczą Francji, można stwierdzić, że wpływ rządu na gospodarkę kraju jest poważny.

(jg)

## JUGOSŁAWIA:

### STRUKTURA BANKOWOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

System kredytowy Jugosławii ulega ciągłej ewolucji. Podajemy stan na koniec roku 1967:

**Narodowy Bank Jugosławii**, zorganizowany jako „bank banków”, skoncentrował się na wykonywaniu następujących zadań:

- a) reguluje ilość pieniądza w obrocie prowadząc odpowiednią politykę emisyjną, refinansową oraz przez określanie obowiązkowych rezerw banków,
- b) proponuje i podejmuje środki w dziedzinie kredytowania gospodarki dla zwiększenia jej możliwości produkcyjnych w ramach centralnie ustalonej polityki gospodarczej,
- c) zapewnia płynność w płatnościach z zagranicą drogą wykonywania określonych funkcji w dziedzinie rozliczeń międzynarodowych i stosunków kredytowych z zagranicą,
- d) kredytuje federację i obsługuje pożyczki federacji w kraju i za granicą,
- e) wykonuje operacje bankowe w zakresie potrzeb jugosłowiańskiej armii ludowej,
- f) reguluje stosunki między bankami i pełni kontrolę ich działalności w zakresie kredytu oraz czuwa nad ich płynnością.

**Banki inwestycyjne** zajmują się udzielaniem kredytów na nakłady na środki trwałe i obrotowe o stałym charakterze. Mogą również udzielać kredytu krótkoterminowego i wykonywać inne czynności bankowe.

**Banki komercyjne** zajmują się udzielaniem kredytów krótkoterminowych i wykonują inne czynności bankowe. Mogą również udzielać kredytów inwestycyjnych, jeśli dysponują środkami, z których można udzielać takich kredytów.

Na koniec roku 1967 pracowało w Jugosławii łącznie 103 banki, w tym 54 komercyjne, 10 inwestycyjnych i 39 komercyjno-inwestycyjnych.

(kn)

## JUGOSŁAWIA:

### UPRAWNIENIA PRZEDSIĘBIORSTW DO DYSPONOWANIA CZĘŚCIĄ UZYSKANYCH DEWIZ

Przedsiębiorstwa jugosłowiańskie mają prawo do zatrzymania sobie określonej części środków dewizowych, które wygospodarowały drogą eksportu i świadczenia usług za granicą. Ponadto mają prawo zaciągać kredyty i otrzymywać pożyczki w wartościach dewizowych oraz mogą pozyskiwać udziały obcych środków na finansowanie swego rozwoju.

Przy eksporcie i świadczeniu usług minimalny udział przedsiębiorstw w wygospodarowanych dewizach (tzw. prawo zatrzymania) wynosi 7%. W wielu wypadkach udział ten jest wyższy i może dochodzić do 100%. Przy eksporcie maszyn i urządzeń udział wynosi na przykład 10%. Przy pośrednictwie turystycznym — 60%, przy usługach graficznych i wy-

dawniczych, przy sprzedaży książek i czasopism oraz przy wykonywaniu inwestycji za granicą wynosi 100%.

Przedsiębiorstwa mają prawo do wyższego, niż minimalny, udziału w wygospodarowanych dewizach także wtedy, gdy rośnie udział eksportu w całym zbycie przedsiębiorstw.

Inną możliwość otrzymania obcych środków płatniczych daje kredyt lub pożyczka dewizowa. Taki kredyt lub pożyczkę może przedsiębiorstwo otrzymać w kraju od innego przedsiębiorstwa albo od banku. Może także otrzymać kredyt lub pożyczkę dewizową od przedsiębiorstwa lub banku zagranicznego albo od organizacji międzynarodowej, jeśli Jugosławia jest członkiem tej organizacji.

Zagraniczni partnerzy mogą w pewnych przypadkach lokować swoje kapitały w formie udziału w przedsiębiorstwach jugosłowiańskich. Brak jest na razie doświadczeń i wiadomości o takich operacjach.

Przedsiębiorstwa same decydują o zawieraniu umów kredytowych z zagranicą. Wszystkie takie umowy muszą być zarejestrowane. Kredyty muszą być powiązane z działalnością przedsiębiorstwa, które otrzymuje kredyt.

(kn)

## KONFERENCJA W BAZYLEI

W połowie stycznia odbyła się w Bazylei konferencja prezesów banków centralnych świata zachodniego. Konferencja, zorganizowana przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych, zakończyła się po czterech dniach, bez ogłaszania oficjalnego komunikatu. Wydaje się jednak, że w trakcie obrad wyrażono poparcie dla brytyjskiej polityki zapowiedzianej przez kanclerza skarbu Roy Jenkinsa. Przypuszcza się także, że prezesi banków centralnych w kontynentalnych krajach zachodnioeuropejskich uważają ograniczenie popytu wewnętrznego w Wielkiej Brytanii za centralny punkt każdego programu mającego na celu przywrócenie zaufania do funta szterlinga.

Na konferencji przedyskutowano ponadto — jak utrzymują koła poinformowane — perspektywy zmniejszenia deficytu amerykańskiego bilansu płatniczego. Według wiadomości pochodzących z kół nieoficjalnych, uczestnicy konferencji przewidują, że deficyt bilansu płatniczego USA, który w roku ubiegłym wyniósł 3,6 mld dolarów, powinien w roku bieżącym zmniejszyć się o połowę.

Konferencja w Bazylei była jednym z regionalnych spotkań organizowanych przez Bank Rozrachunków Międzynarodowych.

(aw)

## KONFERENCJA W KUALA LUMPUR

W Kuala Lumpur odbyła się w połowie lutego konferencja przedstawicieli instytucji bankowych Ceylonu, Indonezji, Laosu, Nepalu, Filipin, Syjamu, Wietnamu Południowego, Malajzji i Singapuru.

W trakcie konferencji omawiano możliwości utworzenia grupy krajów Azji Południowo-Wschodniej w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i Banku Światowym, co pozwoliłoby wspomnianym krajom zajmować jednolite stanowisko w czasie głosowań w obydwu instytucjach.

Uczestnicy zwrócili uwagę na niebezpieczne zjawiska, jakimi — ich zdaniem — są: wzrost kosztów



kredytów międzynarodowych oraz brak postępów w rozwiązywaniu problemu stabilizacji cen surowców. Podkreślono konieczność ustabilizowania cen surowców i wyrażono nadzieję, iż prowadzone w tej dziedzinie studia przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy powinny wkrótce dać pozytywne rezultaty.

(aw)

#### **NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA: ZADANIA BANKU PRZEMYSŁU I HANDLU**

Z dniem 1 stycznia 1968 roku rozpoczął swą pracę Bank Przemysłu i Handlu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Bank ten przejął większość agend Niemieckiego Banku Biletowego i wszystkie agendy zlikwidowanego Niemieckiego Banku Inwestycyjnego. Ustalenie kompetencji nowego banku i rozgraniczenie jego zadań od zadań Banku Państwa, zorganizowanego jako „bank banków”, rodzi szereg problemów. Poniżej podajemy w skrócie wywiad z prezydentem Banku Przemysłu i Handlu, Karolem Kaiserem, na temat współpracy banku z przedsiębiorstwami.

„Punktem wyjścia dla nowej roli banków jest przyznanie przedsiębiorstwom i zjednoczeniom pełnej odpowiedzialności za planowanie, wygospodarowanie i wykorzystanie środków rzeczowych i finansowych. Zwiększenie środków przedsiębiorstw zależy obecnie od wyników ich własnej pracy, to znaczy od stopnia wykorzystania ich majątku, maksymalnej obniżki kosztów i powiększenia rentowności. Przedsiębiorstwa po wykonaniu swych zobowiązań wobec państwa same decydują o swoim rozwoju i troszczą się o finansowe i rzeczowe środki na inwestycje.

Utworzenie socjalistycznego banku operacyjnego dla przemysłu, budownictwa, handlu i transportu ma właśnie na celu współpracę przy wykonaniu tych rozszerzonych zadań przedsiębiorstw. Nowe w pracy tego banku jest to, że bank na podstawie własnych wyliczeń powinien zarówno przy ustalaniu prognoz rozwoju, jak i przy opracowywaniu planów wieloletnich i rocznych stawiać propozycje i służyć radą i pomocą. Bank powinien więc w przyszłości stać się takim partnerem przedsiębiorstwa, który wymaga, aby jego środki finansowe były w przedsiębiorstwie wykorzystywane najbardziej efektywnie. To znaczy, że bank musi w interesie społecznym stawiać bardziej konkretne żądania w dziedzinie a) obniżki kosztów, b) podwyższenia efektywności majątku, c) wzrostu produkcji wyrobów o poziomie światowym, d) oszczędności we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej.

Działalność banku będzie szła w dwóch kierunkach. Po pierwsze, bank będzie popierał pozytywną działalność przedsiębiorstw, a więc będzie stymulować przyspieszenie rozwoju i większą efektywność pracy przedsiębiorstw. Po wtóre, w przedsiębiorstwach, w których proces reprodukcji nie rozwija się odpowiednio do postępu naukowo-technicznego, bank będzie stosował nacisk ekonomiczny, twardo i bezwzględnie, będzie żądał usunięcia nieprawidłowości i wymuszał zmiany za pomocą środków będących w jego dyspozycji”.

(kn)

#### **NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA — FRANCJA: WSPÓLNY KOMITET BANKIERÓW**

W celu umocnienia współpracy gospodarczej między Francją i NRF, a zwłaszcza dla umożliwienia współdziałania kół gospodarczych obu krajów utworzono Zjednoczony Komitet Bankierów i Przedsiębiorców. Pierwsze posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem ministra gospodarki NRF K. Schillera i ministra ekonomiki i finansów M. Débré.

(jg)

#### **RUMUNIA: NOWA ROLA SYSTEMU BANKOWO-FINANSOWEGO**

Na konferencji Rumuńskiej Partii Komunistycznej w grudniu 1967 roku uchwalono tezę „w sprawie usprawnienia zarządzania i planowania gospodarki Rumunii”. Tezę precyzującą nową rolę systemu bankowo-finansowego podajemy na podstawie referatu pierwszego sekretarza partii N. Ceausescu. Tezę powyższe zostały później uwzględnione w ustawie z dnia 28 grudnia 1967 roku, obowiązującej od dnia 1 stycznia 1968 roku.

Spośród projektów, wniesionych do zatwierdzenia na konferencji narodowej, podniesienia ekonomicznej efektywności we wszystkich dziedzinach działalności, centralne miejsce zajmują tezy o lepszym wykorzystywaniu finansów i kredytu w naszej gospodarce.

Projekt dyrektyw wniesionych pod obrady konferencji przewiduje środki zmierzające do usprawnienia systemu bankowo-finansowego, do zwiększenia roli kontroli finansowej w życiu gospodarczym, do polepszenia planu finansowego i kontroli jego wykonania. Przewiduje się rozszerzenie sfery wykorzystania kredytu przy finansowaniu działalności gospodarczej, rozwój bezpośrednich powiązań między przedsiębiorstwami i oddziałami banku, zróżnicowane podejście przy kredytowaniu i ustalaniu stopy procentowej dla przedsiębiorstw osiągających lepsze rezultaty w porównaniu z przedsiębiorstwami słabiej pracującymi. System finansowania przedsiębiorstw powinien stworzyć warunki dla zwiększenia roli zysku, dla bardziej odpowiedzialnego podejścia do sprawy wykorzystywania własnych środków i środków pożyczonych, dla pogłębienia rozrachunku gospodarczego.

Inwestycje będą finansowane z dotacji budżetowych, z własnych środków przedsiębiorstw państwowych i z kredytu bankowego.

Nakłady inwestycyjne przeznaczone na budowę nowych przedsiębiorstw, kombinatów i zakładów, na rozszerzenie w poważnych rozmiarach istniejących przedsiębiorstw, będą nadal finansowane z budżetu państwowego. Mniejsze nakłady inwestycyjne, włączone do planu państwowego, będą finansowane kredytem bankowym. Dla sfinansowania niewielkich, pilnych inwestycji produkcyjnych przedsiębiorstwa mogą wykorzystywać środki własne. Jednocześnie mają one możliwość w dalszym ciągu wykorzystywać kredyty na sfinansowanie małej mechanizacji.

Główna część środków pieniężnych, niezbędnych dla działalności produkcyjnej, będzie pochodzić z kredytów bankowych. Przedsiębiorstwa, które osiągną dobre wyniki, będą mogły powiększyć własne środki przez zatrzymanie części zysku.



Rozszerzenie sfery kredytu bankowego, prawo tworzenia i wykorzystywania własnych środków przez przedsiębiorstwa powiększy ich odpowiedzialność za wykonywanie planów produkcji i planów inwestycyjnych, za zaspokojenie potrzeb finansowych, za podejmowanie środków, które usprawniają ich bieżącą i przyszłą działalność.

Usprawnienie działalności bankowo-finansowej i podwyższenie roli tej działalności w życiu gospodarczym pociąga za sobą konieczność reorganizacji systemu bankowego. Powołanie do życia specjalistycznych banków branżowych pozwoli pogłębić analizę wniosków kredytowych, podejmować operatywne decyzje dotyczące tych wniosków, zapewnić kontrolę wykorzystywania środków pieniężnych i stworzyć bezpośrednie, bardziej proste powiązania między bankami i przedsiębiorstwami.

Konieczne jest, aby jednocześnie z realizacją tych usprawnień Bank Narodowy usprawnił również wykonywanie swych funkcji centralnej instytucji bankowej. Bank powinien także ponosić odpowiedzialność za prowadzenie całej walutowo-kredytowej polityki państwa, usprawniać i koordynować operacje bankowe całego kraju, cały obieg pieniężny gospodarki narodowej, sprawować kontrolę wykorzystywania przez wyspecjalizowane banki powierzonych im środków pieniężnych, zgodnie z interesem całej gospodarki narodowej.

W warunkach, gdy część środków finansowych znajduje się w dyspozycji przedsiębiorstw i instytucji, a działalność kredytowa będzie wykonywana przez kilka banków, powstaje konieczność usprawnienia kryteriów opracowania i kontroli wykonywania centralnego planu finansowego — zasadniczego zbiorczego bilansu finansowego gospodarki.

Dla zapewnienia pełnego wykorzystania gospodarczego potencjału kraju, dla ochrony i rozwoju dobrobytu kraju wielką rolę ma odgrywać kontrola finansowa. Dlatego jest rzeczą niezbędną usprawnić działalność kontrolno-finansową, udoskonalić organizację aparatu kontroli, lepiej rozgraniczyć jego kompetencje, zwiększyć odpowiedzialność ministerstwa finansów jako centralnego organu kontroli finansowej.

(kn)

## RYNEK ZŁOTA

Produkcja złota, bez krajów socjalistycznych, wyniosła w 1967 roku 1.420 mln dolarów, w tym Południowa Afryka 1.075 mln dolarów (lekki spadek w stosunku do 1966 roku), Kanada 105 mln dolarów, Stany Zjednoczone 53 mln dolarów oraz inni 187 mln dolarów. O Związku Radzieckim brak informacji, wiadomo, że od dwóch lat złota nie sprzedaje, a w ciągu poprzednich 13 lat sprzedano złota wartości około 3,5 mld dolarów.

Popyt konsumpcyjny przemysłowy oraz tezauryzacja pochłonęły całą produkcję i część rezerw. Ubytek rezerw w ciągu 9 miesięcy 1967 roku wyniósł 250 mln dolarów, a w ciągu całego roku 1000 mln dolarów. Łącznie cały popyt wyniósł zatem około 2.500 mln dolarów. Zużycie złota na cele przetwórcze objęło 600 mln dolarów, reszta została stezauryzowana.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy informuje, że rezerwy złota pięciu krajów EWG zmalały w styczniu bieżącego roku o 284 mln dolarów. Poza dotych-

czasowymi przyczynami ataku na złoto doszły obawy o zawieszenie eksportu złota ze Stanów Zjednoczonych oraz obawy o zmianę polityki dotyczącej sprzedaży przez Republikę Południowo-Afrykańską i przesunięcie sprzedaży nowej produkcji złota z tradycyjnego rynku londyńskiego na rynek paryski. Pomimo dementi Białego Domu pogłoski o embargo Stanów Zjednoczonych na złoto lub o podwyżce cen złota wzmagają się w pierwszych dniach marca. Utrzymują się również wiadomości o pertraktacjach między Bankiem Centralnym RPA a Bankiem Francji na temat przesunięcia centrum rynku złota z Londynu do Paryża.

W grudniu 1967 roku odpływ złota z USA wyniósł 1.002 mln dolarów, podczas gdy w listopadzie ubiegłego roku — 969,3 mln dolarów. Odbiorcami były głównie następujące kraje: Wielka Brytania, Belgia, NRF. Zapas złota spadł w grudniu do 1.206 mln dolarów (nie uwzględniając obowiązkowego, a więc praktycznie zamrożonego pokrycia złotem obiegu pieniężnego w kraju). Zasoby złota i dewiz w niektórych państwach zachodnich przedstawiały się następująco:

**Austria.** W końcu stycznia bieżącego roku austriackie zasoby złota wyniosły 31,9 mld szylingów, wobec 35,4 mld w grudniu i 29,7 mld w styczniu 1967 roku.

**Francja.** W styczniu zasoby złota zmniejszyły się o 270 mln franków i wynosiły pod koniec miesiąca 29.884 mln franków (6.052,9 mln dolarów).

**Niemiecka Republika Federalna.** W dniu 31 grudnia 1967 roku rezerwy złota wynosiły 15.646 mln marek.

**Anglia.** W styczniu zasoby angielskie wzrosły o 22 mln funtów szterlingów i osiągnęły 1.145 mln funtów szterlingów. W lutym znaczne ilości złota w dalszym ciągu odpływają z Wielkiej Brytanii, co świadczy, że funt szterling nie osiągnął jeszcze stabilizacji po listopadowej dewaluacji. Eksport w sztabach szacuje się na 182,3 mln funtów szterlingów, co uważa się za trzykrotną normalnego eksportu. Odbiorcą była Szwajcaria. Import złota był niski i wyłącznie z RPA — 17,8 mln funtów szterlingów, co oznacza połowę średniej z ubiegłego roku. W okresie od dnia 29 lutego do dnia 5 marca 1968 roku w Londynie sprzedano 150 ton złota. Nabywcy złota w Londynie i w Paryżu liczą, że pomimo zaprzeczeń Białego Domu USA będą zmuszone do podniesienia ceny złota.

Według opinii bankierów szwajcarskich, nabywcy złota — po dewaluacji funta szterlinga — nie spieszą się z jego zbywaniem. Mimo pewnego uspokojenia na rynku złota mało jest sprzedawców złota. Według szacunków 2/3—3/4 zakupów złota na rynku londyńskim odbywało się za pośrednictwem banków szwajcarskich. W ciągu 11 miesięcy 1967 roku z Londynu do Szwajcarii przekazano 14.770 tys. uncji złota, wartości 516 mln dolarów. Na okres „gorączki” przypada czwarta część tej kwoty. Szacunki wskazują, że 40% zamówień za pośrednictwem banków szwajcarskich pochodziło z Bliskiego Wschodu, który z kolei skupywał również dla rynku bombajskiego i Dalekiego Wschodu.

Szwajcaria spełnia rolę ośrodka handlu złotem, gdyż nie ma w tym kraju ograniczeń w zakresie posiadania złota i dokonywania nim operacji krajowych i zagranicznych. Pełna wymienialność franka szwajcarskiego przyczynia się również do wzmocnienia roli Szwajcarii w handlu złotem.



Według finansowego komentatora Reutera w nastroju nerwowości popyt na złoto i akcje kopalń złota wzmożyły się z dniem 1 marca 1968 roku. Aczkolwiek nasilenie było słabsze niż w listopadzie i w grudniu 1967 roku, lecz większe niż przed dewaluacją funta. Ostatnia gorączka odzwierciedla pogłoski szwajcarskie o zmianie amerykańskiej polityki sprzedaży złota. Według Reutera run na złoto na europejskich rynkach pieniężnych był niespodziewany i doprowadził do presji na dolar i funt. W Londynie nacisk w pierwszych dniach marca osiągnął punkt szczytowy w tym roku, a w Paryżu kupiono w dniu 1 marca 1968 roku złota za 17,5 mln franków, co trzykrotnie przekracza normalne transakcje.

Izba reprezentantów uchwaliła w Waszyngtonie projekt ustawy w sprawie zniesienia pokrycia złotem krajowego obiegu pieniężnego. Dotychczasowe przepisy wymagały pokrycia złotem 25% obiegu w kraju, co powodowało, że zablokowane były rezerwy złota o wartości 10,7 mld dolarów. Ogólny zapas kruszcu Urzędu Kontroli Rezerwy Federalnej wynosił 12 mld dolarów, czyli rezerwa na konwersję prezentowanego złota przez banki zagraniczne wynosiła zaledwie 1,3 mld dolarów.

Prezes Banku Federalnego USA oświadczył w połowie lutego, że podniesienie cen złota nie jest właściwym sposobem zwiększenia światowych rezerw walutowych. Słuszną drogą jest rozszerzenie tak zwanych specjalnych praw ciągnięcia, opracowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Posiada ono znaczenie historyczne, gdyż tworzy rezerwę uzupełniającą dotychczasowe rezerwy w złocie i walutach wymiennych.

Przedstawiciele najbogatszych krajów świata zachodniego: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady, Belgii, NRF, Włoch, Holandii, Szwecji i Japonii obradowali w Paryżu na temat zwiększenia kredytów MFW przez ustanowienie specjalnych praw ciągnięcia. Zasadę ogólną ustalono na konferencji w Rio de Janeiro we wrześniu 1967 roku. Szczegółowy projekt opracowany przez ekspertów ma być przedłożony zainteresowanym rządów na początku kwietnia wraz z raportem na temat proponowanych przez EWG reform MFW.

Agencja Tanjug podkreśla, że obecne dyskusje należy traktować jako „europejską obronę przed amerykańską ofensywą”.

Gorączka złota w ciągu pierwszych tygodni marca narastała dalej na rynkach europejskich. Deklaracja międzynarodowego poolu złota o utrzymaniu ceny złota poniosła fiasko. W Paryżu w dniu 11 marca 1968 roku transakcje złotem osiągnęły 54 mln franków wobec 25,1 mln franków w ubiegły piątek. Na rynku londyńskim, w świetle wypadków w pierwszej połowie marca, popyt na złoto kształtował się na poziomie siedmiokrotnie wyższym niż w poprzednim miesiącu.

W dniu 14 marca run na złoto w Paryżu pobił wszelkie rekordy. Transakcje osiągnęły wartość 263,2 mln franków. W dniu 15 marca zamknięto giełdę złota z wyjątkiem giełdy paryskiej.

Po zakończeniu w dniu 17 marca obrad siedmiu gubernatorów banków centralnych, wchodzących w skład tak zwanego międzynarodowego Kartelu Złota (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Wielka Brytania, Niemiecka Republika Federalna, Belgia, Włochy, Holandia i Szwajcaria), ogłoszono komunikat

stwierdzający, że dotychczasowy oficjalny kurs złota powinien być utrzymany tylko dla transakcji między rządowymi organami walutowymi i dlatego postanowiono nie zaopatrywać dłużej w złoto londyńskiego rynku złota czy innego rynku tego typu. Postanowiono jednocześnie udzielić władzom brytyjskim kredytu do łącznej wysokości 4 mld dolarów.

Giełda londyńska została zamknięta dla operacji złotem do dnia 1 kwietnia 1968 roku.

W Związku Radzieckim uważa się, że system dwóch cen poniesie fiasko. Dziennik „Izwestia” głosi, że tego rodzaju posunięcie „podważa całkowicie nie-trwałą pozycję amerykańskiej waluty”.

Po przejściowej podwyżce ceny złota do 45 dolarów za uncję, daje się zauważyć na giełdzie paryskiej tendencja zniżkowa. W dniu 20 marca kurs złota wynosił 37 dolarów za uncję.

Ponieważ w okresie runu zawierano spekulacyjne transakcje finansowane kredytem, istnieje możliwość, że część nabywców, w obawie przed stabilizacją kursów, o trudnym do przewidzenia okresie, stara się wyzbyć złota wobec konieczności spłacania kredytu. (jg)

## RYNEK SREBRA

Na londyńskiej giełdzie metalowej w dniu 19 lutego 1968 roku otwarto rynek srebra. Trzy firmy handlujące srebrem ustaliły cenę srebra z trzymiesięczną dostawą na poziomie 199,5—200 pensów, z siedmiomiesięczną dostawą 202,5—203,5 pensa za uncję. Firma londyńska S. Montagu and Co emituje certyfikaty srebrne wymienne w bankach biorących udział w emisji (Bank of Nova Scotia — Toronto, Deutsche Bank — Frankfurt, Union des Acceptances — Johannesburg). Certyfikaty mogą być indosowane jednorazowo na rzecz ewentualnego odbiorcy metalu oraz mogą być odprzedawane instytucji emitującej. Ceny sprzedażne certyfikatów i późniejszego ich skupu podlegają negocjacji na podstawie notowań aktualnych w chwili transakcji. (jg)

## SKANDYNAWSKIE KRAJE:

### PROJEKT BANKU MIĘDZYKANDYNAWSKIEGO

W krajach skandynawskich, w wyniku inicjatywy prywatnych kół gospodarczych, powstał projekt zorganizowania wspólnego banku, którego zadaniem byłoby przeciwstawianie się rosnącej konkurencji Stanów Zjednoczonych w wielu gałęziach życia gospodarczego. Ewentualni udziałowcy: „Svenska Handelsbanken” (Szwecja), „Kjobenhavn Handelsbank” (Dania), „Den Norske Creditbank” (Norwegia), „Kansallis Osake Pankki” (Finlandia). Wymienione cztery wielkie banki dysponują kapitałem 30 mld koron duńskich i posiadają już wspólną filię w Zürichu, nastawioną na popieranie eksportu krajów skandynawskich i zakładanie za granicą przedsiębiorstw skandynawskich. Utworzenie wielkiego banku międzykandynawskiego omawiano na Radzie Nordyckiej bez szczególnego zainteresowania ze strony kół rządowych. Pod wpływem jednak pogłębiającego się podziału gospodarczego Europy zachodniej oraz rosnącej przewagi amerykańskiej na europejskim rynku kapitałowym stanowisko rządu szwedzkiego ulega zmianie.

Ewentualny przyszły trzon wspólnego banku „Svenska Handelsbanken” osiągnął pomyślne wyniki w ro-



ku 1967. Dyrektor Tore Browaldh informuje, że wkłady wzrosły o 14% do 10,7 mld koron szwedzkich, udzielone kredyty o 12%, do 8,8 mld koron. Czysta nadwyżka wzrosła o 21,3%, do 168,5 mln koron.

(jg)

## WIELKA BRYTANIA:

### SKUTKI DEWALUACJI FUNTA

Jak wynika z danych opublikowanych przez brytyjskie Ministerstwo Skarbu, pierwsze skutki dewaluacji funta, przeprowadzonej w listopadzie ubiegłego roku, są już widoczne. Dotyczy to zwłaszcza towarów importowanych.

W grudniu ubiegłego roku wskaźnik cen importowanych wyrobów przemysłowych wzrósł o 6%, a w styczniu bieżącego roku wskaźnik ten kształtował się na poziomie blisko o 9% wyższym aniżeli w październiku 1967 roku. Dewaluacja nie wpłynęła jeszcze jednak w poważniejszym stopniu na zmniejszenie brytyjskiego importu w sensie ilościowym.

Dewaluacja podziła natomiast — jak się wydaje — na rozszerzenie zamierzeń inwestycyjnych w przemyśle przetwórczym.

(aw)

## WIELKA BRYTANIA:

### PROJEKTY FUZZI BANKÓW

Oczekuje się, iż w Wielkiej Brytanii nastąpi poważna koncentracja banków handlowych (depozytowych). Projekt fuzji Barclays Bank (2.485 mln funtów wkładów w dniu 30 stycznia br.), Lloyds Bank (1.878 mln funtów wkładów) oraz Martins Bank (500 mln funtów wkładów) rozpatrywany jest obecnie przez Komisję do Spraw Monopoli, której zgoda jest konieczna, aby projekt fuzji mógł zostać zrealizowany. W dalszej kolejności przewidywana jest fuzja Westminster Bank (1.388 mln funtów wkładów) i National Provincial Bank (1.586 mln funtów wkładów) oraz dwóch banków szkockich: National Commercial Bank of Scotland (344 mln funtów wkładów) i Royal Bank of Scotland (268 mln funtów wkładów).

W wyniku projektowanych fuzji nastąpią daleko idące zmiany w brytyjskiej bankowości handlowej. Na miejsce tradycyjnej „wielkiej piątki” bądź „wielkiej siódemki” wyłonią się cztery zasadnicze ugrupowania:

1) połączone Barclays Bank, Lloyds Bank i Martins Bank wraz ze swymi filialnymi bankami dla operacji zagranicznych oraz szkockim British Linen Bank, obejmujące 6.850 mln funtów wkładów (40% ogółu wkładów w Wielkiej Brytanii);

2) połączone Westminster Bank i National Provincial Bank wraz z powiązanymi z nimi bankami District Bank, Coutts and Co, Westminster Foreign Bank oraz Rotschilds, dysponujące 3.447 mln funtów wkładów (28% ogółu wkładów);

3) Midland Bank wraz ze szkockim Clydesdale Bank oraz Midland and International Bank (Maibl), dysponujący 2.785 mln funtów wkładów (23% ogółu wkładów);

4) połączone banki szkockie: Royal Bank of Scotland oraz National Commercial Bank of Scotland i powiązane z nimi banki angielskie: William Deacon's Bank, Glyn, Mills and Co oraz National Bank, posiadające łącznie wkłady w wysokości 906 mln funtów (7% ogółu wkładów).

Poza wymienionymi ugrupowaniami pozostaje Bank of Scotland z 237 mln funtów wkładów.

(aw)

## WIELKA BRYTANIA:

### PRZYGOTOWANIA DO REFORMY MONETARNEJ

W dyskusji, czy podstawową jednostką przyszłego systemu ma być dotychczasowy funt szterling, czy też jednostka wartości pół funta — zwyciężyła koncepcja funta. Będzie się on dzielił na 100 pensów. W końcu bieżącego roku mennica wypuści monety srebrne wartości 5, 10, 50 pensów. Monety miedziane wartości pół pensa, pensa i dwóch pensów będą wypuszczone w lutym 1971 roku, to znaczy w terminie ostatecznego przejścia na system dziesiętny. Do tego czasu w obrocie będą znajdowały się jednocześnie stare i nowe pieniądze. Wprowadzenie nowego systemu ma kosztować według obliczeń specjalistów około 130 mln funtów szterlingów.

(jg)

ŹRÓDŁA: PAP. „Deutsche Finanzwirtschaft”, „Information Economique”, „Hospodarske Noviny”, Reuter, „Vesnik Jugoslavenska Investicione Banke”, „Die Wirtschaft”, „Industriekurier”, TASS, „Scintea”, Agerpress, „Zeitschrift für das gesamte Kreditwesen”.

## Z doświadczeń i praktyki bankowej

### Współpraca międzyoddziałowa w zakresie kontroli gospodarki inwestycyjno-remontowej przedsiębiorstw przemysłu tartaczego

Specyficzna — trójszczeblowa — struktura organizacyjna przemysłu tartaczego i wyrobów drzewnych, a zwłaszcza odmienne rozwiązania w zakresie finansowania reprodukcji środków trwałych, od szeregu już lat stwarzają wiele problemów związanych z bankową kontrolą gospodarki inwestycyjno-remontowej w tej branży. Ogólnie rzecz biorąc problemy te wynikają ze scentralizowania decyzji w zakresie działalności inwestycyjno-remontowej i środków na jej finansowanie na pośrednim szczeblu między przedsiębiorstwem a zjednoczeniem, to jest w okręgowych przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego.

Wprowadzony uchwałą nr 276/65 Rady Ministrów dalszy podział źródeł finansowania procesów reprodukcji majątku trwałego, polegający na wyodrębnieniu funduszu remontowego i utworzeniu funduszu rozwoju jako wspólnego źródła finansowania środków obrotowych i inwestycji, a zwłaszcza wprowadzenie powszechnej praktyki centralizowania funduszu rozwoju na szczeblu okręgowych przedsiębiorstw również nie przyniosły uproszczeń.

Nie wdając się w ocenę słuszności takich rozwiązań, pragnę podzielić się kilkoma uwagami na temat prób koordynacji działania oddziałów terenowych



NBP, podjętych w koszalińskim okręgu bankowym i mających na celu choćby częściowe zintegrowanie bankowej kontroli tego odcinka działalności przedsiębiorstw z kontrolą ich działalności eksploatacyjnej.

Na wstępie kilka słów charakterystyki eksploatawanego majątku trwałego. Przemysł tartaczny województwa koszalińskiego, skupiony w dwóch okręgowych przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego (w Słupsku i w Szczecinku) nie należy do przemysłów nowoczesnych. Wiele jeszcze zakładów eksploatuje maszyny i urządzenia przestarzałe technicznie i o niskich parametrach techniczno-użytkowych, zainstalowane w większości w pomieszczeniach starych i nieodpowiednio dostosowanych do aktualnych wysokich zadań ilościowych i jakościowych w zakresie produkcji. Majątek trwały, będący w dyspozycji zakładów, charakteryzuje się również wysokim stopniem zużycia. Wskaźnik zużycia środków trwałych, wyrażony stosunkiem procentowym kwoty umorzenia do wartości początkowej na ultimo 1966 roku w poszczególnych okręgowych przedsiębiorstwach, kształtował się w granicach 50,3—53,2%. Wyjątkowo wysoki jest wskaźnik zużycia maszyn i urządzeń technicznych, mianowicie na ultimo 1966 roku kształtował się on w granicach 67,6—68,3%.

W latach 1964—1966 zarysowała się pewna tendencja do odnowienia posiadanego majątku trwałego, czego wyrazem jest obniżenie się ogólnego wskaźnika zużycia o 0,9 punktu, a wskaźnika zużycia maszyn i urządzeń o 6,7 punktu. Stosunkowo szybsze odnowienie środków trwałych w grupie „maszyny i urządzenia techniczne” nastąpiło w rezultacie koncentracji nakładów polegających na zakupach maszyn i urządzeń, podyktowanej potrzebą zastąpienia obiektów całkowicie wyeksploatowanych — bądź też względami nowej technologii i organizacji produkcji (korowarki, sztoplanki, urządzenia do konserwacji chemicznej itp.). Oczywiście proces odnawiania majątku trwałego przebiega zbyt wolno w stosunku do potrzeb wysokich ze względu na wieloletnie, i wydaje się wręcz szkodliwe, ograniczanie środków na inwestycje i remonty kapitalne w omawianych przedsiębiorstwach.

Przedstawione wyżej dane, jak również wyniki wielokrotnych badań gospodarki środkami trwałymi, a zwłaszcza gospodarki inwestycyjnej i remontowej w przemyśle tartacznym wskazują — przynajmniej w warunkach województwa koszalińskiego — na potrzebę skierowania należytej uwagi na te zagadnienia i to nie tylko oddziałów kontrolujących okręgowe przedsiębiorstwa, ale również oddziałów kontrolujących poszczególne zakłady. Dotychczasowa bowiem praktyka wykazuje, że te ostatnie — ze względu na to, że zarówno decyzje w zakresie inwestycji i remontów kapitalnych, jak i środków na ich finansowanie podejmowane były na szczeblu jednostki nadrzędnej — nie przejawiały dostatecznej aktywności w badaniu tych zagadnień. Z drugiej strony należy podkreślić, że nawet najbardziej aktywne oddziały napotykały poważne trudności w tym zakresie. Trudności te wynikają nie tylko z braku odpowiedniej informacji bieżącej oraz danych planistycznych i sprawozdawczych w oddziałach, ale również z braku tych danych w zakładach. Stąd też oddziały operacyjne, kontrolujące zakłady, w najlepszym przypadku ograniczały kontrolę do badania wykorzystania środków trwałych i wykorzystania planowanych kwot na remonty bieżące i konserwacje oraz w indywidualnych przypadkach przeprowadzały badania na zlecenie oddziałów kontrolujących okręgowe przedsiębiorstwa.

Jednocześnie występują obiektywne trudności w sprawowaniu pełnej kontroli bankowej tego odcinka działalności przez oddziały prowadzące obsługę finansową w zakresie inwestycji i remontów kapitalnych. Wprowadzie oddziały te dysponują planami i obowiązującą sprawozdawczością z zakresu inwestycji i remontów oraz mają dostęp do odpowiednich ksiąg i dokumentów, ale jednocześnie wobec znacznego rozproszenia w terenie dużej liczby zakładów możliwości dokonywania przez te oddziały tak zwanej kontroli „na gruncie” są ograniczone.

W tym stanie rzeczy, scentralizowanie gospodarki inwestycyjno-remontowej na szczeblu okręgowych

przedsiębiorstw powodowało w dotychczasowej praktyce zmniejszenie, a nawet zanikanie badań efektów inwestycji zakończonych, utrudniało uwzględnianie nowych mocy produkcyjnych przy analizie zakładowych planów techniczno-ekonomicznych oraz powodowało szereg innych trudności w podejmowaniu przez oddziały terenowe kompleksowych badań działalności zakładów.

Wszystkie te czynniki dyktowały potrzebę poszukiwania określonych metod i instrumentów, stwarzających warunki do kompleksowej i efektywnej kontroli działalności inwestycyjnej i remontowej oraz zintegrowania czynności z tym związanych z całością kontroli bankowej, bez naruszenia podstawowych rozwiązań branżowych w zakresie działania rachunków A i B środków funduszu rozwoju oraz tworzenia i wykorzystywania funduszy na remonty kapitalne.

Możliwości takie mogło dać jedynie rozszerzenie współpracy i wymiany informacji międzyoddziałowej oraz ujęcie tej współpracy w określone ramy organizacyjne. Zorganizowanie rozszerzonej współpracy w tej dziedzinie, w warunkach województwa koszalińskiego, natrafiało na dodatkowe trudności w związku z istnieniem dwóch okręgowych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, zlokalizowanych poza miastem wojewódzkim (Słupsk i Szczecinek).

Próby rozwiązania niektórych poruszonych wyżej problemów na terenie koszalińskiego okręgu bankowego zapoczątkowano w roku 1966 biorąc za podstawę wytyczne branżowe centrali NBP. Dotychczasowe ważniejsze poczynania na omawianym odcinku można w skrócie przedstawić następująco:

1. Oddziały właściwe dla samodzielnych zakładów zobowiązano do przekazywania oddziałom sprawującym obsługę finansową inwestycji — danych dotyczących:
  - a) wielkości i struktury zapasów przyjętych w jednostkowych planach działalności kredytowej (stan na początek i zmiany w ciągu roku),
  - b) nadwyżek i niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku oraz potrzeb w zakresie finansowania przyrostu zapasów w ciągu roku w poszczególnych zakładach,
  - c) jednostkowych sprawozdań z działalności kredytowej według stanu na ultimo drugiego i czwartego kwartału, w części dotyczącej zapasów.

Oddziałom kontrolującym okręgowe przedsiębiorstwa zalecono odpowiednie wykorzystywanie tych danych, między innymi przy ustalaniu podziału funduszu rozwoju oraz przy kontroli półrocznego (zaliczkowego) rozliczenia środków obrotowych.

2. Oddziałom finansującym inwestycje zalecono przysyłanie oddziałom współpracującym odpowiednich materiałów informacyjnych z zakresu realizowanych inwestycji (wyciągi z planów rzeczowo-finansowych, uzasadnienia celowości i wyliczenia planowanych efektów itp.). Zakres tych informacji pozostawiono do uznania oddziałów finansujących inwestycje. Jednocześnie zalecono oddziałom właściwym dla zakładów wykorzystywanie tych danych do przeprowadzania odpowiednich badań, a w szczególności do porównywania z planami zakresu rzeczowego realizowanych inwestycji, badania efektów inwestycji zakończonych, wykorzystywania otrzymywanych informacji przy analizie zakładowych planów techniczno-ekonomicznych itp. oraz do przekazywania zainteresowanym oddziałom uwag w tym zakresie.

3. Odnośnie do gospodarki remontowej aktualnie dyskutowana jest sprawa powszechnego przekazywania oddziałom kontrolującym zakłady odpowiednich wycinków planu remontów kapitalnych.

4. W celu uniknięcia przypadkowości badań działalności inwestycyjnej i remontowej w zakładach zalecono uwzględnianie prac z tym związanych w oddziałowych planach pracy i tematyce inspekcji.

5. Ustalono, że oddziaływanie na gospodarkę inwestycyjną i remontową może być podejmowane w odniesieniu do okręgowych przedsiębiorstw lub do poszczególnych zakładów, w zależności od lokalizacji przyczyn nieprawidłowości. Zachowano przy tym zasadę przedyskutowania zamierzonych decyzji, doty-



czących oddziaływania kredytowego w stosunku do zakładów, z oddziałami sprawującymi obsługę finansową inwestycji i remontów kapitałowych. Rozwiązanie takie wydaje się uzasadnione między innymi i tym, że okręgowe przedsiębiorstwa w zasadzie nie korzystają z kredytów obrotowych, a stosowane oddziaływanie (np. stopą procentową) w odniesieniu do niewielkich na ogół kwotowo kredytów inwestycyjnych w wielu wypadkach nie jest dostatecznie dotkliwe.

Krótki okres funkcjonowania rozszerzonej współpracy międzyoddziałowej w naszym okręgu nie pozwala jeszcze na pełną jej ocenę, tym bardziej że rozwój tej współpracy jest procesem ciągłym. Niemniej w okresie tym poczyniono pewne spostrzeżenia pozwalające na wyciągnięcie wstępnych wniosków. Otrzymywane przez oddziały kontrolujące okręgowe przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego odpowiednie części jednostkowych planów działalności kredytowej oraz sprawozdania z wykonania tych planów, jak również i inne poprzednio wymienione dane, okazały się niezbędnym materiałem, umożliwiającym ustosunkowanie się do zbiorczych planów techniczno-ekonomicznych okręgowych przedsiębiorstw, a w szczególności do podziału funduszu rozwoju na cele eksploatacyjne i inwestycyjne.

Uzyskiwane tą drogą materiały wykorzystywane są również do kontroli prawidłowości rozliczenia nadwyżek i niedoborów funduszy własnych w obrocie na początek roku oraz zaliczkowych rozliczeń środków obrotowych za pierwsze półrocze. Poczynając od roku 1967 jeden z oddziałów właściwych dla okręgowego przedsiębiorstwa przemysłu drzewnego przyjął zasadę informowania współpracujących oddziałów o planach rzeczowo-finansowych inwestycji przyjętych do finansowania, a niezależnie od tego informował o planowanym zakresie rzeczowym i terminach realizacji remontów kapitałowych.

Praktyka ta w węższym zakresie przyjęła się w drugim z oddziałów kontrolujących okręgowe przedsiębiorstwo, gdzie informacje ograniczono do inwestycji szybko rentujących się i tylko w zakresie niezbędnym do kontroli ich efektywności. Przesyłane materiały są na ogół należycie wykorzystywane w działalności oddziałów i niewątpliwie poszerzyły zakres ich zainteresowań oraz dały dość bogaty materiał obu współpracującym stronom.

W czwartym kwartale 1966 roku i w ciągu roku 1967 podejmowane były w zakładach badania dotyczące między innymi wprowadzenia w życie systemu planowozapobiegawczych remontów, efektów inwestycji zakończonych, terminowości realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych, rozliczeń finansowych z tytułu robót inwestycyjnych i remontowych, wykonywanych systemem gospodarczym i finansowanych wstępnie ze środków obrotowych, wykorzystania środków trwałych itp.

Według na ogół zgodnych opinii oddziałów kontrolujących zakłady, wzrost pracochłonności z tytułu przyjęcia zwiększonych obowiązków w zakresie badania gospodarki środkami trwałymi w zakładach nie jest duży, a w każdym razie niewspółmiernie niski w stosunku do korzyści wynikających z kompleksowego ujęcia badań gospodarki zakładów i uśrednianych tą drogą efektów. Podkreślić również wypada, że rozszerzenie współpracy na ogół traktowane jest przez oddziały nie tyle jako dodatkowe obciążenie, lecz jako usprawnienie pracy. Większość oddziałów poświęciła dodatkowo na badania inspekcyjne, związane z gospodarką środkami trwałymi, i opracowanie informacji w tym zakresie nie więcej jak 2—3 dni w roku. Uzyskiwane tą drogą informacje wykorzystywane były w kontaktach z zarządami okręgowych przedsiębiorstw, stanowiły podstawę podejmowania określonych środków oddziaływania w stosunku do okręgowych przedsiębiorstw przemysłu drzewnego, nie wyłączając oddziaływania kredytowego, jak również do podejmowania działań w odniesieniu do zakładów.

Na tle przedstawionych uwag trudno jest formułować jakiegokolwiek ogólniejsze wnioski, tym bardziej że sprawy te mogą być rozwiązywane odmiennie w różnych okręgach, w zależności od warunków miejscowych. Jedno wydaje się nie ulegać wątpliwości, że w specyficznych warunkach organizacyjnych przemysłu tartaczego współpraca międzyoddziałowa stanowi istotny czynnik wzrostu efektywności pracy oddziałów i to szczególnie w zakresie finansowania procesów reprodukcji środków trwałych. Potwierdzają to zachęcające wyniki dotychczasowej praktyki w naszym okręgu bankowym.

JÓZEF KOŁTOWSKI  
Koszalin

## Gospodarka opakowaniami w spółdzielniach

Problem gospodarki opakowaniami stanowi w przedsiębiorstwach niewielki na pozór wycinek ogólnej problematyki gospodarności. Stanowi on również na ogół margines zainteresowań jednostek nadrzędnych i władz kontrolnych. Sytuacja taka sprzyja niewątpliwie niedocenianiu przez poszczególne jednostki gospodarcze wagi tego zagadnienia. Bliższe przyjrzenie się tym sprawom przez III Oddział Miejski NBP w Poznaniu doprowadziło do stwierdzenia szeregu poważniejszych uchybień w gospodarce opakowaniami. Oddział przeprowadził inspekcje w różnych branżach spółdzielczych, zbierając przy tym istotne dane dotyczące gospodarki opakowaniami. Materiałem wyjściowym były następujące stany zapasów (patrz tabela 1).

Podstawowym zagadnieniem było ujawnienie lub doprowadzenie do ujawnienia zapasów nieprawidłowych. Z wielkości wykazanych na dzień 31 grudnia 1966 roku wynikało bowiem, że przedsiębiorstwa nie zbadały w pełni stanu nieprawidłowych zapasów opakowań. Jednakże już na dzień 30 września 1967 roku oddział spowodował ujawnienie stanów zbędnych i nadmiernych w wartościach znacznie wyższych, a mianowicie (patrz tabela 2).

Według opinii oddziału, stany opakowań nieprawidłowych, ujawnione na dzień 30 września 1967 roku, nie odzwierciedlają jeszcze w pełni zakresu nie-

Tabela 1

| Jednostki                         | Stan na dzień<br>31.12.1966 r. |                     |         | Stan na dzień<br>30.9.1967 r. |                     |         |
|-----------------------------------|--------------------------------|---------------------|---------|-------------------------------|---------------------|---------|
|                                   | ogółem<br>materiały            | w tym<br>opakowania |         | ogółem<br>materiały           | w tym<br>opakowania |         |
|                                   |                                | w tys. złotych      | w proc. |                               | w tys. złotych      | w proc. |
| Jednostki CSO                     | 18.806                         | 7.644               | 40,1    | 18.371                        | 7.775               | 42,0    |
| Gminne spółdzielnie               | 12.028                         | 3.588               | 29,8    | 15.021                        | 4.603               | 30,6    |
| Zakłady WZGS                      | 16.172                         | 6.297               | 38,9    | 17.394                        | 6.897               | 39,6    |
| Poznańska Spółdzielnia Mleczarska | 16.474                         | 7.002               | 42,5    | 19.212                        | 7.816               | 40,6    |
| Razem jednostki objęte badaniami  | 63.480                         | 24.531              | 38,6    | 69.998                        | 27.091              | 38,7    |

prawidłowości. Stany tych opakowań będą w dalszym ciągu przedmiotem oddziaływania oddziału.

W wymienionych branżach stwierdzono, że zasadniczym źródłem nieprawidłowości dotyczących opa-



Tabela 2

| Jednostki                                  | Stan na dzień<br>31.12.1966 r. |                    |      | Stan na dzień<br>30.9.1967 r. |                    |      |
|--------------------------------------------|--------------------------------|--------------------|------|-------------------------------|--------------------|------|
|                                            | opakow.<br>ogółem              | w tym<br>nieprawd. |      | opakow.<br>ogółem             | w tym<br>nieprawd. |      |
|                                            | w tys. złotych                 | w %                |      | w tys. złotych                | w %                |      |
| Jednostki<br>CSO                           | 7.644                          | 78                 | 1,0  | 7.775                         | 1.807              | 23,2 |
| Gminne<br>spółdzielnie                     | 3.588                          | 38                 | 1,0  | 4.603                         | 650                | 14,1 |
| Zakłady<br>WZGS                            | 6.297                          | 40                 | 0,6  | 6.897                         | 218                | 3,1  |
| Poznańska<br>Spółdzielnia<br>Mleczarska    | 7.002                          | 2.100              | 30,0 | 7.816                         | 1.762              | 22,5 |
| Razem jed-<br>nostki obję-<br>te badaniami | 24.531                         | 2.256              | 9,1  | 27.091                        | 4.437              | 16,3 |

kowań jest przede wszystkim niewłaściwy stan organizacyjny, którego konsekwencją są poważne uchybienia gospodarcze na omawianym odcinku. Ujawnione uchybienia wpływają bowiem w szczególności:

- 1) z nieznanomości podstawowych aktów normatywnych, regulujących zasady gospodarki opakowaniami,
- 2) z nieustalania osób odpowiedzialnych za stan gospodarki opakowaniami,
- 3) z niewłaściwego obrotu i magazynowania opakowań,
- 4) z braku uwzględnienia w planowanej strukturze kosztów, kosztów eksploatacyjnych opakowań (dla celów analizy banku wielkości te ustalane były na podstawie pomocniczych notatek do planu kosztów),
- 5) z braku ustalenia (poza CSO) normatywów i wskaźników rotacji opakowań,
- 6) z braku właściwej i bieżącej dokumentacji ruchu, zniszczeń itp.,
- 7) ze zbyt małej częstotliwości inwentur i niepełnego ich zakresu,
- 8) z niedostatecznej kontroli gospodarki opakowaniami zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej.

Ponieważ wartość opakowań stanowiła przeciętnie w jednostkach objętych badaniami około 40% ogólnego stanu zapasów materiałowych, efektywność gospodarowania tymi środkami nabiera odpowiedniej wagi.

Na podstawie powyższych stwierdzeń organizacyjnych oddział ustalił następujące uchybienia gospodarcze. Stan nieprawidłowych zapasów opakowań (głównie nadmiernych) wynosił dla przykładu: w branży CSO prawie 2 mln zł, to jest około 23% ogólnej wartości opakowań, w spółdzielni mleczarskiej 2,1 mln zł, to jest 30% stanu opakowań. Należy przy tym stwierdzić, że wartości powyższe ujawnione zostały przez oddział, gdyż żadne z objętych badaniami przedsiębiorstw nie ujawniło w toku inwentur poważniejszych nieprawidłowych stanów opakowań. Stąd wynika trudność ustalenia wartości zapasów zbędnych (w tym również opakowań zniszczonych, nie nadających się w ogóle do użycia). Poznanie tych stanów wymagałoby bowiem przeprowadzenia pełnej inwentaryzacji w rozrzuconych w terenie magazynach. Na podstawie dostępnych materiałów stwierdzono, że opakowania o pełnej wartości użytkowej stanowią w niektórych jednostkach zaledwie około 60% ogólnego stanu wykazywanego w księgowości.

Tak wysoki wskaźnik opakowań nieprzydatnych dla przedsiębiorstw wynika przede wszystkim:

- 1) z fatalnych wręcz warunków magazynowania (na nie utwardzonej powierzchni, bez osłony, a nawet niejednokrotnie bez ogrodzenia),
  - 2) z braku jakościowej kontroli odbieranych opakowań zwrotnych,
  - 3) z niewłaściwej i przeprowadzonej w niewystarczającym zakresie gospodarki remontowej opakowań.
- W tej sytuacji zaewidencjonowane przez spółdzielnie koszty eksploatacji opakowań za rok 1966 są

niewątpliwie ustalone zbyt nisko, a mimo to stanowią one poważny odsetek w stosunku do całkowitej wartości zapasów opakowań, na przykład w branży CSO stanowiły one 26,2%, a w spółdzielni mleczarskiej 22,5%.

Według opinii oddziału kwoty ujawnionych strat z tytułu opakowań zniszczonych są zbyt niskie, a ponadto nie przeprowadza się remontów i napraw opakowań w potrzebnym zakresie i wartości.

Ponadto stwierdza się w spółdzielniach brak analitycznych urządzeń do ustalenia struktury kosztów, które pozwoliłyby na wyodrębnienie kosztów ponoszonych w związku z prawidłową eksploatacją oraz kosztów wynikających z niewłaściwej gospodarki.

Charakterystyczna jest w niektórych branżach (np. CSO) nierównomierność kształtowania się kosztów eksploatacji opakowań. Wynika ono przede wszystkim z nieprzestrzegania zasady bieżącej ewidencji tych kosztów. Zdarzały się bowiem przypadki, że ani razu w ciągu roku nie dokonano spisania na straty opakowań zniszczonych, nie nadających się do dalszej eksploatacji. W innych branżach spisania na straty dokonuje się raz w roku przy okazji sporządzania inwentury rocznej. Brak w takich przypadkach ujawniania w protokołach prawdziwych przyczyn zniszczenia ze względu na to, że protokół spisuje się w kilka miesięcy później niż nastąpiło zniszczenie.

W stosunku do kosztów planowanych, faktyczne koszty eksploatacji opakowań nie wykazują za rok 1966 większych odchyśleń. Z powodu jednak stwierdzonego wyżej braku bieżącej ewidencji kosztów, wskaźnik ten nie może być podstawą do wyciągania wniosków. W bieżącym roku, między innymi na skutek interwencji banku, dokonano zaległych odpisów na straty.

Począwszy od roku 1968 w niektórych branżach, na przykład w Związku Spółdzielni Mleczarskich, łatwiejsze będzie rozgraniczenie kosztów prawidłowych i nieprawidłowych, dotyczących eksploatacji opakowań. Koszty normalnej eksploatacji obciążać będą bowiem ewidencję kosztów, a koszty nieprawidłowe księgowane będą w ciężar strat nadzwyczajnych. Ułatwi to w zasadniczy sposób ocenę tego zagadnienia.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że wykazane koszty eksploatacji opakowań nie uwzględniają w żadnym przypadku strat ponoszonych przez gospodarkę narodową z tytułu zwolnionej rotacji opakowań. O stratach tych świadczą na przykład przytoczone wyżej wysokie stany opakowań nadmiernych, ujawniane we wszystkich jednostkach objętych inspekcjami. Jeżeli jednak w pięciu wyrwykowo wybranych spółdzielniach pionu CSO i Związku Spółdzielni Mleczarskich te zanizone koszty eksploatacji opakowań wynoszą prawie 4 mln złotych za rok 1966, to nie trudno sobie wyobrazić, jak znaczne straty ponosi z tego tytułu gospodarka narodowa.

Spowodowało to interwencje oddziału w sprawie gospodarki opakowaniami, a nawet w jednym przypadku ograniczenie kredytowania. Oddziaływanie to zaczyna już przynosić efekty, przede wszystkim w formie:

- 1) porządkowania organizacji i dokumentacji,
  - 2) upłynnienia i zagospodarowania zapasów nadmiernych opakowań lub spisywania na straty zapasów zbędnych,
  - 3) zainteresowania instancji kontrolujących problemem gospodarki opakowaniami,
  - 4) skierowania nakładów inwestycyjnych na budowę zabezpieczeń dla opakowań (magazyny, wiaty).
- Oddziaływanie banku powoduje w bieżącym roku przejściowe zwiększenie kosztów w niektórych jednostkach z tytułu bieżących kosztów eksploatacji opakowań. Jednakże w latach najbliższych powinno nastąpić wyraźne obniżenie kosztów w omawianej grupie. Będzie to jeszcze jeden dowód udziału banku w dążeniu do zwiększenia gospodarności jednostek uspołecznionych.

JADWIGA DANIELCZYKOWA  
Poznań



## Bibliografia

# Reformy gospodarcze w krajach socjalistycznych

Niniejszy spis bibliograficzny książek, artykułów z czasopism i z prasy, omawiających reformy systemu planowania i zarządzania w krajach socjalistycznych, ma charakter fragmentaryczny: ogranicza się wyłącznie do prac, które zostały opublikowane w roku 1967. Materiał, jaki przedstawiają wymienione prace, ma zorientować czytelnika, jak przebiegała w roku 1967, w zależności od struktury gospodarczej i społecznej kraju, realizacja reform gospodarczych w krajach socjalistycznych, z szerszym potraktowaniem zmian systemu kredytowo-finansowego, ma wskazać na ogólne tendencje zmian, ma poinformować ponadto o wybitniejszych pracach związanych z usprawnianiem systemu kredytowo-finansowego w ramach reform.

Dla jaśniejszego przedstawienia rzeczy bibliografia wyodrębnia dwa działy: w pierwszym grupuje materiał faktograficzny, w drugim — prace teoretyczne i dotyczące praktyki, związane z usprawnieniem systemu kredytowo-finansowego.

## I

### BULGARIA

#### 1. Nowy statut spółdzielni

(Kongres Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (TKZS), który odbył się w Sofii w dniach 29—30 marca 1967 roku, uchwalił nowy statut spółdzielni. Jest on wyrazem zmian, jakie wprowadzono ostatnio w systemie zarządzania całą gospodarką narodową. Spółdzielnie uzyskały większe uprawnienia w zakresie planowania, rozdziału dochodów i organizacji pracy. Ujednolicony system finansowy tworzy trzy podstawowe fundusze, stojące do bezpośredniej dyspozycji spółdzielni: rozwoju produkcji i postępu technicznego, socjalno-kulturalny, rezerwowo-fundusz płac, oraz dwa fundusze scentralizowane: rent dla członków spółdzielni i na nieprzewidziane wydatki z powodu nieurodzaju lub klęsk żywiołowych. „Rabotniczesko Dielo” nr nr 88—90, 1967, „Dokumentacja Prasowa” 714/67, „Rynki Zagraniczne” 41/67).

#### 2. Nowy system zarządzania gospodarką narodową w Bułgarii\*)

Rusenow M. „Trybuna Ludu” z dnia 5.9.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 733/67. (Przebieg reformy gospodarczej w Bułgarii: Uchwała plenum KC BPK z maja 1963 roku o głównych wytycznych reorganizacji w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej; po dwuletnim okresie przeprowadzania eksperymentów podjęte przez plenum KC BPK w kwietniu 1966 roku uchwały o podstawowych zasadach nowego systemu zarządzania gospodarką narodową. Charakterystyka nowego mechanizmu ekonomicznego, który m. in. opiera się na pełniejszym wykorzystaniu dźwigni ekonomicznych: zysku, ceny, kredytu, podatku. Pozytywne wyniki pracy zakładów objętych nowym systemem).

#### 3. Utworzenie Centralnego Związku Spółdzielczego, jednolitego kierownictwa ruchu spółdzielczego w Bułgarii, „Rabotniczesko Dielo” nr 288/67, „Dokumentacja Prasowa” 739/67.

(Zjednoczenie na Kongresie w dniu 14.10.1967 roku dwóch organizacji: Związku Spółdzielni Produkcyj-

nych i Centralnego Związku Spółdzielczego, dla lepszego zarządzania i koordynowania pracy rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz spółdzielczości wytwórczej i handlowej w nowym systemie gospodarczym. Dla terenu — okręgowe związki spółdzielcze).

#### 4. Dalsza realizacja reformy gospodarczej Bułgarii, „Rabotniczesko Dielo” nr nr 299, 305, 318/67, „Dokumentacja Prasowa” 744/67, „Trybuna Ludu” z dnia 17.11.1967 r.

(Uchwała Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarskiej o podjęciu od dnia 1.1.1968 roku dalszych kroków zmierzających do podniesienia rentowności gospodarki narodowej. Uchwała wskazuje na niedociągnięcia m. in. w nowo wprowadzonym systemie kredytowo-finansowym, który nie w pełni odpowiada istniejącym wymagom. Od dnia 1.1.1968 roku zwiększy się rola systemu kredytowo-finansowego, wszystkie inwestycje będą odtąd kredytowane przez bank, a wysokość oprocentowania zostanie zróżnicowana).

#### 5. Uchwała KC BPK i Rady Ministrów LRB z dnia 28.12.1967 roku, „Rabotniczesko Dielo” nr 365/67, „Dokumentacja Prasowa” 748/67.

(Z szeregu decyzji, jakie podjęto, m. in. następujące zasługują na uwagę w aspekcie nowego systemu zarządzania gospodarką narodową: decyzja o stopniowym wprowadzaniu, poczynając od roku 1968, pięciodniowego tygodnia pracy dla robotników; uchwała o podniesieniu cen skupu niektórych produktów rolnych, głównie hodowlanych oraz regulacji cen detalicznych).

### CZECHOSŁOWACJA

#### 6. Rozwój gospodarki narodowej w roku 1966

(Opublikowany w lutym 1967 roku komunikat Głównego Urzędu Statystycznego Czechosłowacji o rozwoju gospodarczym kraju w 1966 roku podkreśla szybkie tempo zwiększenia produkcji. Wiąże się to z wprowadzeniem niektórych elementów udoskonalonego systemu zarządzania, na podstawie uchwały plenum KC KPCz w dniach 27—29.1.1965 roku, ustalającej kierunki działania, mającego na celu udoskonalenie metod zarządzania gospodarką narodową). „Rude Pravo” nr 38/67, „Dokumentacja Prasowa” 707/67.

#### 7. Nowy system kierowania rolnictwem i sprawami wyżywienia w Czechosłowacji

(Komitet Centralny KPCz podjął w marcu 1967 roku uchwałę w sprawie kompleksowego kierowania rolnictwem i sprawami wyżywienia, której celem jest podniesienie produkcji rolnej. Jest to rozszerzenie wprowadzonego już w przemyśle nowego systemu planowania i zarządzania na dziedzinę rolnictwa). „Rude Pravo” nr nr 84—87/67, „Trybuna Ludu” z dnia 28.3.1967 r., 6.4.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 714/67.

#### 8. Ustawa o budżecie państwa na rok 1967

(Zgromadzenie Narodowe CSRS uchwaliło w maju 1967 roku ustawę o budżecie państwa Czechosłowacji na rok 1967. Budżet, w ramach nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową, staje się aktywnym narzędziem realizowania planu gospodarczego, jego głównych założeń i proporcji, zagwarantowaniem równowagi pieniężnej. Opóźnienie w uchwaleniu budżetu państwa nastąpiło w związku z realizowaniem reformy gospodarczej, zmianą cen,

\*) Porównaj uchwałę nr 65 Rady Ministrów z dnia 30.12.1966 r. w sprawie reorganizacji systemu bankowego. Sbornik Postanowienia i Rasporezdaniya, nr 2/1967, oraz dekret w sprawie reorganizacji systemu bankowego (Ukaz za reorganizacija na bankowata sistema) Sbornik Postenowlenija i Rasporezdaniya, nr 2/1967.



ustaleniem nowych zasad finansowania inwestycji). „Rude Pravo” nr nr 135, 136/67, „Dokumentacja Prasowa” nr 723/67.

### 9. Plenum wrześniowe KC KPCz

(Przedmiotem obrad KC KPCz w dniach 26—27.9.1967 roku w Pradze były problemy gospodarcze, związane z realizacją nowego systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. Komunikat z przebiegu obrad zwraca uwagę na pewne zjawiska dodatnie, jakie pojawiły się w wyniku realizacji nowego systemu planowania i zarządzania, niemniej podkreśla występowanie odchylen od założeń planu państwowego i polityki gospodarczej. Między innymi wystąpiło zjawisko fikcyjności zwiększenia dochodów przedsiębiorstw, gdyż nowe ceny detaliczne, obowiązujące od dnia 1.1.1967 roku zakładały wyższe koszty produkcji, niż to okazało się w praktyce. Dokończenie reformy cen wymaga szczególnej uwagi. Poglębia się brak harmonii strukturalnej w handlu zagranicznym. Nie jest dostateczna poprawa realizacji inwestycji). „Rude Pravo” nr nr 263, 270/67, „Dokumentacja Prasowa” 733/67.

(Porównaj: Zarządzenie z dnia 12 grudnia w sprawie zarządzania gospodarką narodową (Sbirka zakonu CSR 1966, nr 41): Powyższe zarządzenie o planowym kierowaniu gospodarką narodową podkreśla m. in. znaczenie instrumentów ekonomicznych w udoskonalonym systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową Czechosłowacji).

## NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

### 10. Zakończenie reformy cen

(Z dniem 1.1.1967 roku została zakończona w NRD reforma cen przemysłowych, przeprowadzana w trzech kolejnych etapach (I — 1964 r., II — 1965 r.), w ramach reformy systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową. Ustalono właściwe proporcje między cenami a rzeczywistymi kosztami produkcji, co polegało na podniesieniu cen na surowce, półfabrykaty i usługi świadczone przemysłowi, z tym że przedsiębiorstwa nie miały prawa podnosić cen na swoje wyroby. Chcąc więc wygospodarować zysk i być rentownymi musiały dążyć do jak największego obniżenia kosztów własnych drogą oszczędności materiałowych, wprowadzania postępu technicznego itp.). „Neues Deutschland” nr nr 339, 340/67, „Dokumentacja Prasowa” 702/67, „Trybuna Ludu” z dnia 10.1.1967 r.

### 11. Wybór naczelných organów władzy państwowej, zmiany w strukturze rządu

(Na sesji lipcowej 1967 roku nowo wybranej Izby Ludowej powołano naczelne organy władzy państwowej. Rada Ministrów na swym pierwszym posiedzeniu powołała m. in. Radę do Spraw Finansowych z ministrem finansów na czele). „Neues Deutschland” nr nr 191, 192/67, „Dokumentacja Prasowa” 728/67, „Trybuna Ludu” z dnia 14 i 15.7.1967 r.

### 12. Pięciodniowy tydzień pracy

(Ustawowe wprowadzenie, począwszy od dnia 28.8.1967 roku, stosownie do decyzji VII Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, pięciodniowego dnia pracy). „Neues Deutschland” nr 236/67, „Dokumentacja Prasowa” 733/67, „Trybuna Ludu” z dnia 22.7.1967 r.

### 13. Ustawa o Państwowym Banku NRD z dnia 1.12.1967 r.

(Opublikowana w „Gesetzblatt der DDR”, Cz. I, nr 17 z dnia 8.12.1967 r. ustawa o Państwowym Banku NRD podkreśla podniesienie roli systemu bankowego w finansowaniu reprodukcji w warunkach rozwiniętego systemu socjalistycznego i nakreśla zadania, jakie ma do spełnienia Bank Państwowy jako bank emi-

syjny w zakresie kredytowania, obiegu pieniężnego i refinansowania).

### 14. Utworzenie Banku Przemysłowo-Handlowego NRD

(W dniu 12 grudnia 1967 r. zostało wydane zarządzenie o utworzeniu Banku Przemysłowo-Handlowego NRD — łącznie ze statutem tegoż banku. Jednym z głównych założeń zarządzenia jest zmiana charakteru współpracy banku z przedsiębiorstwem; współpraca ta z finansowo-administracyjnej ma się przekształcić — w ekonomiczną). „Gesetzblatt” cz. II nr 2 z dnia 4.1.1968 r.

(Porównaj artykuł H. Taut pt.: Nowy statut Niemieckiego Banku Inwestycyjnego — program prac na drugim etapie reformy. „Deutsche Finanzwirtschaft” nr nr 20, 21/66 r.; porównaj artykuł G. Kulesa pt.: Zadania Niemieckiego Banku Handlu Zagranicznego przy realizacji operacji handlu zagranicznego. „Aus-senhandel” nr 2/67; porównaj Statut Banku Rolnego z dnia 29.4.1966 r., opublikowany w Gesetzblatt, cz. II nr 55 z dnia 28.5.1966 r., podjęty w ramach prac drugiego etapu reformy gospodarczej).

## RUMUNIA

### 15. Uchwała KC RPK o państwowych gospodarstwach rolnych

(Uchwała plenarnego posiedzenia KC RPK z marca 1967 roku rozszerza uprawnienia państwowych gospodarstw rolnych, zwiększa kompetencje fachowców zatrudnionych w sferze produkcji, wytycza dalszą specjalizację gospodarstw rolnych oraz kierunek zmiany systemu wynagradzania i premiowania). „Trybuna Ludu” z dnia 28, 30.3.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 714/67.

### 16. Październikowe plenum KC RPK

(Plenum KC RPK, obradujące w dniach 5—6.10.1967 roku, przyjęło projekt wytycznych w sprawie ulepszenia systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową oraz projekt zmian w podziale terytorialnym kraju. Projekty powyższe, po przedyskutowaniu ich treści przez organizacje partyjne i społeczne, w grudniu 1967 roku zostały przedstawione do zatwierdzenia Ogólnokrajowej Konferencji Partyjnej RPK, najwyższej po zjeździe partii instancji partyjnej. Projekt reformy planowania i zarządzania zawiera m. in. wytyczne w sprawie zasad finansowania inwestycji). „Trybuna Ludu” z dnia 9.10.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 739/67.

### 17. Obrady Ogólnokrajowej Konferencji RPK

(Obradująca w dniach 6—8.12.1967 roku Ogólnokrajowa Konferencja RPK zaaprobowala dyrektywy w sprawie ulepszenia systemu planowania i zarządzania gospodarką narodową, przygotowane przez październikowe plenum KC RPK z roku 1967. W zakresie reorganizacji systemu finansowego i bankowego projekt przewiduje: rozszerzenie zakresu kredytowania działalności gospodarczej, stworzenie bezpośrednich powiązań między przedsiębiorstwem a bankiem oraz zróżnicowane traktowanie przedsiębiorstw przynoszących zyski i słabo pracujących, jeśli chodzi o udzielanie kredytu i jego oprocentowanie. Inwestycje polegające na budowie wielkich przedsiębiorstw, kombinatów, fabryk będą pokrywane z budżetu państwowego, mniej ważne inwestycje — z kredytów bankowych. Przedsiębiorstwo będzie pokrywać koszty drobnych inwestycji z własnych dochodów i częściowo z kredytów bankowych.

W zakresie rolnictwa Ogólnokrajowa Konferencja RPK nawiązuje do poprzednich inicjatyw partii, do plenum KC RPK z listopada 1966 roku i podkreśla m. in. konieczność podniesienia na wyższy poziom działalności Rady Najwyższej dla Rolnictwa). „Trybuna Ludu” z dnia 2, 7, 8, 9, 10.12.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 746/67.



## **18. Ustawa o usprawnieniu planowania i zarządzania gospodarką narodową**

(Zgromadzenie Narodowe, obradujące w dniach 26—28.12.1967 roku uchwaliło szereg ustaw, m. in. ustawę w sprawie zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową. Ustawa przewiduje — jeśli chodzi o zadania systemu finansowego: usprawnienie działalności finansowej jednostek gospodarczych, systemu finansowania i kredytowania inwestycji i produkcji towarowej, umocnienie kontroli gospodarczej oraz poprawę systemu bankowego). „Trybuna Ludu” z dnia 27, 28.12.67, „Dokumentacja Prasowa” 748/67.

## **WĘGRY**

### **19. Przygotowania do realizacji nowego systemu gospodarczego na Węgrzech**

(Na sesji budżetowej 1967 r. Zgromadzenia Narodowego WRL minister finansów omówił prace przygotowawcze rządu do wprowadzenia z dniem 1.1.1968 roku nowego systemu zarządzania gospodarką narodową. Powzięto już decyzje dotyczące reformy cen). „Trybuna Ludu” z dnia 20.1.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 705/67.

### **20. Wybór Rady Prezydialnej i utworzenie nowego rządu**

(Prasa węgierska, komentująca wybory nowego rządu, podkreśla że przy wyborze premiera, wybitnego ekonomisty, jak i członków rządu — ekonomistami są też wszyscy wicepremierzy — brano pod uwagę potrzeby związane z dalszym rozwojem gospodarki narodowej i realizacją reformy gospodarczej). „Trybuna Ludu” z dnia 13 i 15.4.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 716/67.

### **21. Exposé premiera na II sesji parlamentu węgierskiego, powołanego w marcu 1967 roku**

(Exposé dotyczy m. in. przygotowań do wprowadzenia reformy gospodarczej: nowego systemu planowania, nowego systemu cen, płac, skrócenia tygodnia pracy. Charakterystyka głównych założeń reformy). „Trybuna Ludu” z dnia 9, 13.7.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 727/67, „Rynki Zagraniczne” nr nr 75, 86—87/67.

### **22. Uchwały z września (27—29.9.1967 r.) Zgromadzenia Narodowego WRL**

(Uchwalone na jesiennej sesji Zgromadzenia Narodowego WRL ustawy: o nowym kodeksie pracy, o rolniczych spółdzielniach produkcyjnych oraz o własności ziemi i niektórych problemach jej wykorzystania są bezpośrednio związane z reformą gospodarczą, która wchodzi w życie z dniem 1.1.1968 r.). „Trybuna Ludu” z dnia 28, 30.9.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 739/67.

### **23. Plenum KC WSPR z listopada 1967 roku**

(Obradujące w dniach 23—24.11.1967 roku w Budapeszcie plenum KC WSPR podjęło uchwałę stwierdzającą, że przygotowania do reformy gospodarczej są w zasadzie zakończone. Opracowany system planowania i zarządzania gospodarką narodową Węgier odpowiada wytycznym ustalonym przez plenum KC z dnia 25—27.5.1967 r. i nakreślonym projektom na Zgromadzeniu Narodowym z dnia 13.9.1965 r. oraz na plenum KC WSPR z dnia 18—20.11.1965 r. Realizacja reformy przewidziana jest na lata 1968—1970, a jej wyniki dadzą się uchwycić dopiero po pewnym czasie. Jeśli chodzi o sprawy systemu kredytowo-finansowego, to z budżetu centralnego mają być finansowane inwestycje już rozpoczęte i tylko niewielka liczba wielkich obiektów. Zwiększone zostaną uprawnienia przedsiębiorstw w realizacji inwestycji, nastąpią zmiany w polityce kredytowej. Ważny element reformy — reforma cen oddziałła w tym kierunku, że stopniowo zmniejszać się będzie ingerencja państwa w tej dziedzinie, nastąpi zniesienie dotacji i ustalenie lepszej proporcji cen do kosztów produkcji.

Wprowadza się trzy kategorie cen: stałe, limitowane, wolne. W wyniku reformy od dnia 1.1.1968 r. podniosą się ceny konsumpcyjne około 1—2%, nastąpi obniżka niektórych cen państwowych). „Trybuna Ludu” z dnia 1.12.1967 r., „Dokumentacja Prasowa” 745/67, „Rynki Zagraniczne” 145/67.

## **ZWIĄZEK RADZIECKI**

### **24. Nowy etap reformy**

(Charakterystyczną cechą nowego etapu reformy gospodarczej w ZSRR, z początków 1967 roku, jest rozszerzenie jej skali działania: nowymi zasadami pracy objęto niektóre dalsze branże przemysłu lekkiego i ciężkiego. Nowe ceny hurtowe — eksperymentalnie wprowadzone w niektórych branżach przemysłu lekkiego, zostały wprowadzone z dniem 1.1.1967 roku we wszystkich gałęziach przemysłu lekkiego i spożywczego, w dalszym okresie (1.7.1967 r.) obowiązywać mają w całym już przemyśle radzieckim. Z dniem 1.1.1967 roku został utworzony specjalny fundusz regulacji cen na bieżąco, na wyrównanie niektórym przedsiębiorstwom przemysłowym strat wynikłych z obniżki cen hurtowych). „Ekonomiczeskaja Gazieta” nr 1/67 (porównaj „Kommunist” nr 18/66, „Izwestija” nr 245/66), „Dokumentacja Prasowa” 702/67).

### **25. Dekret Rady Ministrów ZSRR o dalszym rozwoju finansowania kredytem**

(W dniu 3.4.1967 roku został wydany dekret Rady Ministrów ZSRR: „O miarach po dalszemu ułuszczeniu kredytowania i rasczotow w narodnom chozjajstwie i powyszeniju roli kredita w stimulirowanii proizwostwa”. „Ekonomiczeskaja Gazieta” (nr 17/67) zwraca m. in. uwagę na praktykę udzielania kredytów z terminem do lat 6 na wprowadzenie nowej techniki i na inne środki na doskonalenie techniczne i poprawę organizacji pracy, a także na nakłady w zakresie naukowej organizacji pracy (porównaj dekret RM ZSRR z dnia 14.12.1964 r. „O powyszeniu roli bankowskiego kredita w prowadzeniu mieroprijatij po tiechniczieskomu sowierszenstwowaniju proizwostwa”). Ponadto „Ekonomiczeskaja Gazieta” zwraca m. in. uwagę na sankcje stosowane wobec źle pracujących przedsiębiorstw). „Diengi i Kredit” nr 6/67 — tekst dekretu.

### **26. Uchwała KC KPZR i RM ZSRR z kwietnia 1967 roku o stopniowym przechodzeniu sowchozów i innych przedsiębiorstw państwowego sektora rolnego na pełny rozrachunek gospodarczy**

(Na podstawie powyższej uchwały, przyznającej sowchozom i innym przedsiębiorstwom państwowego sektora rolnego większą samodzielność, reforma gospodarcza, przeprowadzana dotychczas w przemyśle radzieckim, została rozszerzona na rolnictwo). „Trybuna Ludu” z dnia 16.4.1967 r., „Prawda” nr 105/67, „Dokumentacja Prasowa” 715/67, „Rynki Zagraniczne” nr 47/67, „Neue Zürcher Zeitung” nr 104/67.

### **27. Sierpniowa (1967 r.) uchwała Rady Ministrów ZSRR o dotychczasowych efektach reformy gospodarczej**

(Treścią tej uchwały jest podsumowanie dotychczasowych efektów reformy gospodarczej, ze zwróceniem uwagi na jej osiągnięcia oraz poważne niedociągnięcia w zakresie wprowadzania rozrachunku gospodarczego, usprawniania systemu premiowania i m. in. w zakresie dyscypliny finansowej. Uchwała zawiera wytyczne omawiające zadania w dziedzinie przestawienia dalszych gałęzi przemysłu na nowy system planowania i bodźców ekonomicznych). „Ekonomiczeskaja Gazieta” nr nr 36, 37/67, „Izwestija” nr 202/67, „Dokumentacja Prasowa” 735/67, „Rynki Zagraniczne” 110/67.

(Porównaj ocenę dotychczasowej realizacji reformy gospodarczej, dokonaną we wrześniu 1966 roku na łamach czasopisma „Ekonomiczeskaja Gazieta” oraz przez prof. J. Libermana (Uniwersytet Charkowski) na prośbę agencji TASS).